



Złożenie pracy online: 2015-07-30 22:15:09 Kod pracy: 13250
--

Małgorzata Jasińska
(nr albumu: 19486*PO/SUM)

Praca magisterska

Przywracanie pamięci o Żydach sądeckich.

Restoring the Memory of the Nowy Sącz Jews.

Wydział: Nauk Społecznych i Informatyki

Kierunek: Politologia

Specjalność: instytucje i administracja publiczna

Promotor: dr Krzysztof Głuc

Streszczenie

Działania na rzecz przywracania pamięci o obecności Żydów, bogactwie ich kultury i ich różnorodności na przykładzie miasta Nowego Sącza. Badaniu poddano artykuły dotyczące historii Żydów w Nowym Sączu w wybranej prasie regionalnej i publikacjach książkowych. Przedstawiono wybrane instytucje, stowarzyszenia i osoby działające na rzecz promowania pamięci i kultury żydowskiej. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdza się, że w ostatnich latach wśród sądeczan nie brak tych, dla których ponowne odkrywanie dziedzictwa kultury żydowskiej stało się ważne.

W tym obszarze aktywnie działają Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu i wielu sądeczan. Cele te realizują poprzez dokumentowanie i badanie historii sądeckich Żydów, organizowanie licznych wykładów, konferencji, wystaw, wydarzeń kulturalnych przybliżających kulturę, życie i tradycje żydowskie oraz opiekę nad materialnymi śladami dawnego żydowskiego świata. Ukazało się wiele publikacji uwzględniających tematykę żydowską w „Roczniku Sądeckim”, „Sądeczaninie”, „Gazecie Krakowskiej”, „Dzienniku Polskim” oraz w wydawnictwach książkowych.

Słowa kluczowe

Żydzi sądecy, przywracanie pamięci, sądeczanie, Nowy Sącz, prasa regionalna, instytucje, stowarzyszenia

Abstract

Żydzi sądeccy, przywracanie pamięci, Sądeczanie, Nowy Sącz, Prasa regionalna, instytucje, stowarzyszenia.

Keywords

The activities for the benefit of the restoration of the memory of about Jewish presence, richness and diversity of their culture through example of Nowy Sącz city. There were studied the articles concerning Jewish history in Nowy Sącz in chosen regional press and books. The chosen institutions, associations and people acting for the benefit of promoting Jewish memory and culture were presented. As a result of conducted research, it is stated that in recent years there is no lack among Nowy Sącz inhabitants of those for whom another discovery of the heritage of Jewish culture has become important. The Nomina Rosae Foundation Early Culture Garden, the Nowy Sącz District Museum, Provincial Pedagogical Library in Nowy Sącz and a lot of Nowy Sącz inhabitants actively act in this area. They realize these aims through the documentation and study of the history of Nowy Sącz Jews, organization of numerous lectures, conferences, exhibitions, cultural events, which bring closer Jewish culture, life and traditions and care over material traces of former Jewish world. A lot of papers allowing for the Jewish issue appeared in "Rocznik Sądecki", "Sądeczanin", "Gazeta Krakowska", "Dziennik Polski" and books.

*Nowy Sącz Jews, restoration of memory, Nowy Sącz citizens, Nowy Sącz, regional
press, institutions, associations*

Spis treści

Wstęp	2
Rozdział 1 Z przeszłości społeczności żydowskiej w Nowym Sączu do wybuchu II wojny Światowej	5
1.1 Zarys dziejów osadnictwa żydowskiego w Nowym Sączu	5
1.2 Udział w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym	12
1.3 Życie kulturowe i obyczajowe	21
1.4 Wizerunek Żyda na Sądeckczyźnie i relacje polsko-żydowskie	25
Rozdział 2 Dzieje sądeckich Żydów od wybuchu II wojny światowej	31
2.1 Losy ludności żydowskiej w Nowym Sączu w okresie II wojny światowej	31
2.1.1 Relacje polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej	39
2.2 Losy ocalałych z zagłady członków sądeckiej społeczności żydowskiej	43
Rozdział 3 Tematyka sądeckich Żydów na łamach prasy regionalnej oraz publikacje książkowe po 1989 roku – wybrane tytuły	50
3.1 Rocznik Sądecki	50
3.2 Sądeczanin	53
3.3 Gazeta Krakowska- Gazeta Nowosądecka	61
3.4 Dziennik Polski- Dziennik Nowosądecki	63
3.5 Publikacje książkowe	65
3.3.1 Ewa Andrzejewska, Obok inny czas. O mieście i Jakubie	65
3.3.2 Elżbieta Długosz, Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza.....	65
3.3.3 Jerzy Sawicki, Ostatni szames	66
3.3.4 Tadeusz Duda, Żydzi sądecki. Zarys dziejów	66
Rozdział 4 Działalność instytucji, stowarzyszeń i osób na rzecz promowania pamięci i kultury żydowskiej	68
4.1 Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej	68
4.1.1 Sądecki Sztetl	69
4.2 Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu	76
4.3 Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka	80
4.4 Sądeczanie	81
Zakończenie	97
Bibliografia	99

Wstęp

Społeczność żydowska na Sądecczyźnie przez kilka wieków swojej obecności tworzyła nieodłączną część bogatej, wielokulturowej mozaiki narodowościowej. Dlaczego wybrali to miejsce?. By uzyskać odpowiedź trzeba sięgnąć w głąb historii tego narodu.

W 63 r. p.n.e. państwo żydowskie położone nad Jordanem dostało się pod panowanie Rzymu, nie do końca podporządkowując się jego władzy. W 66 r. wybuchło zbrojne powstanie Żydów, lecz upadło po niespełna pięciu latach. Rzymianie zdobyli Jerozolimę, burząc miasto i Świątynię - miejsce święte dla wszystkich Żydów. Pozostał jedynie odcinek jej zachodniego muru, słynna Ściana Płaczu, pod którą do dziś opłakują to tragiczne wydarzenie. Żydzi opuszczali ojczyznę i osiedlali się w obrębie Imperium Rzymskiego oraz poza jego granicami. W roku 132 - sześćdziesiąt lat po tamtych wydarzeniach Żydzi znów zerwali się do walki i kolejny raz ponieśli klęskę. Po niej ogłoszono zakaz wstępu Żydów do Jerozolimy. Nastąpił czas diaspory - całkowitego rozproszenia trwającego niemal dwa tysiące lat.

Szukając swojego miejsca Żydzi głównie przybywali do Europy. W Europie powstały dwie duże grupy różniące się przede wszystkim używanym na co dzień językiem. Na półwyspie Iberyjskim ukształtowała się grupa Żydów sefardyjskich. Ich nazwę utworzono od hebrajskiego określenia Hiszpanii- Sefarad. Aszkenazyjczycy to druga grupa Żydów europejskich osiadłych na terenie Niemiec. Stamtąd wywodzą swój język zwany jidysz. Od XII wieku w wyniku prześladowań i likwidacji gmin żydowskich w Zachodniej Europie uciekali w stronę Europy Wschodniej. Wielu postanowiło osiedlić się na polskich ziemiach. Zdecydowana większość przybyła z Niemiec, byli to Żydzi aszkenazyjscy. Polska dzięki królewskim przywilejom (Statut kaliski wydany w 1264r., który regulował sytuację Żydów wielkopolskich, rozszerzony w 1367 roku przez króla Kazimierza Wielkiego na całą monarchię) stała się jednym z głównych punktów osadnictwa Żydów. Nowy Sącz natomiast był dogodnym miejscem na osiedlanie się ze względu na przebiegające przez te tereny ważne szlaki handlowe¹.

Tragiczne doświadczenia Europy XX wieku, a mianowicie II wojna światowa, Holocaust, czystki etniczne, zmiany granic politycznych, totalitarne ideologie spowodowały, że Polska stała się miejscem, gdzie Holocaust pozostawił po sobie wielką pustkę. Miasta,

¹ M. Duch, M. Dyngosz, *Małopolska bogata w kultury. Śladami historii i kultury Żydów w Małopolsce*, Kraków 2009, s 10

w których jeszcze kilkadziesiąt lat temu tętniło bogate i zróżnicowane żydowskie życie, opustoszały pozostawiając świadectwa zbrodni i nieliczne ślady tamtego świata skazane na zagładę, a w najlepszym wypadku na zapomnienie. Jak pisze brytyjski historyk Norman Davis „*Żaden kraj w Europie nie został zraniony przez Holokaust dotkliwiej niż Polska. Tysiącletnia polska przystań Żydów praktycznie przestała istnieć. Jeden z istotnych elementów polskiej ludności i polskiej kultury został wyrwany z korzeniami*”².

Po wojnie, mimo prób, nie udało się Żydom odbudować i odtworzyć choćby zrębu odrębnej społeczności, jak pisze Norman Davies „*...upokarzające dziedzictwo wzajemnych oskarżeń, fałszywych informacji, moralnego zamętu nie ułatwiły koegzystencji Polaków i Żydów*”³.

Niepamięć o obecności Żydów na naszych ziemiach była przez długi czas bolesnym piętnem naszej powojennej rzeczywistości. Po okresie PRL nadszedł czas na poruszanie tematów trudnych, a jednym z nich jest przywracanie pamięci. Ponowne odkrywanie dziedzictwa kultury żydowskiej stało się szczególnie widoczne w największych miastach kraju, a mianowicie w Warszawie, Krakowie, czy Łodzi.

Motywy podjęcia tego tematu jest konieczność działania na rzecz przywracania pamięci o obecności Żydów, bogactwie ich kultury i ich różnorodności w mniejszych miastach Polski - nierzadko tam właśnie Żydzi stanowili większość, a na pewno przesądzali o charakterystycznej wielokulturowości ziem dawnej Rzeczypospolitej- na przykładzie Nowego Sącza.

Nowy Sącz to miasto słynnego cadyka Chaima Halberstama, jeden z bastionów żydowskiej ortodoksji, w którym 1/3 społeczności stanowili właśnie Żydzi. Analizując wybrane tytuły prasy lokalnej, działania sądeckich instytucji, stowarzyszeń i indywidualnych sędeczian podjęto próbę uzyskania odpowiedzi na pytanie czy mieszkańcy Nowego Sącza działają na rzecz odkrywania na nowo dziedzictwa kultury Żydów sądeckich, by ocalić od zapomnienia pozostałe ślady ich obecności. Do analizy wybrano wszelkie formy aktywności społecznej mieszkańców Sądeczyny.

Dziedzictwo to bowiem zawiera nie tylko wartości materialne, jak chociażby cmentarze i budynki, ale także aspekty kulturalne, czy też religijne. O dziedzictwie kulturowym i jego wkładzie w rozwój miasta decydowała różnorodność wśród Żydów. Obok ortodoksyjnych chasydów żyli zasymilowani ortodoksi i syjoniści, którzy tchnęli nowe życie w zastały chasydzki sztetl skupiony wokół dynastii Halberstamów.

² N. Davies, *Europa*, Kraków 1999, s. 1090

³ N. Davies, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1990, s. 895

Pierwszy rozdział ujmuje w sposób skrótowy kilkuwiekową historię Żydów na Sądecczyźnie. Przedstawia ich ogromny wkład szczególnie w życie społeczno-gospodarcze, w te dziedziny gospodarki, w których wyznawcy judaizmu pracowali i dominowali. Ponadto opisuje szybki i dynamiczny rozwój liczebny społeczności żydowskiej oraz ich życie kulturowe i religijne na Sądecczyźnie. Wielką rolę odegrał tu chasydyzm z cadykiem Chaimem Halberstamem na czele. Dlatego też jednym z ważnych wątków tego rozdziału są relacje polsko – żydowskie.

Drugi rozdział podejmuje próbę opisanego losu narodu żydowskiego w ostatnim akcie historii Żydów w Nowym Sączu, jaki rozegrał się w trakcie II wojny światowej, w wyniku którego zginęło 90 % nowosądeckich Żydów. Poruszany jest temat złożonych relacji polsko - żydowskich w tym okresie oraz kolejny trudny dla ocalałych Żydów czas Polski powojennej. To te wydarzenia w dziejach historii spowodowały, że losy dwóch narodów rozeszły się.

Kolejny trzeci rozdział skupia się na analizie artykułów dotyczących historii Żydów w Nowym Sączu w wybranej prasie regionalnej i publikacjach książkowych. W ostatnich latach pojawiło się wiele publikacji na temat wyznawców judaizmu. Szereg z nich ukazało się w „Roczniku Sądeckim” oraz czasopismach regionalnych o charakterze publicystycznym takich jak „Sądeczanin”, „Gazeta Krakowska”, „Dziennik Polski”. Doskonałym uzupełnieniem okazały się opracowania Elżbiety Długosz, Tadeusza Dudy, Jerzego Sawickiego, Ewy Andrzejewskiej jak i Albina Kaca i Andy Rottenberg.

Czwarty rozdział przedstawia wybrane instytucje, stowarzyszenia i osoby działające na rzecz promowania pamięci i kultury żydowskiej. Należą do nich Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Publiczna Biblioteka Wojewódzka, Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej, Sądecki Sztetl oraz sądeczanie.

Do napisania niniejszej pracy posłużono się głównie metodą monograficzną tj. badania konkretnego regionu. W badaniu wzięto pod uwagę dane w ujęciu jakościowym i opisowym. Badano dokumentację i przeprowadzono wywiady. Użyta w niniejszej pracy metoda badań dokumentów oparto na analizie publikacji książkowych, publikacji w czasopismach regionalnych o charakterze popularnonaukowy, a także publicystycznym oraz działań wybranych instytucji, stowarzyszeń i indywidualnych sądeczan.

Rozdział 1 Z przeszłości społeczności żydowskiej w Nowym Sączu do wybuchu II wojny światowej

1.1 Zarys dziejów osadnictwa żydowskiego w Nowym Sączu

Nowy Sącz jest jednym z najstarszych miast w Małopolsce jego początki sięgają XIII wieku. Był lokowany w 1292 roku przez króla czeskiego i księcia krakowskiego Wacława II. Dzięki korzystnemu położeniu przez miasto przebiegały ważne szlaki handlowe, łączące Bałtyk z Dunajcem i stolicę Polski i Węgier, przez co Nowy Sącz stał się dogodnym miejscem na prowadzenie działalności gospodarczej⁴. Sądeckiżyznę do 1939 roku cechowała wielokulturowość i wielonarodowość. Obok rdzennej ludności polskiej osiedlali się tutaj Łemkowie, Niemcy, Żydzi, Romowie⁵. Najliczniejszą grupę stanowili Żydzi. Na skutek prześladowań i likwidacji gmin żydowskich w Zachodniej Europie wielu z nich postanowiło osiedlić się w Polsce, dzięki królewskim przywilejom⁶.

Najwcześniejszą wzmiankę o Żydach sądeckich odnotowały dokumenty Kahału krakowskiego z 1469 roku, a wpis dotyczył Abrahama z Sącza. W zapisach kahału kazimierskiego z 1494 roku znajduje się zapis Szymon Marek z Sącza. W 1503 roku pojawia się w księgach miejskich Nowego Sącza znowu Abraham, który zajmował się leczeniem oczu. Na początku XVII wieku starosta sądecki Stanisław Lubomirski zezwolił kilku rodzinom żydowskim zajmującym się handlem zamieszkać przy zamku królewskim w Nowym Sączu, natomiast w połowie XVII wieku odnotowano dwóch Żydów, którzy byli arendarzami młynów królewskich⁷. Byli to Marek Brandys oraz Jonasz Jakubowicz⁸.

Początkowo władcy miasta na życzenie mieszczan nowosądeckich, – którzy obawiali się konkurencji ekonomicznej- wydawali przywileje, które zabraniały Żydom osiedlania się na terenie miasta Nowego Sącza- „*de non tolerandis Iudeis*”. W kolejnych latach potwierdzali je kolejni królowie: Władysław IV w roku 1648, Jan Kazimierz rok później i Michał Korybut

⁴ M. Duch, M. Dyngosz, *Małopolska bogata w kultury. Śladami historii i kultury Żydów w Małopolsce*, Kraków 2009, s 75

⁵ J. Hołda, *Osadnictwo i życie codzienne Łemków, Niemców i Żydów na Sądeckużyznie do wybuchu II wojny światowej [w] Materiały z sympozjum, Wielokulturowość na Sądeckużyznie*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz 2010, s 5

⁶ M. Duch, M. Dyngosz, *Małopolska bogata kultury, ... op. cit.*, s.10

⁷ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu*, Muzeum Okręgowe w Nowy Sączu, Nowy Sącz 2003, s. 3.

⁸ A.B. Krupiński, *Dawna Synagoga nowosądecka*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz 1985, s. 6

Wiśniowiecki w 1670 roku⁹. Zastrzegali, ażeby w Nowym Sączu Żydzi nie posiadali domów, nie zajmowali się handlem i propinacją napojów alkoholowych z wyjątkiem jarmarków¹⁰. Wydawanie ich świadczy o ożywionej działalności sądeckich Żydów, zagrażającej kupcom miejskim. Mimo powyższych zakazów królewskich, Żydzi osiedlali się w mieście. Sprzyjali im starostowie sądecy- Aleksander Michał Lubomirski oraz Stanisław Lubomirski¹¹.

W roku 1673 król Polski Michał Korybut Wiśniowiecki zmienił swoje stanowisko, i wydał dokument zezwalający sądeckim Żydom na osiedlanie się w Królewskim Mieście Nowym Sączu. Dokument ten zawierał także, zezwolenie na handel (nie tylko jak do tej pory w jarmarki), budowanie domów, oraz swobodne nabywanie nieruchomości na terenie Nowego Sącza¹². Wśród napływających wyznawców judaizmu, do wyniszczonego miasta¹³, zaczęli przybywać głównie Żydzi z Wiśnicza¹⁴.

Napływ Żydów ożywił miasto gospodarczo. Nie wiadomo natomiast czy Żydzi byli przyjmowani do praw miejskich. W zapisach sądowych z XVII i XVIII wieku spotykamy „*Sand.Iudeus*” (Żydzi sądecy), „*Infidelis iudeus*” („niewierni Żydzi”), „*civis sandecensis sinagogae*” („obywatele synagogi sądeckiej”)¹⁵.

W 1678 r. w Nowym Sączu było 21 Żydów. W 1687 roku posiadali 21 domów w mieście, ze 142¹⁶. Większość domostw, bo aż 17, znajdowała się przy ul. Polskiej (późniejsza Żydowska)¹⁷. W 1690 roku do Żydów należały 23 domy, w 1711 r. 36 domów, w 1761 r. już 60 domów¹⁸. Po epidemii z 1711 roku, która zabrała miastu dużą część ludności, Żydzi zaczęli nabywać również posesje w Rynku, a także w innych częściach miasta (np. kamienica przy ulicy Grodzkiej ok. 1714r.- na tzw. Barczykowskim- była w rękach żydowskich)¹⁹.

W 1764 roku przeprowadzono spis żydowskich mieszkańców Nowego Sącza, w celu ustalenia podatku pogłównego. Spis wykazał 609 wyznawców judaizmu, zaś cała gmina wyznaniowa liczyła 1361 osób. Zdaniem profesora Raphaela Mahlera, dane te należy zweryfikować- nie notowano, bowiem dzieci poniżej pierwszego roku życia, oraz tych, którzy

⁹Tamże, s. 6

¹⁰ T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod redakcją F. Kiryka Tom I Warszawa-Kraków, 1992, s. 583

¹¹ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...*, op. cit. s. 3.

¹² T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy*, ..op. cit. s. 583

¹³ Spowodowane było przede wszystkim atakami zarazy w latach 1651-1653, powodziami, pożarami i potopem szwedzkim, T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy...*, op. cit. s. 582

¹⁴ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...* op. cit. s. 4

¹⁵ A.B. Krupiński, *Dawna Synagoga nowosądecka ..*, op. cit. s. 7.

¹⁶ A. Talar, W. Wdowiak, *Piwniczańscy Żydzi na tle dziejów miasta*, Piwniczna Zdrój, 2008, s. 190-191

¹⁷ T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy...*, op. cit. s. 584

¹⁸ A. Talar, W. Wdowiak, *Piwniczańscy Żydzi...* op. cit. s. 191

¹⁹ T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy ..*, op. cit. s. 584.

ukrywali się żeby, nie płacić podatku. Po weryfikacji Raphael Mahler podaje, iż w przybliżeniu faktyczna liczba starozakonnych – jak wówczas nazywano Żydów-, wynosiła w Nowym Sączu ok. 775-780, a w całym Kahale²⁰ 1735-1740²¹.

Powszechnym i głównym zajęciem nowosądeckich Żydów był handel, przede wszystkim miodem, winem, futrami, skórami, tytoniem. Prowadzili oni liczne szynki, a domeną stały się arendy młynów, browarów oraz pobór ceł i myt. Dlatego też postrzegani byli, jako należący do administracji starościńskiej²². Żydzi parali się również lichwą, gdyż ich religia nie zabraniała pożyczać na procent w przeciwieństwie do chrześcijan²³. Mieszczanie sądeccy skarżyli się do swojego starosty na wyznawców judaizmu :”(...)Żydzi (...) szynki (...) wagę (...) gwałtem odebrali i do arendy przyłączyli, cechom (..) wszelkie zabrali konsena (...), wielu imci szlachty nabywszy kamienice (...) contra praeiudicio miasta, w inszych młynach mielą, podatków się płacić i wzbraniają, przez co miasto dla płacenia podatków i czopowego (...) zginąć musi”²⁴.

Żydzi skupieni byli w Kahale, na którego czele stał rabin i wybieralna starszyzna. Każdy członek gminy podlegał prawu, korzystał z instytucji społecznych gminy (szkolnictwa, opieki społecznej), a przede wszystkim, mógł uczestniczyć w życiu religijnym według prawa mojżeszowego. Kahał odprowadzał regularnie podatki do królewskiego skarbcza, oraz bronił swoich podwładnych przed rosnącymi podatkami, mającymi ukrócić żydowską konkurencję²⁵.

Pod koniec XVII wieku powstał sąd kahalny, który składał się z rabinów oraz starszyny gminnej. Sąd kahalny wydawał wyroki w sprawach wyznaniowych, podatkowych, zawodowych, oraz we wszystkich sporach między Żydami. Rozstrzygał także sprawy rozwodowe i majątkowe. Natomiast spory między Żydem a nie-Żydem rozstrzygał sąd miejski²⁶.

Pod władzę kahału, podlegało także żydowskie szkolnictwo. Początkowo szkoła żydowska mieściła się na obszarze dziedzińca zamkowego. W 1763 roku biskup krakowski Kajetan Sołtyk, pozwolił Żydom wybudować nową szkołę w obrębie miasta. Wzniesiono ją przy ul. Szpitalnej, w pobliżu bramy Krakowskiej. W zamian, Żydzi mieli składać wieczyście, co kwartał kamień topionego łożu na światło przed Najświętszym Sakramentem w Kościele

²⁰ Kahał – gmin żydowska, *Polski Słownik Judaistyczny*, pobrano 21.02. 2015 z www.jhi.pl/psj

²¹ A. Talar, W. Wdowiak, *Piwniczańscy Żydzi...*, op. cit. s. 192

²² E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...*, op. cit. s. 5

²³ M. Duch, M. Dyngosz, *Małopolska bogata w kultury...* op. cit. 10

²⁴ Cyt.za T.Opas, *Zabudowa i mieszkańcy...*, op. cit. s.588

²⁵ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...* op. cit. s. 6

²⁶ T. Opas, *Zmiany w dziedzinie prawno-ustrojowej w: Dzieje Miasta Nowego Sącza*, s. 617

Kolegiackim. Niebawem powstał także cmentarz żydowski, naprzeciw dzisiejszej synagogi, powiększony w 1760 roku²⁷.

W roku 1699 Żydzi sądeccy, uzyskali pozwolenie od starosty Jerzego Lubomirskiego na budowę murowanej synagogi. Pierwsza drewniana bożnica, znajdowała się przy zabudowach zamkowych. Nie obyło się bez sprzeciwu mieszczan i kleru, którzy nie chcieli zgodzić się na jej budowę, na parceli wyznaczonej w pobliżu klasztoru. Definitywnie zgodę na ukończenie synagogi, gmina żydowska otrzymała 1777 roku. Wniesiona została na rogu obecnej ulicy Berka Joselewicza i Bożniczej²⁸. Wśród Żydów panowało przekonanie, że synagogę wybudowano dzięki przychylności cesarzowej Marii Teresy²⁹.

Powyższy okres, był dla Żydów ciężkim czasem w relacjach z chrześcijanami. Silna konkurencja ekonomiczna, odrębność obyczajowa i religijna potęgowała konflikty³⁰. Średnio zamożny mieszczanin w Nowym Sączu, posiadał dom z ogrodem. Tylko niektórzy mieszczanie – najbogatsi kupcy, coraz częściej Żydzi- mieli po dwa domy, folwark oraz większe zapasy gotówki³¹. Mnożyły się też pomówienia o mordy rytualne, które skończyły się skazaniem na śmierć kilku wyznawców religii mojżeszowej³².

W 1770 roku jeszcze przed I rozbiorem, Habsburgowie zaanektowali południowe ziemie Rzeczypospolitej, w wyniku czego Nowy Sącz został włączony w granice zaboru austriackiego, i stał się jednym z miast Galicji³³. Początkowo w monarchii habsburskiej Żydzi byli dyskryminowani przez ówczesne prawodawstwo. W 1789 roku częściowo zniesiono ustawodawstwo dyskryminujące wyznawców mojżeszowych, a mianowicie otrzymali oni prawo do nabywania nieruchomości w wyznaczonych dzielnicach. Utrzymano natomiast zakaz arend młynów, karczm, browarów, oraz dzierżawy gruntów przez Żydów, którzy nie uprawiali ich osobiście. Jednocześnie zostali objęci obowiązkiem służby wojskowej i specjalnym podatkiem³⁴. Ponadto starano się zgermanizować Żydów, nadając im niemieckie nazwiska. Skorzystali na tym urzędnicy, którzy za łapówki nadawali normalne nazwiska w przeciwnym razie ośmieszające. W szkołach wprowadzono obowiązkowy język niemiecki.

²⁷ T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy ...*, s. 580

²⁸ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*, Muzeum Okręgowe w Nowy Sącz, 2009, s. 4

²⁹ A. Kac, *Nowy Sącz. Miasto mojej młodości*, Kraków, 1997, s. 38.

³⁰ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...*, op. cit. s.5.

³¹ T. Opas, *Zabudowa i mieszkańcy...* op. cit. s.592.

³² E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu ...* op. cit., s. 6.

³³ J. Długosz, *Miasto i region w czasach austriackich*, [w] *Piwniczna Zdrój. Studia i szkice*, pod red. J. Długosza, *Piwniczna Zdrój* 1988, s. 56.

³⁴ T. Duda, *Żydzi Sądeccy. Zarys dziejów*, Nowy Sącz, 1994, s.4

Działania te doprowadziły do zubożenia społeczności żydowskiej i zmniejszenia się liczebnie³⁵.

W miarę zwiększania swobód, następował napływ Żydów do Nowego Sącza. W latach 1777- 1824 ich liczba wzrosła o 631 osób.

Tabela 1 Żydzi w Nowym Sączu w pierwszych latach po zaborach (1777-1824)

Rok	Liczba mieszkańców Nowego Sącza	Żydzi	%
1777	2 223	425	19 %
1799	2 887	832	28,8 %
1824	4 650	1 056	32,4 %

Źródło: M. Adamczyk, U. Perkowska, Mieszkańcy[w] Dzieje miasta Nowego Sącza , pod red. F. Kiryka i S.Płazy, t. II, Kraków,1993 s.68-72.

Stopniowe równouprawnienie, wprowadziła konstytucja kwietniowa z 1848 roku, a następnie patent sylwestrowy z 1851 roku. Od 1860 roku Żydzi mogli być młynarzami, aptekarzami, browarnikami, a od 1863 roku notariuszami³⁶. Coraz szerszy krąg państw europejskich, przyznawał pełne prawa obywatelskie Żydom. W Polsce całkowite równouprawnienie wszystkim obywatelom – bez względu na wyznanie- przyniosła konstytucja grudniowa z 1867 roku. Od tej pory, Żydzi mogli brać czynny udział w samorządach i wykonywać wszystkie wolne zawody³⁷. Jednak mimo przychylnego prawodawstwa, nadal nie mogli piastować wszystkich stanowisk w urzędach, i oficjalnie posługiwać się swoimi językami – jidysz i hebrajskim³⁸.

Nadanie obywatelom żydowskim swobód, przyczyniła się do kolejnego zwiększenia ich społeczności na Sądecczyźnie. Do 1880 roku, stanowili prawie połowę mieszkańców miasta, co przedstawia Tabela 2. Tworzyły się dzielnice żydowskie, jak Załubińcze, gdzie posiadali 50 % majątków. Licznie zamieszkiwali również w centrum miasta- stanowili ok. 90 % mieszkańców okolic rynku³⁹.

³⁵ M. Śliz, *Galicjyjscy Żydzi na drodze do równouprawnienia 1848-1914. Aspekt prawny procesu emancypacji Żydów w Galicji*, Kraków 2006, s.104-105.

³⁶ Tamże, ,s 56

³⁷ M. Śliz, *Galicjyjscy Żydzi...* op. cit. s. 28-40

³⁸ E. Banasiewicz- Ostrowska, *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław 2007, s.26

³⁹ T. Duda, *Żydzi Sądeccy...* op. cit. s.4-5

Tabela 2 Nowy Sącz- struktura wyznaniowa w czasach autonomii galicyjskiej.

Rok	Liczna ogółem mieszkańców w	Katolicy	%	Greko-katolicy	%	Ewangelicy	%	Żydzi	%
1872	9 358	4 565	48,8 %	90	1 %	187	1,9 %	4516	48 %
1880	11 185	5 144	46 %	560	5 %	318	2,8 %	5163	46,2 %
1890	12 722	8 139	64 %	208	1,6 %	255	2 %	4120	32,4 %
1900	15 724	10 568	67,2 %	252	1,6 %	217	1,4 %	4687	29,8 %
1910	25 004	16 240	64,9 %	370	1,5 %	396	1,6 %	7990	32 %

Źródło: J. Dybiec, *Mieszkańcy*, [w] „Dzieje miasta Nowego Sącza”, pod red. F.Kiryka i S.Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 314

W okresie od 1880 roku do 1890 roku, nastąpił gwałtowny spadek populacji żydowskiej. Spowodowany był narastającym antysemityzmem, który miał podłoże ekonomiczne, bojkotami i zamieszkami potęgującymi się do końca XIX. Zaczęły pojawiać się hasła walki z „pesją szlachtą”, jak określano wówczas Żydów⁴⁰. Z tego powodu część z nich wyemigrowała w tym okresie do Ameryki⁴¹. Wpływ miała również śmierć cadyka Chaima Halberstama w 1876 roku, oraz pożar miasta w 1890 roku, który strawił dzielnicę żydowską⁴².

Na początku XX wieku w Nowym Sączu otwarto linię kolejową, co niewątpliwie spowodowało szybki rozwój miasta⁴³. Zaczęli też napływać masowo Żydzi – wielu przybyło z zaboru rosyjskiego po pogromie, jaki miał miejsce w 1905 roku- by tutaj prowadzić działalność gospodarczą⁴⁴. Wzrost ludności miasta spowodowany był także, włączeniem w 1903 roku Załubińca do Nowego Sącza. Wówczas 32 % ludności całego miasta stanowili Żydzi tj. prawie osiem tysięcy. Wzrosła również pozycja ekonomiczna Żydów w mieście. Prowadzili liczne sklepy, restauracje, składy, zajmowali się rzemiosłem i różnego rodzaju usługami. Biedni natomiast zajmowali się handlem domokrażnym. Coraz częściej pojawiali się Żydzi wykształceni, wykonujący wolne zawody⁴⁵.

Na wieść o wybuchu I wojny światowej część Żydów, podobnie jak i Polaków sprzedawało swoje majątki i wyjeżdżało. Wielu z nich zostało zmobilizowanych do armii

⁴⁰ Tamże, s.316

⁴¹ J. Dybiec, *Życie gospodarcze*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza...*, t. II, s.254

⁴² K. Krawczyk, *Ludność miasta Nowego Sącza w okresie autonomijnym (l. 1866-1914)*, [w:] „Rocznik Sądecki”, t. XIV, Nowy Sącz, s. 338

⁴³ J. Dybiec, *Mieszkańcy...* s. 307

⁴⁴ K. Krawczyk, *Ludność miasta...* op. cit. s. 335

⁴⁵ J. Dybiec, *Mieszkańcy...* s. 315

austro- węgierskiej i poległo na wojnie⁴⁶. Wspomina o tym Albin Kac, którego ojciec zginął w czasie wojny. Mimo udziału wielu Żydów w walce o niepodległość, powstała na sądeckich ulicach plotka, jakoby pewni Żydzi byli nieprzychylnie nastawieni do armii Hallera. Sprawa ta zakończyła się aresztowaniem niewinnych kobiet w szynku Bobera⁴⁷.

W 1918 roku Nowy Sącz włączony został do II Rzeczypospolitej i stanowił część województwa krakowskiego. Żydzi zamieszkiwali zarówno wsie jak i miasta i miasteczka leżące na terenie powiatu nowosądeckiego. W 1921 roku 13 637 spośród 130 792 mieszkańców Sądeczczyzny legitymowało się żydowskim pochodzeniem, co stanowiło 10 % ogółu mieszkańców i był trzecim wyznaniem pod względem liczy ludności po rzymsko-katolickim i grekokatolickim. W 1931 roku już 15 135 spośród 183 867 mieszkańców miało żydowskie korzenie i stanowili 8 % populacji powiatu⁴⁸. Choć odsetek procentowy spadł o 2 % to zwiększył się liczebnie o 1498 osób i podobnie jak w 1921 roku był trzecim, co do wielkości wyznaniem w powiecie.(patrz Tabela 3).

Tabela 3 Stosunki wyznaniowe ludności powiatu nowosądeckiego 1921-1931

Religia	1921						1931					
	ogółem	%	miasta	%	wsie	%	ogółem	%	miasta	%	wsie	%
liczba mieszkańców	130 797	100	39 539	100	91 253	100	183 867	100	50 930	100	132 937	100
Rzym-kat	99 797	76	27 277	70	92 570	77	141 857	72	36 799	72	105 058	79
Greko-kat	15 888	12	611	1	15 269	12	21 413	2	1 105	2	20 308	15
Żydzi	13 637	10	11 234	28	2403	8	15 135	24	12 395	24	2 740	2
inne	1 478	1	417	1	1061	1	5 463	1	631	1	4 831	4

Źródło: Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku : Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe : Województwo krakowskie oraz Drugi powszechny spis ludności, z dn. 9.XII.1931 r. : Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe : Województwo krakowskie bez miasta Krakowa pobrano 07.03.2015r. z <http://mbc.cyfrowemazowszc.pl/dlibra/doccontent?id=14526&from=FBC>, <http://mbc.cyfrowemazowszc.pl/dlibra/docmetadata?id=14281&from=FBC>

Żydzi największe skupisko tworzyli w Nowym Sączu. W 1921 roku miasto liczyło 26 280 mieszkańców w tym 9 009 praktykowało judaizm. W 1931 roku Nowy Sącz liczył już 30 298 mieszkańców, a 9 084 spośród nich miało żydowskie korzenie. Oznacza to, że w latach dwudziestych, co trzeci a w latach, 30 co czwarty mieszkaniec Nowego Sącza był Żydem⁴⁹. Zamieszkiwali głównie centrum miasta, dzielnicę położoną za rzeką Kamienicą zwaną Piekłem⁵⁰.

⁴⁶ T. Duda, Żydzi sądecy...,s.7

⁴⁷ A. Kac, *Nowy Sącz...* op. cit. s.108

⁴⁸ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy Nowego Sącza w latach 1918-1939 [w] Materiały z sympozjum Wielokulturowość na Sądeczczyźnie*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, 2010, s.21

⁴⁹ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy...* op. cit s.21

⁵⁰ Z relacji sądeczanina Albina Kaca, Rynek i przyległe ulice Jagiellońska, Szwecka, Dunajewskiego, Wałowa, Sobieskiego, Lwowska, Piotra Skargi, Franciszkańska, Kazimierza, Przetakówka, Bocoń, Załubińcze stanowiły rejon gdzie skupiało się żydowskie życie A. Kac, *Nowy Sącz...*, op. cit. s. 223

W okres międzywojenny nowosądeckcy Żydzi wchodzili, jako prężna społeczność, która dobrze wykorzystwała uprawnienia nadane w monarchii habsburskiej. Z getta zaczęła wychodzić żydowska inteligencja, ulegali asymilacji zaś religijni chasydzi w nim pozostali. Aktywnie włączali się w życie polityczne, gospodarcze i kulturalne. Wielu – przede wszystkim zasymilowanych -osiągnęło sukcesy w nauce, sztuce, gospodarce, administracji i polityce. Powstawały stowarzyszenia społeczne, gospodarcze, edukacyjne, odzwierciedlali różne postawy społeczne od pełnej asymilacji po syjonizm.

W drugie połowie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. nasiliła się fala emigracji ludności żydowskiej -głównie ludzi młodych- do Palestyny, Ameryki, Brazylii, Argentyny Kanady, Australii i wielu innych państw świata pod wpływem ruchu syjonistycznego, ze względu na wzrost antysemityzmu (po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego) propagowanego przez Endecję⁵¹. Mimo tego, nic nie wskazywało, że polscy Żydzi dożywali swoich ostatnich jesieni. Żydowski kahał cieszył się pełną autonomią, swobodnie działały partie, nie brakowało żydowskich intelektualistów, bogaczy, zawodników, prowadzili barwne życie, pełne wigoru.

1.2. Udział w życiu gospodarczym, społecznym i politycznym

Osadnictwo żydowskie od wieków związane było z dzielnicami żydowskimi, które nazywano Sztetlami. W Nowym Sączu, największym skupiskiem Żydów, były dwa Sztetle: w dzielnicy przy Zamku Królewskim i na Piekło⁵². Sztetl charakteryzował się głębokim konserwatyżmem. Był to świat samowystarczalny. Hoffman określiła dzielnice żydowską, jako „dziwną, jedyną w swoim rodzaju formę prowincjonalnej i populistycznej teokracji”⁵³.

Najważniejszą instytucją religijną była gmina żydowska zwana kahałem. Na jej czele stał senior a w jej skład wchodził, kahalnicy, ławnicy a także urzędnicy religijny wraz z rabinem⁵⁴. Gmina zajmowała się powoływaniem rabina, urzędników religijnych, posiadała uprawnienia administracyjne i sądownicze a także kontrolowała szkolnictwo i opiekę

⁵¹ T. Duda, *Z życia politycznego Żydów sądeckich w okresie międzywojennym*, „Rocznik Sądecki”, t. XXI, Nowy Sącz, 1993, s. 50

⁵² Ł. Połomski, *Relacje Polsko- Żydowskie na Sądecku w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki, T. XLII, Nowy Sącz, 2014. s.70. Piekłem określano dzielnice międzywojennego Nowego Sącza oficjalnie nazywaną Zakamienicą. Mieściła się wzdłuż ulicy Lwowskiej na wschód od rzeki Kamienicy. Uchodziła za bardzo niebezpieczną i najbiedniejszą. Swoją nazwę miała zawdzięczać karczmie „Piekło”, w której dochodziło do wielu awantur i bijatyk.

⁵³ E. Hoffman, *Sztetl. Świat Żydów polskich*, Warszawa 2001, s.85

⁵⁴ M. Śliz, *Galicyjscy Żydzi*, ...op. cit., s. 14

społeczną żydowską. Rabin, oprócz posług religijnych prowadził księgi metrykalne i nadzorował Szojchetów⁵⁵.

Już od czasów nowożytnych Kahał nowosądecki był dobrze zorganizowany a dynastia cadyków Halberstamów w XIX wieku jeszcze bardziej go scementowała i doprowadziła do wzrostu życia religijnego. Szczęsny Morawski w 1866 roku tak scharakteryzował sądecką społeczność „*Mieszczanstwa jednolitego nie ma tu, krom Żydów. Garstka Niemców, (...) nie mogą sprostać gminie żydowskiej, której ustrój nie wiem czy w Jerozolimie był kiedyś doskonalszym. Na czele tej gminy stoi rabin wiekowy rebbe Halberstam, (...). Z przyboczną swą radą narodową <<kahalem>> stanowi zwierzchnictwo, któremu się żaden z Żydów oprzeć nie śmie i nie opiera*”⁵⁶.

W Nowym Sączu znajdowały się także instytucje i obiekty, niezbędne do funkcjonowania żydowskiej gminy. Najważniejsze z nich to synagoga, cmentarz, mykwa, rzeźnie. W Nowym Sączu istniały dwie synagogi. Jedna XVIII wieczna synagoga miejska, zwana w języku jidysz *Sance Szul* lub *Gros Szul*, wzniesiona została na rogu obecnej ulicy Berka Joselewicza i Bożniczej. Główne wejście znajdowało się od strony zachodniej. Nad wejściem, na galerii mieściła się sala modlitw dla kobiet, a poniżej sala modlitw dla mężczyzn a na jej środku bima, czyli podium, z której odczytywano Torę⁵⁷. Synagoga służyła głównie nieortodoksyjnej części społeczeństwa, gdyż uchodziła za postępową, dlatego też ortodoksyjni wyznawcy stronili od niej i modlili się w licznych *bet ha-midraszach*⁵⁸. W synagodze odbywały się nabożeństwa przy ważnych świętach kościelnych i państwowych. To właśnie w tej synagodze przedstawiciele gminy żydowskiej przyjmowali prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego w 1928 roku. Po wybuchu II wojny światowej w 1939 roku, władze niemieckie odebrały synagogę gminie żydowskiej. W 1945 roku uległa zniszczeniu w wyniku wysadzenia pobliskiego zamku. Od lat siedemdziesiątych XX wieku zarządza nią Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Wewnątrz znajduje się stała wystawa poświęcona społeczności Żydowskiej⁵⁹. Druga synagoga znajdowała się przy ul. Lwowskiej na skrzyżowaniu z ul. Kraszewskiego⁶⁰.

⁵⁵ Szojchet- wykwalifikowany rzeźnik dokonujący mordu rytualnego, wchodzący w skład urzędników gminy. Musiał być człowiekiem religijnym i znać Talmud. Polski słownik judaistyczny. Pobrano 09.03.2015r. z <http://www.jhi.pl/psj/szojchet>

⁵⁶ cyt. Sz. Morawski, *Obrazy miast i miasteczek niektórych*, Dziennik Literacki, R.XV, 1866, nr 33 (14 VIII), s. 520 za J. Dybiec, *Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod .red. F. Firyka i S. Płazy, t. II, „Kraków 1993, s.315

⁵⁷ A. Jakimyszyn, *Żydowskie mieszkańcy...*, op. cit. s.24

⁵⁸ Bet ha – midrasz (hebr.) – dom studiowania. Sala modlitw wraz pomieszczeniem do studiowania. W tym miejscu można się było posilić i przenocować.

⁵⁹ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej...*, op. cit. s.6-7

⁶⁰ T. Duda, *Żydzi sądeccy...* op. cit., s. 10

Poza synagogami funkcjonowało także ok. 20 mniejszych domów modlitwy i prywatnych bożnic. Każda z nich związana była z danym rabinem np. bożnica rabina Szaniawskiego, rabina Grybowskiego, bożnica Talmud Tory⁶¹. W każdej z nich był, szames, który się nią opiekował i prowadził w niej bufet⁶². Ortodoksyjni Żydzi modlili się także w domach swoich cadyków⁶³. Z tego okresu zachowała się do dziś bożnica w Nowym Sączu zwana Bajs Nusn zbudowana przez kupca Natana Krischera. Mieści się ona przy ul. Jagiellońskiej 12 w podwórzu i jest jedyną czynną w Nowym Sączu bożnicą chasydzką dzięki staraniom Jakuba Müllera⁶⁴, jednego z niewielu ocalałych sądeckich Żydów⁶⁵.

Pod sądeckim zamkiem królewskim znajdowała się mykwa –żydowska łaźnia, którą prowadził Chaim Hersz Kaufziel⁶⁶. Druga była na Piekle, trzecia zwana łaźnią Szrajbera znajdowała się przy ul. P. Skargi poniżej klasztoru jezuitów, ale z niej nie korzystali ortodoksyjni Żydzi⁶⁷. Wiele do życzenia pozostawiała codzienna higiena Żydów. Biedniejsi, na co dzień obmywali tylko twarz i ręce, a kąpiel zażywali tylko na wielkie święta.⁶⁸ Pod zamkiem znajdowała się też rzeźnia rytualna, w której prowadzono koszerny ubój zwierząt. Zaznaczyć należy, że mięso stanowiło rarytas i pojawiało się na stołach tylko od święta⁶⁹.

W mieście był też kirkut- cmentarz żydowski. Od 1783 roku do II połowy XIX położony był przy ulicy Szpitalnej (dzisiaj Piotra Skargi) w pobliżu synagogi. Opiekował się nim cadyk Chaim Halberstam⁷⁰. Nowy cmentarz usytuowano przy ul. Rybackiej za mostem przy rzece Kamienicy. Miał dwa wejścia- jedno główną bramą, drugie od strony domu grabarza. W głębi znajduje się ohel⁷¹ Chaima Halberstama i otacza go ok. 200 macew. Jego grób odwiedzany jest każdego roku w rocznicę jego śmierci przez grupy cadyków⁷² z całego świata.

⁶¹ A. Kac, *Nowy Sącz*,... ,op. cit. s. 38

⁶² A. Kac, *Nowy Sącz*..., op. cit. s.82

⁶³ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej*..., op. cit., s. 12

⁶⁴ Jakub Müller ostatni nowosądecki Żyd. Syn handlarza Mendla z ulicy Romanowskiego. Po 1968 roku wyjechał do Szwecji. Od 1990 roku przyjeżdżał do Nowego Sącza i mieszkał tu od kwietnia do września. Zmarł 18 grudnia 2010 roku. Spoczął w Netani w Izraelu. P. Paciorek, Ł. Połomski, *Sądecki Szames*, [w] 'Dziennik polski dodatek „Dziennik nowosądecki z 23VII 2010r.

⁶⁵ A. Dylewski, *Śladami Żydów polskich*, Wydawnictwo Pascal, 2002, s. 235.

⁶⁶ M. J. Nowak, *Z przeszłości łaźniactwa nowosądeckiego*, [w] "Rocznik sądecki", t. XIX, Nowy Sącz, 1990, s.68-67

⁶⁷ E. Długosz, *Kadry z Żydowskiej przeszłości*, ...op. cit. s. 14

⁶⁸ A. Kac, *Nowy Sącz*..., op. cit., s.119

⁶⁹ A. Jakimyszyn, *Żydowskie mieszkańcy*...op. cit.,24

⁷⁰ G. Olszowski, *Najstarsze nowosądeckie cmentarze*, [w] „Almanach sądecki” R. XVII, nr3/4(64/65), Nowy Sącz 2008, s. 123

⁷¹ Ohel- drewniany bądź murowany budynek wzniesiony nad grobem zasłużonego rabina bądź cadyka i jego potomków , Polski Słownik Judaistyczny, pobrano 21.03.2015 z <http://www.jhi.pl/psj/ohel>

⁷² E. Długosz, *Kadry z żydowskiej*..., op.cit. s. 11

Żydzi stanowili liczną i bardzo zróżnicowaną społeczność pod względem majątkowym grupę mieszkańców miasta. Należały do nich zarówno kilkupiętrowe kamienice jak i małe parterowe domki. Te pierwsze stanowiły własność zamożnych żydowskich rodzin zamieszkiwane były w pobliżu Rynku, te drugie zamieszkiwane przez żydowską biedotę przeważnie na Zakamienicy⁷³.

Żydzi zarabkowali w różny sposób, ale głównie żyli z handlu i rzemiosła. Handlowali praktycznie wszystkim a i nie brakowało wśród nich również rzemieślników. Jak wspomina jeden z mieszkańców w Nowym Sączu można było zamówić meble, w pracowni krawieckiej Seiferta damski płaszcz a w zakładzie fryzjerskim braci Kipel obciąć włosy. Wytworzone dobra można było nabyć w licznych żydowskich sklepach np. Izaak Machler prowadził sklep korzenny, rodzina Grosów sklep spożywczy, Kornfeld miał trafikę⁷⁴. Ponadto spora grupa nowosądeczan żydowskiego pochodzenia uzyskiwała dochody ze straganiarstwa czy faktorstwa⁷⁵. Wielu Żydów zajmowało się handlem obwoźnym, jak Mendel ojciec Jakuba Müllera⁷⁶. Miejscem gdzie Żydzi handlowali był Rynek, ulica Kazimierza oraz Plac 3 maja, na którym handlowano wyrobami z gliny. Ryby sprzedawano na rybim placu u zbiegu ulic Kazimierza i Franciszkańskiej⁷⁷. Oprócz handlu detalicznego Żydzi zajmowali się też handlem hurtowym. W składach Samuela Bindera i Abrahama Goldeberga zaopatrywano się w mąkę, u Mendla Wassera w zboże i otręby⁷⁸.

Żydzi zmonopolizowali propinacje miejskie. Na początku XVIII wieku jedynie propinacja piwa była w rękach żydowskich⁷⁹. W okresie zaborów mogli już handlować wódką, winem i piwem⁸⁰ a pod koniec epoki autonomicznej byli posiadaczami większości składów win. Do najbardziej renomowanych zaliczano skład K. Millera, J. Spreja oraz piwiarnie – przy ul. Sobieskiego należała do S. Bursztyna, przy ul. Jagiellońskiej do Jakuba Englandera⁸¹. Przychody z propinacji wówczas stanowiły 52 % dochodu budżetu Nowego Sącza⁸².

⁷³ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy* ...op. cit.s,21

⁷⁴ A. Kac, *Nowy Sącz* ...op. cit. s. 222-223

⁷⁵ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy*... op.cit.s.22

⁷⁶ Relacje Jakuba Müllera z 2010 r. – skopiować stronę internetową

⁷⁷ A. Kac, *Nowy Sącz*..., op. cit. s. 18, 21

⁷⁸ Tamże, s. 22

⁷⁹ A. Adamczyk, U.Perkowska, *Gospodarka komunalna*... op..cit., s.36-37

⁸⁰ K. Krawczyk, *Ludność miasta Nowego Sącza w okresie autonomicznym (lata 1866-1914 [w:] „Rocznik Sądecki” t, XIV, Nowy Sącz 1973 s.337*

⁸¹ J. Dybiec, *Życie gospodarcze [w:] Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 278

⁸² J. Dybiec, *Skarbowość i budownictwo komunalne, [w:] Dzieje miasta Nowego Sącza* pod .red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków, 1993 s. 203

Oprócz handlu, propinacji i usług, Żydzi opanowali również przemysł drzewny. Masowo wykupywali drewno z okolicznych lasów⁸³. Posiadali większość zakładów krawieckich, zakładów złotniczych, piekarni i garbarni⁸⁴. Izrael Blumenkranz, a po nim Moses Aron Honing i Saul Goldfarb reprezentowali społeczność żydowską w prowadzeniu zakładów złotniczych. Piekarnie reprezentowali Adolf Knobel, Izaak Baldinger, Antoni Hebenstreita⁸⁵. Spora liczba Żydów była lekarzami, adwokatami, większość akuszerki w XIX wieku była żydówkami⁸⁶.

Żydzi coraz bardziej różnicowali się pod względem majątkowym. Drobnii handlarze, rzemieślnicy mieli dochody ledwo starczające na życie, a niektórzy z nich byli właścicielami zakładów przemysłowych działających w Nowym Sączu i okolicy. Do największych przemysłowców zaliczali się: rodzina Aderów posiadająca fabrykę mebli giętych w Jazowsku⁸⁷, Estera Landau- była właścicielką młyna w mieście⁸⁸, drukarze Samuel Landan i Rafał Kanner⁸⁹, Leon Stern- właściciel składu materiałów budowlanych, Chaim Krant, Wolf Reibschaid, Lichtmanowie – prowadzący cegielnię, Szymon Steif- tartak, Abbe Klausner – wytwórca mydła. Wspomnieć należy, że wielu nowosądeckich Żydów zajmowało się produkcją mydła i świec, stając się pionierami przemysłu chemicznego Sądecczyzny⁹⁰.

Żydzi prowadzili również różne lokale w centrum i na obrzeżach miasta. Posiadali luksusowe hotele i restauracje. Zatrzymać się można było w Hotelu Imperial -należał do J. Altschullera, drugi zaś „Grant Hotel” do Natana Weissa⁹¹, posilić w restauracji u Szpraja⁹², czy też zjeść łososia czy pstrąga w restauracji u Salomei Finderowej. Oprócz lokali gastronomicznych wyższej klasy prowadzili też gospody wiejskie jak w Obidzy koło Jazowska czy Paszynie. Byli też właścicielami willi i pensjonatów⁹³. Popularny był handel tandetą. Zajmowali się tym Żydzi w centrum miasta. Jednakże ten sposób zarobkowania spotykał się z krytyką mieszkańców w miarę nasilania się tendencji antysemitycznych.

Sądeccy Żydzi zrzeszeni byli w licznych instytucjach finansowo-gospodarczych. Zaliczyć do nich należy Bank Kredytowy dla Handlu i Przemysłu- powstały w 1896 roku,

⁸³ Tamże, s. 200

⁸⁴ J. Dybiec, *Życie gospodarcze...* op. cit. s. 253

⁸⁵ Tamże, s. 260

⁸⁶ M. Adamczyk, U. Perkowski, *Gospodarka komunalna*, op. cit. s. 193

⁸⁷ T. Duda, *Żydzi sądeccy...* op. cit. s.8-9

⁸⁸ J. Dybiec, *Życie gospodarcze ...* op. cit. s, 252

⁸⁹ Tamże, s. 262

⁹⁰ Tamże, s.267-270

⁹¹ Tamże, s.279

⁹² A. Kac, *Nowy Sącz, ...* op. cit. s.222-223

⁹³ T. Duda, *Żydzi sądeccy...*, op. cit. s. 8

Towarzystwo Wzajemnych Zaliczek i Oszczędności oraz Bank Komercyjny Halberstamów⁹⁴. Prowadzili również szereg organizacji gospodarczych. Jednym z najstarszych stowarzyszeń był Związek Kupców i Przemysłowców, powstały w 1910 roku. Kolejną organizacją był Jad Charucim- żydowska Kasa Pożyczkowa a na jej czele stał J. Steiner⁹⁵. W Nowym Sączu działało również Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników, którego prezesem był Juda Knobel⁹⁶. W 1936 roku w powiecie nowosądeckim istniało 8 żydowskich spółdzielni związkowych. Jedną z nich był Związek Kredytowy, Kasa Kupiecka, czy też powstały w 1926 roku Spółdzielczy Związek Kredytowy z.o.o, na którego czele stał syjonista Hersz Syrop. Od 1927 roku istniała syjonistyczna Kasa Bezprocentowych Pożyczek, której przewodniczył Chaim Sprei⁹⁷ Ich powstanie było skutkiem rywalizacji pomiędzy Żydami a katolikami na płaszczyźnie gospodarczej⁹⁸.

Dużo dobitniej o pozycji Żydów w życiu gospodarczym miasta i regionu świadczy liczba świadectw przemysłowych i handlowych wykupywanych w Krakowskiej Izbie Przemysłowo- Handlowej. Świadectwo to bowiem, pozwalało na prowadzenie działalności gospodarczej⁹⁹. W 1934 roku wydano 356 świadectw, w 1936 roku 260, w 1936 roku 181, w 1937 roku 411, w 1938 roku 241 a w 1939 roku 255¹⁰⁰. Na podstawie przeprowadzonej w 1921 roku przez Joint ankiety w Nowym Sączu było 270 zakładów żydowskich. W 1938 roku na terenie powiatu nowosądeckiego istniało 811 spółek żydowskich, 804 żydowskie zakłady handlowe, 15 z nich zajmowało się skupem towarów, 611 sprzedażą towarów. 48 jednostek gospodarczych prowadziło działalność gastronomiczną i wynajem pokoi, zaś w pozostałych branżach działało 130 jednostek gospodarczych¹⁰¹. Jak łatwo zauważyć w gospodarce Żydzi wiedli prym, reprezentowali wszystkie zawody i stali się konkurencją wobec chrześcijan. Żydzi stopniowo coraz aktywniej włączali się w życie gospodarcze miasta. W okresie międzywojennym byli już właścicielami firm niemal we wszystkich branżach.

Z uwagi na duży odsetek biedoty, prowadzono różne akcje dobroczynne. Realizowane były przez różnorakie towarzystwa, organizacje i partie¹⁰². Dla przykładu „Bikur Cholim” towarzystwo dobroczynne pomagające ubogim Żydom, finansowane przez bogate sądeckie

⁹⁴ J. Dybiec, *Życie gospodarcze...*, op. cit. s. 297-299

⁹⁵ P. Trojański, *Żydzi w województwie krakowskim 1918-1939*, Kraków, 2009, s. 236

⁹⁶ Tamże, s. 244

⁹⁷ Tamże, s. 265-281

⁹⁸ J. Dybiec, *Życie gospodarcze ...op. cit.*, s.297-299

⁹⁹ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy ...op. cit.* s. 22

¹⁰⁰ P. Trojański, *Żydzi w województwie, ...op. cit.* s. 138

¹⁰¹ Tamże, s. 142

¹⁰² A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy...*, op. cit., s. 24

mieszkaństwo również katolików, Rada Miasta i Kasa Oszczędności¹⁰³. Partie Poale- Syjon i Bund prowadziły kuchnie ludową i stołówki dla ubogich. Ta pierwsza na rogu ulicy Romanowskiego i Pijarskiej a druga na Załubińcu. Jak wspomina Albin Kac menu było urozmaicone, na obiad był ryż na słodkim mleku pochodzącym z amerykańskich darów lub fasola z pęczakiem. Na śniadanie białe bułki i kakao¹⁰⁴.

W Nowym Sączu charytatywnie działało wielu cichych dobroczyńców jak Izrael Najgerszel, Estera Szamesowa- pomagała organizować wesela czy Mendel Miller – okradał bogatych i dawał biednym. Pomocy udzielali również Polacy. Pani Wierzbicka, która bezinteresownie użyczała swoich ziaren, czy też jezuita zarządzający młynem¹⁰⁵.

Po zakończeniu I wojny światowej w Nowym Sączu z inicjatywy Samuela Maszlera powołano Komitet Pomocy nad Żydowskimi Sierotami Wojennymi. Komitet zaopatrywał podopiecznych w bilety do łaźni podręczniki, odzież. Od połowy lat 20 organizował wakacyjne półkolonie¹⁰⁶. Dzięki tej organizacji w 1937 roku powstał żydowski ogródek jordanowski¹⁰⁷.

Od 1783 roku w Nowym Sączu istniał niewielki szpital żydowski. Znajdował się tuż przy zakonie franciszkanów i pijarów¹⁰⁸ i zatrudniał dwóch do trzech cyrulików¹⁰⁹. W 1848 roku przy ulicy Kraszewskiego na „Piekło” wybudowano szpital żydowski z prawdziwego zdarzenia, jako fundacja im. Franciszka Józefa¹¹⁰. W 1909 roku dysponował 16 łózkami.¹¹¹ W tym czasie praktykowali lekarze żydowscy min. Leon Silberman, Maurycy Ameisen i inni¹¹². Jednak od czasów wybuchu I wojny światowej i powodzi w 1934 roku budynek uległ zniszczeniu. Remont placówki ukończono w lipcu 1939 roku. Uchwalono, że będzie to szpital powszechny dla wszystkich obywateli. Niestety wybuch II wojny światowej nie pozwoli kontynuować jego pracy¹¹³.

¹⁰³ K. Krawczyk, *Ludność miasta Nowego Sącza ...op. cit.*, s.344

¹⁰⁴ A. Kac, *Nowy Sącz...*, op. cit., s.31-35

¹⁰⁵ Tamże, s. 21,31, 83, 104-106

¹⁰⁶ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy...*, op. cit., s.25

¹⁰⁷ T. Duda, *Z życia społecznego kulturalnego mniejszości narodowych w powiecie nowosądeckim w okresie międzywojennym*, [w:] „Rocznik Sądecki”, t. XV, Nowy Sącz, 1997..., s.63

¹⁰⁸ S. Korusiewicz, *Nowy Sącz po koniec XVIII wieku* [w] „Almanach Sądecki” nr 3(36), Nowy Sącz 2001, s.77

¹⁰⁹ M. J. Nowak, *Opieka zdrowotna i społeczna* [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Firyka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993, s. 461-462

¹¹⁰ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...* op. cit. s.8

¹¹¹ K. Krawczyk, *Ludność miasta Nowego Sącza...* op. cit., s. 344

¹¹² M.J. Nowak, *Opieka zdrowotna ...*,op. cit., s. 464

¹¹³ M. J. Nowak, *Stan sanitarny, opieka zdrowotna i opieka społeczna*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Firyka i Z. Ruty, t. III, Kraków, s. 209

Od początków osadnictwa Żydów w Nowym Sączu istniała żydowska szkoła religijna a jej podstawą był Cheder¹¹⁴. Od 1785 rok objęto obowiązkiem szkolnym dzieci żydowskie i od tej pory uczęszczały do szkół świeckich razem z dziećmi chrześcijańskimi, równolegle uczęszczając do Czederu. Po 1849 roku dzieci żydowskie mogły również chodzić do szkół średnich¹¹⁵. Na podstawie ustawy z 1869 roku szkoły żydowskie podzielono na szkoły z przedmiotami świeckimi i tylko religijne¹¹⁶. Najważniejszą instytucją oświatową nowosądeckich Żydów była jesziwa Halberstamów. W Krynicy działała inna organizacja oświatowa Bet Jakub w ramach, której powstała w Nowym Sączu szkoła Talmud Tora¹¹⁷. Mieściła się w przejściowej kamienicy przy ulicy Kazimierza Wielkiego do ulicy Pijarskiej. W budynku tym mieścił się też dom modlitwy dla kobiet, a w podwórku Cheder¹¹⁸. W okresie międzywojennym zauważamy odchodzenie od tradycyjnego szkolnictwa religijnego. Powstają organizacje oświatowe świeckie jak Towarzystwo Szkoły Ludowej „Sara Berura „

W Nowym Sączu działała także organizacja oświatowa Tarbut. W szkole Tarbutu nauczono w języku jidysz-finansowana z Jointu. W roku szkolnym 1936/1937 uzyskała status państwowej szkoły powszechnej.¹¹⁹ Żydowskie dzieci z powodzeniem uczyły się także w szkołach państwowych. Szkoła im. E. Orzeszkowej cieszyła się popularnością wśród żydówek, natomiast chłopcy uczęszczali do szkoły im. A. Mickiewicza. Wielu wyznawców judaizmu uczestniczyło również do szkoły niemieckiej, znajdującej się przy ul. Pijarskiej

Pod patronatem partii Poalej Syjon-Lewica powstał Uniwersytet Ludowy im. Maksa Rosenfelda oraz Stowarzyszenie Uczniów Wieczorowych dla Robotników Żydowskich. Te drugie odbywały się przy ul. Pijarskiej w jednej z kamienic. Uczestniczyli w niej praktykanci i czeladnicy by uzupełnić wiadomości wyniesione ze szkół powszechnych w godzinach między 20 a 22¹²⁰.

Sądeccy Żydzi także czynnie uczestniczyli w życiu politycznym, biorąc udział w pracach lokalnego samorządu. W 1933 roku w radzie miejskiej zasiadało 6 a w 1939 roku 10 radnych żydowskich¹²¹. W okresie międzywojennym zakładali filie ogólnopolskich organizacji i partii politycznych. Najsilniejszą pozycję od XIX wieku posiadała partia Agudat

¹¹⁴ Cheder- elementarna szkoła żydowska. Uczestniczyły w niej dzieci od trzeciego roku życia. Uczono się najpierw alfabetu a później tłumaczenia świętej księgi jidysz na hebrajski. Drugi etap nauki zaczynał się w siódmym roku życia i zapoznawano uczniów z tekstami rabinackimi. Polski Słownik Judaistyczny, pobrano 21.03.2015 z <http://www.jhi.pl/psj/cheder>

¹¹⁵ A. Śliz, *Galicjyjscy Żydzi...*, op. cit., s. 48

¹¹⁶ Tamże, s.95

¹¹⁷ U. Fuks, *Księga pamiątkowa Żydów Nowego Sącza* [w] „Rocznik Sądecki”, t. XXIV, Nowy Sącz 1996, s.181

¹¹⁸ A. Kac, *Nowy Sącz...* op. cit. s. 66-68

¹¹⁹ K.Samsonowska, *Wyznaniowe Gminy Żydowskie...*, op. cit. s. 238-240

¹²⁰ A.Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy...* op. cit., s. 23

¹²¹ T. Duda, *Żydzi sądeccy...* op.cit. s. 9

Israel (Przymierze Izraela) – reprezentowała nurt ortodoksyjny w wyborach do władz lokalnych i kahału, ciesząc się znacznym poparciem. Ich wysoka pozycja wynikała z silnych wpływów chasydów z dynastii cadyków Halberstamów, którzy do wybuchu II wojny światowej pełnili funkcję rabina Nowego Sącza¹²². Na co dzień działacze tej partii występowali w obronie religii i tradycji, opowiadali się za szkolnictwem wyznaniowym, przeciw asymilacji i wpływom syjonizmu i socjalizmu na środowisko żydowskie. Partia była lojalna wobec państwa. Świadczy o tym fakt, że ortodoksyjni Żydzi poparli Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w wyborach do sejmu w 1928 roku¹²³. Z tą partią ściśle współpracowała Talmud Tora i Jad Charusim. Na czele partii stał Maurycy Korbał – adwokat¹²⁴.

Kolejnym nurtem powstałym w życiu politycznym był syjonizm¹²⁵, powstały pod koniec XIX wieku, czyli ruch odbudowy świadomości narodowej Żydów. Propagował nawrót do kulturowych i religijnych korzeni, a w perspektywie utworzenie żydowskiego państwa w Palestynie. Ten ruch reprezentowała partia syjonistów ortodoksyjnych Mizrahi i nieortodoksyjne Hitachdut oraz Histadrut Hacijonit i jeszcze mało znacząca Poale Syjon¹²⁶.

Wpływy nurtu syjonistycznego systematycznie rosły w okresie międzywojennym i największą partią stała się Poale Syjon, która w 1920 roku rozbiła się na Prawicę i Lewicę¹²⁷. W latach 30 na czele nowosądeckich syjonistów stał dr Hersz Syrop- sądecki adwokat, Salomon Tenze i Eliasz Klapholz- obydwaj kupcy¹²⁸. Partia zajmowała się przede wszystkim organizowaniem wyjazdów do Palestyny, przeciwstawiała się antysemityzmowi gospodarczemu oraz oskarżeniom padającym wobec Żydów o drożyznę¹²⁹. Organizowali obchody, odczyty, imprezy dot. tematyki palestyńskiej, zbierali pieniądze na rzecz emigracji do Palestyny tzw. akcja szeklowa. Poala Syjon Lewica była znacznie aktywniejsza. Ze sprawozdań policji, wynika że miała wpływy komunistyczne. Jej zwolennicy działali półjawnie w stowarzyszeniach Hatikwah Jugend i Uniwersytecie Ludowym im. Maksa Rosenfelda. Swoje istnienie również zaznaczyła organizacja lewicowa rewolucyjna

¹²² T. Duda, *Z życia polityczne*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. III, Kraków, s. 95

¹²³ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...*, op. cit., s.11

¹²⁴ T. Duda, *Z życia politycznego Żydów...*, op. cit., s.45-46

¹²⁵ Syjonizm – nazwa pochodzi od góry Syjon w Jerozolimie, Polski Słownik Judaistyczny pobrano 21.03.2015 z <http://www.jhi.pl/psj/syjonizm>

¹²⁶ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...* op. cit., s. 9-10

¹²⁷ T. Duda, *Z życia politycznego Żydów...* op. cit., s.49

¹²⁸ *Ibidem*, s. 47-48

¹²⁹ T. Aleksander, *Zycie kulturalne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t.III, Kraków 1996, s. 185

„Bund”¹³⁰: Członkowie partii prowadzili ponadto działalność edukacyjną. Utworzyli szkołę wieczorową przy ul. Pijarskiej w której, nauczono głównie młodzież pracującą¹³¹. Nieliczni Żydzi szczególnie z kręgów robotniczych pręźnie działali w Komunistycznej Partii Polski i Związku Młodzieży Komunistycznej. Działalność ta była nie legalna¹³².

1.3. Życie kulturowe i obyczajowe

Najważniejszym nurtem religijnym Żydów sądeckich był chasydyzm (*chasidim*- hebr. pobożny)- mistyczny ruch żydowski skupiający wiernych wokół cadyków, powstały w XVIII w. na Podolu, który, modlitwę i uwielbienie Boga wyrażał poprzez taniec, kontemplacje, ruchy ciała¹³³. Nowosądeccy chasydzi i nie tylko skupili się wokół sądeckiego rabina cadyka Chaima Halbertama¹³⁴ zamieszkałego na rogu ulicy Żydowskiej (obecnie Kazimierza Wielkiego) a Bożniczej¹³⁵.

Zaliczał się do najwybitniejszych postaci w dziejach Żydów sądeckich, słynąc z dobroczynności i niezwykłej mądrości. O porady zwracali się do niego zarówno Żydzi jak i katolicy¹³⁶. Rozwinął i utrwalił w tej części Galicji nauczanie oparte na kabale¹³⁷ i chasycki styl pobożności. Założył i prowadził jeszwę (akademię talmudzką). Był jednym z najbardziej liczących się autorytetów rabinicznych w owym czasie. Odwiedzały go tłumy wiernych¹³⁸. Cieszył się autorytetem również wśród nie żydowskiej społeczności. Miastu znana jest historia zmiany z jego inicjatywy, terminu sobotnich jarmarków na piątki, ze względu na cotygodniowe żydowskie święto szabatu. Do historii przeszedł jego spór z cadykiem Izraela Friedmana z Sadogóry, wytykając mu otaczanie się luksusem i przepychem. Ten konflikt

¹³⁰ T. Duda, *Z życia politycznego...* op. cit. 12

¹³¹ A. Kac, *Nowy Sącz...*, op. cit. s. 172

¹³²¹³² T. Duda, *Z życia politycznego...* op. cit., s. 51

¹³³ Polski Słownik Judaistyczny, pobrano 21.03.2015r. z http://www.jhi.pl/psj/chasydyzm_polski, . Po 1815 funkcja cadyka zaczęła być dziedziczna i powstały dynastie cadyków (por. np.: [Alterów rodzina](#); [dynastia cadyków z Bobowej](#); [dynastia cadyków bełskich](#); [dynastia cadyków z Karlina](#); [sadagórska dynastia cadyków](#); [Szneursonów rodzina](#)).

¹³⁴ Chaim Halberstam (1793-1876) - protoplasta dynastii cadyków bobowskich i nowosądeckich. Jego dziełem jest zbiór komentarzy do Tory „*Diwrej Chaim*”, Polski Słownik Judaistyczny, pobrano 21.03. 2015 z http://www.jhi.pl/psj/Halberstam%28m%29_Chaim_ben_Arie_Lejb_%28Lejbusz%29_z_Sacza,

¹³⁵ A. Kac, *Nowy Sącz...*, op. cit., s.72

¹³⁶ R. Żebrowski, *Cadyk z Sącza (cz I) w 130 rocznicę śmierci Chaima Halberstama*, „*Almanach Muszyny*” 2006, s. 99-108

¹³⁷ Kabala(hebr. Kabala)- przyjęcie, przekaz, tradycja. Mistyczny nurt judaizmu, Polski Słownik Judaistyczny, pobrano 21.03.2015r. z <http://www.jhi.pl/psj/kabala>,

¹³⁸ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej...* op. cit, s. 10

ciągnął się wiele lat i nazwany został „wojną chasydzką Canz- Sandogóra”¹³⁹. Miało czternaścioro dzieci. Synowie zostali cadykami i rabinami w różnych miejscowościach: Jecheskiel w Sieniawie, Meir Natan w Bobowej, Baruch w Gorlicach, w Chrzanowie Dawid, Szlomo Eliezer w Tarnowie, Izaak Izajasz w Czchowie¹⁴⁰.

Chaim Halberstam zmarł w 1876 roku i został pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Rybackiej. W pogrzebie uczestniczyły tłumy sądeczan m.in. Proboszcz nowosądecki Ks. Jan Machaczek, który przyjaźnił się z cadykiem¹⁴¹. Jego następcem został syn Aron. Grób Chaima Halberstama odwiedzany jest każdego roku w rocznicę śmierci przez grupy chasydów zamieszkałych w różnych stronach świata. Dodać należy również, że Nowy Sącz traktowany był i jest przez chasydów, jako miasto święte¹⁴². Z chasydyzmem i ortodoksyjną religią identyfikowała się głównie biedna i średniozamożna, część społeczeństwa żydowskiego zamieszkująca tereny pomiędzy zamkiem i Rynkiem oraz na Piekle¹⁴³.

Życie codzienne podporządkowane było rytmowi świąt. Szczególną rolę odgrywały żydowskie święta Nowego Roku zwane Rosz Ha-Szona, Paschy (Pesach), święto Namiotów zwane także świętem Kuczek lub Szałasów (Sukkot), Dzień Pojednania (Jom Kippur) święto Ocalenia (Purim) i Chanuka. Ważną rolę odgrywał obrządek pogrzebowy a także wiele innych obyczajów religijnych jak „bar miowe”, czyli osiągnięcie dojrzałości przez chłopców w trzynastym roku życia. Ogromne znaczenia miała żydowska biblia Tora oraz używana w czasie świąt menora siedmioramienna- świecznik¹⁴⁴. W piątkowe popołudnia panował pośpiech przed nadejściem Szabatu¹⁴⁵. Członkowie bractwa Strażników Szabatu pilnowali by wszystkie sklepy pozamykano, a mężczyźni spieszyli do łaźni by zanurzyć się w mykwie. Potrawy przygotowywane na sobotę kugel i czulent zanoszono do piekarni dla utrzymania ciepła gdyż, w święto nie wolno było palić pod piecem. Szames o wyznaczonej porze drewnianym młotkiem stukał w bramy synagogi oraz bet ha-midraszy oznajmiając, że zbliża się Szabat.¹⁴⁶ Ortodoksyjni Żydzi przestrzegali, by spożywane przez nich potrawy były koszerne¹⁴⁷.

¹³⁹ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej...* op. cit, s. 10

¹⁴⁰ Tamże, s. 9

¹⁴¹ G. Danielewicz, *Echa nowosądeckich ulic*, Gdańsk 1998, s. 95-96

¹⁴² E. Długosz, *Kadry z żydowskiej...* op. cit. s.11

¹⁴³ K. Krawczyk, *Ludność miasta Nowego Sącza ...*op. cit. s. 337

¹⁴⁴ T. Duda, *Żydzi Sądeccy...* op. cit.s.11

¹⁴⁵ Szabat- siódmy dzień tygodnia dzień wypoczynku w judaizmie trwający od zachodu słońca w piątek do godziny po zachodzie słońca w sobotę, *Polski Słownik Judaistyczny*, pobrano 21.03.2015r. z

<http://www.jhi.pl/psj/szabat> Szabat,

¹⁴⁶ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej...* op. cit. s14

¹⁴⁷ T. Duda, *Żydzi Sądeccy...*op.cit.s.11

Poza sztetl mieszkała głównie burżuazja żydowska, zamieszkiwała Stare Miasto i okoliczne ulice. Była w większym stopniu zasymilowana i identyfikowała się z haskałaruchem oświeceniowym. Ruch ten rozwijał się w Europie od lat 80 XVIII wieku. Opowiadał się za ograniczeniem ortodoksji w życiu Żydów, nawiązania dialogu z kulturą europejską. Odrzucano nauki religijne a dążono do uprawiania nauk świeckich, porzuceniem jidysz i posługiwanie się językiem hebrajskim oraz do przemian obyczajowych jak zmiana stroju. Jednym słowem unowocześnienia życia żydowskiego we wszystkich jej przejawach, tak by Żydzi byli „Żydami w domu a Europejczykami na ulicy”. Wszystko to miało prowadzić do obalenia niewidzialnych murów getta i stopniowej asymilacji¹⁴⁸.

Pod jego wpływem zrodził się zreformowany judaizm zwany postępowym, który łączył zasady wyznania mojżeszowego z nowoczesnym życiem społeczeństwa. Od jego wyznawców nie wymagano aż tak wielu nakazów i zakazów. Pod wpływem tego nurtu od 1785 roku zaczęły powstawać w Galicji szkoły świeckie. Do jego kręgu należała elita umysłowa i finansowa- lekarze, adwokaci, bogaci kupcy, właściciele fabryk. Do zasymilowanych rodzin sądeckich należeli m.in. Korblowie. Majer Korbel był rajcą sądeckim i przemysłowcem, jego syn Maurycy adwokatem, (który swoim synom nadał polskie imiona) a drugi syn Herman lekarzem. W Europie Zachodniej i w większych miastach Europy Wschodniej w wyniku rosnącej asymilacji, nazwiska żydowskie coraz częściej zaczęły pojawiać się na listach znanych prawników, finansistów, uczonych, pisarzy, artystów polityków. Jednym z nich był Zygmunt Freud, który stwierdził: „była to epoka, w której każdy żydowski uczeń nosił w tornistrze tekę ministra”¹⁴⁹.

Wśród Żydów sądeckich kwitło życie kulturalne. Istniały liczne czytelnie i biblioteki żydowskie¹⁵⁰. Funkcjonowała czytelnia „Ezra”, Żydowska Biblioteka Ludowa i późniejsza jej kontynuatorka Biblioteka Żydowska im. Maksa Rosenfelda¹⁵¹. Kolejną biblioteką była biblioteka i. Nachmana Syrika założona w 1930 roku oraz biblioteka Towarzystwa Kursów Wieczorowych dla Robotników. Wielu rodzin wywodzących się z inteligencji posiadało własne biblioteki w domach. Działały zespoły teatralne jak Towarzystwo Icchaka Pereca, którego przewodniczącym był dr Hersz Syrop. Organizacja ta promowała kulturę żydowską przez przedstawienia i czytelnictwo¹⁵². Najpopularniejszą organizacją kulturalną było

¹⁴⁸ Polski Słownik Judaistyczny <http://www.jhi.pl/psj/haskala>, data wejścia 21.03.2015r.

¹⁴⁹ N. Davies...op.cit. s. 898

¹⁵⁰ T. Duda, Żydzi Sądeccy... op. cit. s.10

¹⁵¹ T. Aleksander, Życie społeczne , ...op. cit. s.61,88,257

¹⁵² Tamże ,s 262

Żydowskie Towarzystwo Teatralne im. Szymona Anskiego założone w 1929 roku¹⁵³. Żydzi sądeccy pisali również utwory literackie, wśród poetów należy wymienić Stanisława Goldberga, Emila Zeiglera, Elisc Weintrauba i wielu innych. Niestety nie przetrwał żaden utwór¹⁵⁴. Wydawano gazety w języku jidysz tygodnik „Sadner Zaitung”, „Nasz Głos” w języku polskim.

W Nowym Sączu funkcjonowały dwie żydowskie księgarnie, których właścicielami byli Benjamin Lindenberg i Rafał Kanner¹⁵⁵. W Nowym Sączu działało też kilka drukarni żydowskich min. drukarnia Anny Kanner, Józefa Wetsteina, Mendla Hirsza czy drukarnia Podhalańska braci Ende¹⁵⁶. Wspomnieć należy o aktywności sądeckich Żydów w rozwój budownictwa oraz urbanistyki Nowego Sącza w stylu funkcjonalizmu. Do tego rodzaju budynków zaliczyć należy dom Hersza Sterna przy ul. Czarneckiego, kamienicę Leona Sterna przy ul Jagiellońskiej 50¹⁵⁷.

Żydzi byli społecznością ambitną o dużym potencjale twórczym, wnieśli ogromny wkład w postęp, kulturę w całej Europie¹⁵⁸. W okresie międzywojennym na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowało aż 163 nowosądeckich Żydów w tym 55 kobiet¹⁵⁹, zdobywając tytuły naukowe. W rodzinach inteligenckich dbano o wykształcenie dzieci powoli i dla biedniejszych Żydów stało się ono ważne. Dzięki takiemu podejściu do edukacji z Nowego Sącza wywodzi się wielu Żydów, którzy pozostawili bogaty dorobek dla medycyny, literatury, historii i innych nauk. Spośród znanych wybitnych sądeczan pochodzenia żydowskiego, którzy zapisali się na kartach historii są Emanuel Ringelblum- (1900-1944) historyk dr na Uniwersytecie Warszawskim, twórca archiwum getta warszawskiego, Artur Eisenbach (1906-1992) także historyk, prof. Polskiej Akademii Nauk i dyrektor Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, Rafał Mahler (1899-1977) prof. na uczelni w Tel Awiwie, twórca historii żydowskiego Nowego Sącza” *Sefer Sanc*” – Księga Nowego Sącza - monografii liczącej ponad 800 stron napisana w języku jidysz i hebrajskim¹⁶⁰. Zofia Ameisenowa (1897-1967) córka znanego sądeckiego lekarza, historyk sztuki prof. nadzwyczajny na Uniwersytecie Jagiellońskim. Przedmiotem jej publikacji jest zbiór

¹⁵³ T. Duda, *Żydzi Sądeccy ...op. cit. , s. 10*

¹⁵⁴ T. Aleksander, *Życie społeczne ...op. cit. s. 285*

¹⁵⁵ Tamże, s. 110-113

¹⁵⁶ Tamże, s. 280

¹⁵⁷ Z. Bierstdorf, B. Krasnowolski, *Urbanistyka i architektura oraz plastyka [w] Dzieje miasta Nowego Sącza..t. III, Kraków, 1993s. 251-254*

¹⁵⁸ N. Davies, *Europa... op. cit. s.901*

¹⁵⁹ A. Jakimyszyn, *Żydowscy mieszkańcy Nowego Sącza...op.cit.s.22*

¹⁶⁰ E. Długosz, *Kadry życia ...op. cit. s. 17-18*

rękopisów iluminowanych i pierwodruków Biblioteki Jagiellońskiej jak i skatalogowanie zbiorów graficznych biblioteki¹⁶¹.

Historyk N. Davies sukcesy odnoszone przez Żydów argumentuje, bodźcami psychiczni, gdyż Żydzi, musieli się pogodzić z odrzuceniem przez zamknięte żydowskie społeczności, walczyć z podejrzliwością chrześcijańskiego społeczeństwa, przez które chciały być akceptowane. Wiązały się to też z pasją Żydów do nauki, studiowaniu Tory od wczesnych lat, którą można było łatwo zwekslować na naukę języków obcych, nauki prawa i nauk ścisłych¹⁶².

Żydzi odzwierciedlali różne postawy społeczne od pełnej asymilacji po syjonizm. Powstawały stowarzyszenia społeczne, gospodarcze, polityczne i edukacyjne. Wielu- przede wszystkich zasymilowanych- osiągnęło sukcesy w nauce, sztuce, gospodarce, administracji i polityce.

1.4 Wizerunek Żyda na Sądecczyźnie i relacje polsko- żydowskie.

Od początku osadnictwa w Europie relacje polsko-żydowskie kształtował antysemityzm. Na ziemiach polskich narodził się z końcem XIX wieku od pogromu warszawskiego, w 1881 r.¹⁶³. Na Sądecczyźnie rozruchy antysemickie miały miejsce w 1898 roku i miały podłoże ekonomiczne. Na Rynku w Nowym Sączu rozbito żydowskie kramy i zdewastowano sklepy. Również Żydzi nie pozostawali dłużni. Dla rozładowania napięcia musiało wkroczyć wojsko. Po tych wydarzeniach Rada Miasta Nowego Sącza obradowała nad antysemityzmem, ale skończyło na zarzuceniom Żydom, że handlują w niedziele i nie bojkotują towarów niemieckich. Wspomnieć należy, że spory wpływ na rozwój antysemityzmu miała prasa lokalna, w której pojawiały się jednoznaczne artykuły, („*Mieszczanin*” 1897, *Macherzy kahału nowosądeckiego*), nazywano Żydów obraźliwie „*pejsatą szlachtą*”¹⁶⁴. Pisano również „rozkrzewili się u nas Moški i Joški do tego stopnia, że teraz Żyd pan obywatel, jako taki zostaje radnym, a co Żyd- doktor, Żyd –adwokat, Żyd- profesor, Żyd- urzędnik, Żyd rękodzielnik itp. a nowi chrześcijańscy przybysze potakują im wszędzie (..)”¹⁶⁵.

¹⁶¹ Z. Mordawski, *Zofia Ameisenowa (1897-1967)*[w], „Rocznik Sądecki”, Nowy Sącz 1999, s. 364

¹⁶² N. Davies, *Europa ...*op. cit. s. 901

¹⁶³ Tamże, s.900

¹⁶⁴ J. Dybiec, *Mieszkańcy*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza...*, op. cit., s. 316-317

¹⁶⁵ Cyt. Za J. Dybiec, *Mieszkańcy...*, s. 316

Główną przyczyną trudnych relacji polsko-żydowskich sięgających średniowiecza była inność, izolacja i obcość. Inność ta oznaczała religię, związane z nią obyczaje, stroje, rytuały. Według opinii historyka N. Davies, to własne prawa Żydów wymagały segregacji, aby mogli przestrzegać swoich 613 reguł dotyczących ubrania, diety, higieny, kultu, zakazu zawierania mieszanych małżeństw¹⁶⁶. Gdyby próbowali żyć poza zamkniętą społecznością nie udałooby się im ich zachować. Procesy o mordy rytualne, które jeszcze w XVIII w. miały miejsce w Polsce, były żywym dowodem, że Żydów należy traktować jak wrogów. Ten wizerunek umacniał swoją nauką kościół. Na zewnątrz swojego świata -głównie w mieście- powszechnie nazywano ich „parchami”, zaś na wsiach nazywano ich „Żydkami” – kimś swoim, osobą wpisaną w lokalną społeczność. Na ulicy spotykając Polaków zachowywali się pokornie, jakby uznawali się za gorszych od innych¹⁶⁷.

Wyznawcy judaizmu żyli w zamkniętej społeczności tzw. szetlach, w których się rodziło, zawierało małżeństwa i tam się umierało¹⁶⁸. Tam narodził się stereotyp Żyda innowiercy, przebiegłego, miłego i usłużnego wobec klientów a w głębi duszy oszusta¹⁶⁹.

W Nowym Sączu Żydzi skupieni byli wokół dwóch sztetli, przy zamku królewskim i na „Piekło”. Byli to biedni mieszkańcy, niewykształceni. Był to świat samowystarczalny. Dla wizerunku sądeckich Żydów istotny był chasydyzm. To chasydzi- mężczyźni w pejsami, w chałatach- stali się stereotypem Żyda. Jakub Müller wspominał, że chasydzi byli uznawani wśród postępowych wyznawców judaizmu za innych, hermetycznych, żyjących tylko religią i jej podporządkowujących życie¹⁷⁰. Jak wspomina z „Piekle” wywodzą się – *ano same wagabundy, przestępcy i innowiercy*¹⁷¹. Taki obraz dzielnicy żydowskiej naszkicowała Zofia Nałkowska” *zakamarki wielowiekowego brudu i zaduchu*¹⁷².

Miejszem, w którym zawsze można było spotkać Żyda był targ na Rynku sądeckim, gdyż wielu Żydów żyło z handlu. To tam kształtowały się stosunki polsko-żydowskie. Niechęć do Żydów na targach przejawiała się na przykład poprzez bicie laskom tych Żydów, którzy mieli nieuregulowane wierzytelności wobec Polaków. Tak czynił Władysław Wielogłowski przyjeżdżając na rynek. Inni ciągnęli ich za pejsy i brodę oraz napastowali. Takich szykan doznawał sprzedawca pieczywa Ciastky-Traksy, dlatego nie handlował w głębi

¹⁶⁶ N. Davies, *Europa...* op. cit. s.897

¹⁶⁷ A. Hertz, *Żydzi w kulturze polskiej*, Warszawa, s. 33, 40, 132 za Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki t. XLII, 2014 s, 66-67

¹⁶⁸ Tamże, s. 67

¹⁶⁹ Tamże, s. 68

¹⁷⁰ Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki, 2014, s.71 za *Relacje Jakuba Müllera z 2010 r.*

¹⁷¹ E. Andrzejewska, *Obok inny czas. O Mieście i Jakubie*, Gdańsk 2010, s.34

¹⁷² Z. Nałkowska, *Między Dunajcem a Kamienicą*, Nowy Sącz, 1984, s. 16

ul. Jagiellońskiej¹⁷³. Żydzi również starali się dokuczyć polskim sąsiadom choćby poprzez natarczywe ściąganie długów. Nie brakowało też pozytywnych zachowań względem siebie. Przykładem jest Żydówka rozdająca w czasie mrozów gorącą herbatę handlującą na rynku, bez względu na wyznanie. „Dziękowali jej: Bóg zapłać. I Pan Jezus Chrystus”¹⁷⁴. Po powodzi w 1934 roku, która zalała dzielnicę Piekło zamieszkałe przez Żydów, nasiliło się żebractwo. Poza powstałymi komitetami i organizacjami pomocy, działali indywidualni dobroczyńcy a wśród nich również Polacy. Pani Wierzbicka, która za darmo użyczala biedocie swoich żaren, czy też jezuita zarządzający młynem¹⁷⁵.

W handlu Żydzi „byli grzeczni i przebiegli [...]. Bez Żyda nikt się nie obszedł, bo Żydzi mieli każdy handel i pieniądze w rękę”¹⁷⁶. Sukces żydowskich kupców tkwił w sprzedaży na kredyt a na wsi każdy miał jakiś dług u Żydów¹⁷⁷. Zofia Nałkowska tak opisała Żydów na jarmarku” Żydzi chodzą tu w kapeluszach, nie w czapkach, noszą ładne, długie loczki, po jednym przy każdym uchu. W sobotę wielu z nich ukazuje się w lakierowanych pantofelkach i białych pończochach w aksamitnych świecących chałatach, kapelusze są wtedy aksamitne obwiedzione na brzegu randa wałkiem pięknego brązowego futra, którego długi błyszczący włos rozbiega się promienisto nad głowy na jasnym niebie¹⁷⁸. Solą w oku katolików były otwarte w niedzielę żydowskie sklepy i karczmy. Biskup Franciszek Piszczek po wizytacji w latach 1832-1834 oskarżył Żydów, że są winni pijaństwu i profanowaniu świąt przez otwieranie sklepów¹⁷⁹.

W XIX wieku na Sądecczyźnie wykształcił się także stereotyp Żyda wyzyskiwacza i bogacza. By to okres rozwoju gospodarczego społeczności żydowskiej. Zofia Nałkowska tak scharakteryzowała jedną z żydówek „Miała w uchu po dwa wielkie brylanty, niesamowicie białe w świetle dnia, oprawne starożytnie, jeden po drugim, w wypukłym ujęciu mnóstwo srebrnych pazurków¹⁸⁰”.

Nieco inne relacje polsko-żydowskie panowały w szkole. Albin Kac wspomina, że w szkole dzieci musiały siedzieć bez nakryć głów, na ścianach sal lekcyjnych wisiały krzyże, co nie podobało się rodzicom dzieci żydowskich. Jednocześnie dzieci żydowskie były

¹⁷³ A. Kac, *Nowy Sącz...*, s.94

¹⁷⁴ Tamże, ...s. 190-192

¹⁷⁵ Tamże ...s. 31

¹⁷⁶ Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie ...op. cit. s. 80.* za T. Rogoń, *Moje korzenie [w:] Moja ojczyzna*, od red. B. Gieroń, K. Gondek, Nowy Sącz 2009,91

¹⁷⁷ Tamże, s.81

¹⁷⁸ Tamże, s.17

¹⁷⁹ B. Kumor, *Życie religijne*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków, s. 109

¹⁸⁰ Z. Nałkowska, *Między Dunajcem ...op. cit. s. 9*

zwolnione z sobotnich zajęć, a nauczyciele pilnowali, aby katolicy uczniowie pomogli nadrobić zaległości swoim żydowskim kolegom. Szkoła zapewniała także koszerne jedzenie¹⁸¹ a nauczyciele starali się nie tworzyć różnic między uczniami¹⁸². Relacje dzieci polskich i żydowskich były bardzo bliskie, o czym świadczy fakt, że polskie dzieci uczyły się mówić w języku jidysz¹⁸³. Bawiły się ze sobą a wyznanie nie miało dla nich znaczenia. Słowo Żyd nie budziło negatywnych emocji¹⁸⁴. Jak zauważył autor historii limanowej F. Bujak „dzieci zwłaszcza dziewczęta żydowskie bawią się z sąsiadami chrześcijańskimi, ale z wiekiem stosunki się rozluźniają tak, że w latach dojrzałych pozostaje zwykła znajomość”. Powodem były względy religijne¹⁸⁵.

W dużej mierze Żydzi czuli się Polakami. Brali udział w uroczystościach patriotycznych. Nabożeństwa w nowosądeckich synagogach odbywały się w święta państwowe, w imieniny marszałka Piłsudskiego i po jego śmierci. Modlitwy odbywały się także po śmierci ministra Bronisława Pierackiego. W 1934 roku w Łąckiej bożnicy odbyło się nabożeństwo w dniu imienin prezydenta Mościskiego, na którym rabin podkreślał lojalność wobec rządu¹⁸⁶. Do 1939 roku nie utrwali się na Sądecczyźnie stereotyp Żyda komunisty, mimo, że Żydzi stanowili motor napędowy tego ruchu¹⁸⁷.

Ciekawość wśród katolików budziły obyczaje związane z religią mojżeszową. Czasem na zaproszenie chodzili do bożnic przyglądać się żydowskim zwyczajom¹⁸⁸. Szczególnie na wsi panowało przekonanie, że Żydów chowa się na siedząco¹⁸⁹. Sądono również, że czarny kolor chałatów wskazywał na powiązanie z siłami piekła. Stąd się wzięły przysłowia „Żyd czarcie nasienie, dybie na chłopa niszczenie”¹⁹⁰. Żydzi w oczach chrześcijan uchodzili za religijnych i przestrzegających wiary mojżeszowej. Żydowi nie wolno było palić w sobotę pod piecem, więc wynajmowali do tych usług katolików. Osoby te nazywano obraźliwie „żydowskimi wujkami” lub „szabes gojami”. Dlatego najczęściej proszono o to dzieci, które w nagrodę dostawały słodycze¹⁹¹. Niektóre zwyczaje modlitewne wyznawców judaizmu nie podobały się chrześcijanom, chociażby głośne modlitwy o szóstej

¹⁸¹ A. Kac, *Nowy Sącz...* s. 94

¹⁸² A. Talar, W. Wdowiak, *Piwniczańscy Żydzi...* op. cit, s. 217.

¹⁸³ Tamże, s. 55

¹⁸⁴ E. Andrzejewska, *Obok inny czas...* op. cit., s.72

¹⁸⁵ E. Banasiewicz- Osowska *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław, 2007, s. 133

¹⁸⁶ Ł. Połomski, *Relacje polsko- żydowskie ...*s. 76

¹⁸⁷ T. Duda, *Działalność organizacji komunistycznych w Nowym Sączu w latach 1918-1938* Rocznik Sądecki, t. XXVI, 1998, s. 52

¹⁸⁸ E. Banasiewicz- Ossowska, *Między dwoma...* op. cit. s. 130

¹⁸⁹ Tamże, s. 131

¹⁹⁰ Tamże, s. 110-111

¹⁹¹ Tamże, s. 135

rano uważali za złośliwe. Miało miejsce przy zbiegu ulicy Jagiellońskiej i Mickiewicza, gdzie według mieszkańców Żydzi sami wybudowali sobie dom modlitwy¹⁹².

Mimo wszystkiego te dwie religie przenikały się nawzajem, choćby w tym, że na świecie chanukowe mówiono „roratki”¹⁹³. Wśród chrześcijan istniał żywy mit cadyka Halberstama. Wspominano go, jako darczyńcę chrześcijan i Żydów. Chrześcijanie pielgrzymowali do grobów świętych mężów i wzorem chasydów pozostawiali na nich karteczki z prośbami. Również chasydzi przyjmowali polskie zwyczaje. Przykładem jest ślub córki cadyka z Bobowej, w którym pojawiły się motywy regionalnego folkloru¹⁹⁴.

Niechęć do Żydów w dużej mierze potęgował kościół głównie na wsi. W Nowym Sączu organizowano odczyty, np. „kwestia żydowska w świetle nauki kościoła katolickiego. Przewijał się również motyw posiadania kluczy do kościołów. Kiedy rodzina żydowska kupiła dwór w Tęgoborzy, głośno zaczęło się mówić, że wkrótce i przejmą klucz do tamtejszej świątyni. Także w Nowym Sączu na ulicach Żydzi mieli mówić „Wy macie Farę, ale nas będziecie prosić o klucze”¹⁹⁵. Również motyw mordu rytualnego był żywy w Nowym Sączu i okolicy. Uważano, że Żydzi porywają dzieci chrześcijańskie, by wytoczyć z nich krew na macę¹⁹⁶.

Podobne relacje panowały wśród elity Nowego Sącza obu wyznań. Żydzi i katolicy prowadzili własne życie towarzyskie, kulturowe. Jedynie w kasynie zdarzało się, że przesiadywało kilku wyznawców judaizmu wraz z chrześcijanami¹⁹⁷. Jedynym Żydem działającym w Towarzystwie Kasynowym był Stanisław Korbel, pochodzący z asymilowanej rodziny żydowskiej¹⁹⁸.

Obydwie społeczności częściej się spotykały na gruncie sportu i kultury. W okresie międzywojennym żydowskie zespoły artystyczne cieszyły się uznaniem wśród chrześcijan np. Towarzystwo Dramatyczne im. An-skiego w Nowym Sączu. Wiele żydowskich klubów sportowych i chrześcijańskich rywalizowało ze sobą¹⁹⁹.

Na ziemi sądeckiej kształtowały się specyficzne relacje między ortodoksyjnymi chasydami a Żydami postępowymi. Różnili się strojem i chodzili do innych świątyni. Rodzina

¹⁹² Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie...*, op. cit. s. 82 za Czy to możliwe?, Głos Podhala, nr 30, 1939, s. 6

¹⁹³ E. Andrzejewska, *Obok inny czas...* op. cit., s. 30

¹⁹⁴ E. Banasiewicz-Ossowska, *Między dwoma światami...* op. cit. s. 137

¹⁹⁵ Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie...* op. cit. s.86 cyt. Za relacje Marii Górskiej z 2010 r. i Stanisława Basiagi z 2011.

¹⁹⁶ Tamże, s. 86

¹⁹⁷ Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie...* op. cit. s. 88 za A. Graboń, Nowy Sącz i okolice we wspomnieniach Stefana Grzybowskiego, Rocznik Sądecki, t. XXIX, 2001 s. 153

¹⁹⁸ Tamże, s. 88

¹⁹⁹ Tamże s. 90-91

Ameisenów jest przykładem zasymilowanych Żydów żyjących w konflikcie z chasydami. Głową rodziny był dr Maurycy Ameisen²⁰⁰, który przekazał swoje ciało po śmierci na cele medyczne, co wzburzyło ortodoksyjnych Żydów. Natomiast lekarze żydowscy cieszyli się szacunkiem wśród najuboższych. Niezbyt dobrze układały się relacje między biednymi a bogatymi Żydami. Pierwsi z nich stworzyli stereotyp bogatego Żyda. Do nich zaliczał się Salomon Tenzer wpływowy i jeden z bogatych Żydów w Nowym Sączu, o którym Albin Kac napisał „człowiek przebiegły wyrafinowany, i okropnie skąpy”²⁰¹.

Silny wpływ na relacje polsko – żydowskie miał ruch ludowy PSL ‘Piast’, Stronnictwo Ludowe i Związek Chłopski utrwalając stereotyp Żyda bogatego handlowca i rzemieślnika, który zdominował lokalny rynek²⁰². Bardziej radykalny był Ruch Narodowy, który uważał Żydów za sprawców niedoli najuboższych chrześcijan, żądał usunięcia Żydów z Polski i wywłaszczenie ich mienia²⁰³.

Relacje polsko żydowskie podkreślały różnice obu religii i kultur. Tylko zasymilowani uczestniczyli w życiu chrześcijańskim Nowego Sącza. Natomiast ortodoksyjni wyznawcy obu religii stronili od siebie ograniczając się do grzecznościowych pozdrowień. W miejscach, w których Polacy i Żydzi byli skazani na siebie, zajmowali te same budynki, chodzili tymi samymi ulicami, wzajemne relacje kształtowały się poprawnie. Nie obywało się bez zatargów głównie na tle ekonomicznym, które w latach 30 spotęgował ruch endecki. Wybuch II wojny światowej przerwał koegzystencję Żydów i chrześcijan.

²⁰⁰ M. J. Nowak, *Opieka zdrowotna i społeczna, ...op. cit.* s. 463-464

²⁰¹ A. Kac, *Nowy Sącz...*s. 105

²⁰² J. Potoczek, *Nowosądecki Ruch Ludowy 1918-1939, Rocznik Sądecki t. XXIV, 1973, s. 194*

²⁰³ T. Biedroń, *Obóz narodowy w powiatach, limanowskim, nowosądeckim, i nowotarskim, Rocznik Sądecki t. XXVII, 1999, s. 72*

Rozdział 2 Dzieje sądeckich Żydów od wybuchu II wojny światowej

2.1 Losy ludności żydowskiej w Nowym Sączu w okresie II wojny światowej.

Ostatni akt historii żydowskiego Nowego Sącza podobne jak i innych miast Polski i Europy rozegrał się po wybuchu II wojny światowej. Hitlerowscy rozpoczęli swoją największą i systematyczną kampanię rasistowskiego ludobójstwa. Nazwali to „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej”, później nazwano go Holokaustem a po hebrajsku „Shoah”. Europejscy Żydzi mieli się stać głównym, choć nie jedynym celem hitlerowskiego programu masowych morderstw z powodów rasowych²⁰⁴.

Cel ten Niemcy podzielili na kilka etapów. Pierwszy z nich polegał na rugowaniu Żydów z życia gospodarczego i społecznego. Następny na grabieniu mienia i rekwizycji, wyodrębnienie Żydów ze społeczności polskiej, organizowanie pracy niewolniczej, całkowite wyizolowanie Żydów poprzez tworzenie gett. Ostatnim etapem miała być likwidacja gett i eksterminacja całej ludności w obozach zagłady²⁰⁵.

1 września 1939 roku wojska niemieckie zaatakowały Polskę, rozpoczęła się II wojna światowa. Do Nowego Sącza Niemcy wkroczyli w nocy z 5 na 6 września 1939 roku²⁰⁶. Nowy Sącz znalazł się w dystrykcie krakowskim w granicach tzw. Generalnej Guberni. Stał się także ośrodkiem lokalnych władz niemieckich, jako siedziba powiatu²⁰⁷.

Początkowo Niemcy zachowywali pozory normalnego życia, choć prowadzonego w ciężkich warunkach. Z upływem czasu terror wobec Żydów coraz bardziej się wzmacniał. Wydawano kolejne zarządzenia ograniczające wolność, upokarzające, wyniszczające psychicznie. Na mocy zarządzenia z 18 maja 1940 roku zabroniono Żydom wstępu do parków miejskich, chodzenia po chodniku, przebywania w kawiarniach i restauracjach. Kolejne zarządzenie nakazywało zamykanie restauracji żydowskich o godz. 19, i zakazywało korzystania z przychodni lekarskiej. W listopadzie 1940 roku zarządzono noszenie wszystkim Żydom powyżej 12 roku opasek z gwiazdą Dawida, wzmożyły się szykany, rabunki²⁰⁸.

²⁰⁴ N. Davies, *Europa ...op.cit.* s. 1079

²⁰⁵ A. Wiśniewski, *Losy ludności żydowskiej na terenie Sądeckizny w okresie okupacji niemieckiej*, s.164

²⁰⁶ T. Duda, *Żydzi sądeccy. ...op. cit.* s.14

²⁰⁷ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej Nowego Sącza w okresie II wojny światowej*, Rocznik Sądecki T.XIX, Nowy Sącz 1988-1990 s.213

²⁰⁸ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit., s. 215

12 lipca 1940 roku Niemcy wydali zarządzenie o utworzenie dzielnic żydowskich-gett. Stały się one wstępem, przed ostateczną ich likwidacją. Jak mawiał Reinhard Heydrich-szef Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa III Rzeszy – inicjator tworzenia gett „wyplenienie tego wrzodu”- tak określał planowane działania na narodzie żydowskim. Getto składało się z dwóch części, jednej usytuowanej w centrum miasta między cmentarzem żydowskim, Dunajcem, Rynkiem, ulicami 3 Maja i Piotra Skargi. W czerwcu 1941 otoczono go trzymetrowym murem.²⁰⁹. Było to getto dla „nieproduktywnych”, zamknięte pilnowane przez Niemców i Polaków z „granatowej policji” oraz Judische Ordnungsdienst(żydowskiej policji) pilnującej od wewnątrz²¹⁰.

Druga część, zwana gettem dla pracujących znajdowała się na Zakamienicy od dawna zamieszkałej przez ludność żydowską. Ograniczona była od południa i zachodu rzeką Kamienicą, od wschodu ul. Krańcową a od północy ul. Kołłątaja aż do ulicy Barskiej, Zalewskiego, Krakowskiej, Głowackiego i Zdrojowej. Polacy otrzymali rozkaz opuszczenia swoich domów znajdujących się w tym rejonie a Żydzi otrzymali nakaz osiedlania się²¹¹. Getto obejmował obszar 5-6 kilometrów kwadratowych, na którym stłoczono około 18 000 ludzi. Opuszczenie getta było zabronione pod karą śmierci. Wyznaczono godzinę policyjną między 20.30 a 6 rano oraz drogi, którymi mieszkańcy mogli się poruszać między dwoma częściami getta²¹². Do getta dla pracujących przesiedlani byli ludzie zdolni do pracy. Tam łatwiej było przeżyć, dlatego marzeniem wielu Żydów było się tam znaleźć.²¹³

Aby zapewnić sobie sprawne zarządzanie ludnością żydowską, Niemcy powołali instytucję żydowską zwaną „Judenrad”, czyli Rada Żydowska, która miała posłusznie wykonywać rozkazy niemieckie²¹⁴.

Nie był to jednak najstraszniejszy sposób wyniszczania ludności żydowskiej. Od 1940 roku rozpoczęły się przesiedlenia do Nowego Sącza Żydów z większych miast Generalnej Guberni Krakowa, Lwowa, Łodzi, Bielska, Sieradza, ze wsi i miasteczek uzdrowiskowych Krynicy, i Muszyny, grabiąc ich majątek. Przesiedlenia odbywały się w sposób wyjątkowo brutalny. W trakcie przesiedlania rozstrzeliwano starców, chorych i dzieci, resztę pędzono

²⁰⁹ T. Duda, *Żydzi sądeccy. ...op. cit. s.16*

²¹⁰ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto zamknięte w Nowym Sączu (1940-1942)Cień tamtych murów*, Sądeczanin, czerwiec 2012, s.82

²¹¹ A. Wiśniewski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s. 170-171

²¹² T. Duda, *Żydzi sądeccy. ...op. cit. s.16*

²¹³ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto dla pracujących...* op. cit., s. 77

²¹⁴ A. Wiśniewski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s. 172

pieszo do miejsca przeznaczenia²¹⁵. Lokowano ich w utworzonych getcie, - do którego przesiedlono w okresie od lipca 1940 r. do czerwca 1941 roku również sądeckich Żydów.

Żydzi zamieszkujący getto dla pracujących zatrudniani byli w obozach pracy zorganizowanych przez Niemców w Nowym Sączu, Chełmcu, Lipiu, Rożnowie i Rytrze. Pracowali przy rozładowaniu wagonów, kopaniu rowów melioracyjnych w kamieniołomach, stolarniach, pracowniach krawieckich i innych zakładach²¹⁶. Wydawaniem zezwolenia na pracę zajmował się żydowski Arbeitsamt często za łapówki. Od tej instytucji zależało wiele, ponieważ skierowanie do pracy ratowało przed głodem a także przed wywózką do obozu. Przydział żywności dostawali tylko dla siebie, a ich rodziny przymierały głodem²¹⁷. Przeciętna ilość ludzi pracujących w każdym obozie wynosiła około 300 osób. Jednak niezwykle ciężka praca i okropne warunki bytowania powodowały wielką śmiertelność²¹⁸. Dla wielu z nich była to jedna z dróg prowadząca do zagłady, rzadziej do wolności.

Pojawił się głód, nędza, i choroby, które dziesiątkowały mieszkańców getta²¹⁹ głównie w zamkniętej jej części. W nim nikt nie pracował, nie uprawiał ziemi, dokoła znajdowały się tylko kamienice i wybrukowane ulice. Samuel Kaufer wspominał „Wielu wyzbywa się ostatniej swej garderoby, (...) byle zdobyć trochę ziemniaków, bochenek czarnego chleba”. Nikt już nie przestrzegał koszerności jedzenia. Bóg został zapomniany. Wprowadzono zakaz handlu odbierano sklepy. Przesiedlanych do miasta Żydów z braku miejsc lokowano w domach modlitwy: Beth Hamidrasz przy ulicy Bóźniczej w: „Chewna Thilim” i Bikur Cholim przy ul. Joselewicza. Na piekle było trochę inaczej, rozwinął się przemysł, handel ze strona aryjską jak i pomoc²²⁰. Na oczach Polaków Żydów wypędzano na środek rynku i urządzano spektakle polegające na tym, że rabini nowosądecy, przedstawiciele elity żydowskiej i inni Żydzi musieli tańczyć. Gestapowcy znieważali ich, popychali, kopali, kazali się rozbierać i modlić. W ten sposób i wiele innych starano się psychicznie złamać ludność żydowską²²¹.

Jednocześnie rozpoczęły się akty fizycznej likwidacji Żydów. W Nowym Sączu tragizm sytuacji Żydów pogarszała osoba Heinricha Hamamma szefa Gestapo, który co jakiś czas urządzał akcje przeciw Żydom i rozstrzeliwał mieszkańców getta. Pomagała mu w tym

²¹⁵ A. Wiśniewski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s. 166

²¹⁶ A. Bartosz, *Galicyjskim Szlakiem Chasydów*, Kraków-Budapeszt 2015, s. 245

²¹⁷ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit., s. 214

²¹⁸ A. Wiśniewski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s. 165

²¹⁹ A. Bartosz, *Galicyjskim Szlakiem Chasydów*, Kraków-Budapeszt 2015, s. 246

²²⁰ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto zamknięte w Nowym Sączu (1940-1942) Cień tamtych murów*, Sądeczanin, czerwiec 2012, s.83

²²¹ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit., s. 215

policja żydowska i jej komendant Maks Volkman²²². Jakub Müller pokazywał miejsce, w którym Niemcy wyrzucili z okna żonę Gelba. To tutaj – mówił - w kamienicy na rogu ul. Kazimierza i Franciszkańskiej w nocy z 29 na 30 kwietnia 1942 roku Niemcy zamordowali 81 osób.²²³ To wówczas zamordowano całą rodzinę Markusa Lustiga²²⁴. Jakub wylicza „raz na tydzień a później coraz częściej były akcje. Potem już codziennie pijani gestapowcy wpadali go getta strzelali do ludzi. Na ulicach w domach na strychach w piwnicach w łózkach. Szaleli. To było polowanie. Zawsze było tak samo, noc, strzelanie, krzyk i płacz. Pijani gestapowcy wpadali do domów i zabijali”²²⁵.

Niemcy mordowali z prozaicznych motywów. Za posiadanie mięsa z nielegalnego uboju rozstrzelano rodzinę Waldmanów mieszkających na ul. Głowackiego. W maju 1942 roku wymordowali rodzinę Drechslerów przy ul. Moniuszki 32. Podobny los spotkał rodzinę Weinstocków przy ul. Cichej, Gotliebow na ul. Gwardyjskiej i Ringów na Żywieckiej. Z relacji Emila Steinlaufa wynikało, że na ul. Gwardyjskiej tylko jednego dnia gestapowscy zastrzelili 35 osób²²⁶.

Sytuacja dzieci w getcie nowosądeckim jak i w innych była tragiczna. Dzieci stawały się w sierotami, żebrakami, głód zmienił ich nie do poznania. Wszystkie przedwcześnie musiały dorosnąć. Aby temu zapobiec powoływano specjalne instytucje takie jak „Dziedziniec” oraz „Centos”. Instytucje zajmowały się dożywaniem (kawa z mlekiem, ser szwajcarski, chleb, marmolada, pasta śledziowa), organizowaniem zabaw. Wszystko jednak było niewspółmierne do potrzeb²²⁷.

Najgorszą zmorą getta był głód, który zabierał całe rodziny. W 1941 roku z głodu zmarła rodzina Goldfingerów zamieszkała na ul. Czarnej²²⁸. Podobnych historii można by wymienić wiele. Jedynym wyjściem stawała się ucieczka, która nie należała do rzeczy łatwych, mimo, iż getto nie posiadało murów. Za ucieczkę z getta groziła kara śmierci podobnie za udzieloną pomoc zbiegłym Żydom na zewnątrz. Mimo tego nieliczni uciekali jak Jakub Müller. „*Postanowiłem, że idę. Nie mogłem inaczej, ten smród*

²²² T. Duda, *Żydzi sądecki*. ...op. cit. s.17

²²³ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto zamknięte w Nowym Sączu (1940-1942) Cień tamtych murów*, Sądeczanie, czerwiec 2012, s.84

²²⁴ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lata sądeckich Żydów (VII) Losy Ocalałych z zagłady*, Sądeczanie, Listopad 2012, s.84

²²⁵ E. Andrzejewska, *Obok inny czas...* op. cit. s. 89

²²⁶ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto dla pracujących (1940-1943) Piekło wybrukowane nadziejami*, Sądeczanie, maj 2012, s. 79

²²⁷ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VI), Dzieci – bezbronne ofiary holokaustu*, Sądeczanie, Wrzesień 2012 s. 76-77

²²⁸ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VI), Dzieci – bezbronne ofiary holokaustu*, Sądeczanie, Wrzesień 2012 s. 79

i głód. Miałem instynkt i rozum. Historycznie bałem się Niemców. Ciągłe się przed nimi chowałem. Bałem się najwykleszego żołnierza. Jak długo można było się tak bać i chodzić po ulicach. Już nie mogłem. Poszedłem w ciemno. Nic nie zabrałem”²²⁹.

Tragicznie zakończyła się próba ucieczki rodziny Breindłów. Zatrzymano ich na Przetakówce i zabito. Szczęśliwie natomiast zakończyła się historia rodziny Steinlaufów, która po ucieczce z getta ukrywała się w Krasnym Potockim u rodziny Królów. Dzięki temu przeżyli wojnę²³⁰.

Nie ma informacji o jakimkolwiek ruchu oporu w getcie. Jest to zrozumiałe ze względu na straszliwy terror, jaki panował w getcie i słabe powiązania z ruchem oporu. Paraliżujący wpływ na jakiekolwiek działania obronne Żydów miała policja żydowska. Świadkowie mówią o jej wyjątkowym okrucieństwie²³¹.

Mimo ciężkich warunków w getcie w 1940 roku ponownie uruchomił działalność szpital przy ul. Kraszewskiego. Jego działalność była możliwa dzięki datkom Żydów i symbolicznych subwencjom od władz miejskich, Żydowskiej Samopomocy z Krakowa oraz „Jointu” Komitetu Amerykańskich Żydów. Jak na wojenne warunki szpital miał dobre wyposażenie. Różne natomiast były losy lekarzy szpitala. Większość z nich zginęła. Abraham Goldberg został rozstrzelany przy próbie ucieczki, dr Helena Żupnik również została rozstrzelana wraz z matką poza gettem. Pozostała część personelu wg relacji Jakuba Müllera została rozstrzelana i zakopana na dziedzińcu budynku. Według relacji innych ocalałych Żydów sądeckich zostali oni rozstrzelani na w Rdziostowie²³².

Odcięci od świata, niepewni swego losu, umierający z głodu i chorób nie spodziewali się jednak totalnej zagłady, mimo, że od początku okupacji zdarzały się mordy i bestialskie traktowanie. Pierwsze egzekucje miały miejsce w maju 1940 roku. W rejestrze Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce zanotowano, że w styczniu 1941 roku egzekucji dokonano na 10 Żydach, od czerwca do sierpnia 1941 roku na 240. Do obozu śmierci w Oświęcimiu wywieziono w 1941 roku grupę nowosądecki rabinów. Na przełomie 1941 i 1942 roku zapadły decyzje o całkowitej zagładzie Żydów. Jednym z miejsc egzekucji ludności miasta w czasie okupacji był cmentarz żydowski przy ul. Rybackiej. Masowe egzekucje mieszkańców nowosądeckiego getta odbywały się też poza miastem w Rdziostowie

²²⁹ E. Andrzejewska, *Obok inny czas...* op. cit. s. 92-93

²³⁰ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VI), Dzieci – bezbronni ofiary holokaustu*, Sądeczanin, Wrzesień 2012 s. 79-80

²³¹ A. Wiśniewski, *... Losy ludności żydowskiej* op. cit. 174

²³² A. Franczak, Ł. Połomski, *100-lecie powstania budynku szpitala żydowskiego w Nowym Sączu, Chcieli zdążyć przed Panem Bogiem*, Sądeczanin, Nowy Sącz, grudzień 2013, s. 100

i Mszanie Dolnej.²³³ 28 kwietnia 1942 roku aresztowano 200 działaczy lewicowej partii Poale-Syjon i rozstrzelano na cmentarzu żydowskim. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja 1942 roku rozstrzelano 550 osób narodowości polskiej i żydowskiej²³⁴.

Pod koniec sierpnia 1942 roku przystąpiono do likwidacji getta w Nowym Sączu. Przed jego ostateczną likwidacją w sierpniu 1942 roku zlikwidowano mniejsze getta znajdujące się w Starym Sączu, Limanowej, Krynicy, Mszanie Dolnej, oraz innych miejscowościach rozstrzelując na miejscu ich mieszkańców z wyjątkiem wybranych do pracy, których umieszczono w getcie w Nowym Sączu.²³⁵ Przerażający opis wydarzeń ostatnich dni sierpnia przed likwidacją przedstawił Albin Kac „Likwidacja ta odbywała się w strasznych warunkach (...) psy gestapowców rozszarpały wynędzniałe ciała (...) ci, którzy próbowali uciec rozstrzeliwano na miejscu²³⁶.

23 sierpnia 1942 roku w Nowym Sączu zgromadzono wszystkich Żydów nad Dunajcem w pobliżu mostu kolejowego w kierunku Heleny. Ustawiono ich wg numerów domów i kazano oddać klucze. Spośród zgromadzonych wybrano około 1000 głównie młodych i silnych mężczyzn lokując ich na „Piekło” i wykorzystując do porządkowania pozostawionego mienia w obu częściach getta. Pozostałych kilka tysięcy osób wywieziono w trzech transportach w dniach 25–28 sierpnia do obozu śmierci w Bełżcu. Rena Anisfeld wspomina „*Wierzyć się po prostu nie chce, że szesnaście tysięcy ludzi stało posłusznie przed sześcioma mordercami i że nie rzucili się na nich*”²³⁷. Ci, którzy pozostali również doświadczali pojedynczych egzekucji i bestialskiego traktowania. Po uporządkowaniu getta wywieziono ich do innych obozów pracy²³⁸.

Do dziś tym, którym udało się przeżyć pytają „Gdzie był Bóg Abrahama, Izaaka, Halberstama? „²³⁹. Jedni ocaleni przypisywali to cudowi inni Bogu a inni, twierdzili, że mieli szczęście. „Ja już powinienem być trupem kilka razy. To był cud. To tylko Bóg ochronił mi gdzieś to życie” tak o sobie mówił Izak Goldfinger, jeden z niewielu ocalałych sądeckich Żydów. Urodził się w 1925 roku w Tropiu w rodzinie posiadającej majątek ziemski. W 1941 roku z rodziną przesiedlony został do getta na „Piekło”, z którego dowożony był do pracy w obozie w Lipie. Tam pracował przy kamieniach. Później trafił do obozu w Rożnowie

²³³ A. Bartosz, *Galicyjskim szlakiem chasydów...* op. cit. s. 246

²³⁴ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 222

²³⁵ E. Długosz, *Żydzi w Nowym Sączu...* op. cit. s. 16

²³⁶ Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów. 70 rocznica zagłady nowosądeckich Żydów. To była pogodna niedziela*, Sądeczanin, lipiec 2012, s. 87

²³⁷ Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów. 70 rocznica zagłady nowosądeckich Żydów. To była pogodna niedziela...* op. cit. 87

²³⁸ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 222

²³⁹ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto zamknięte w Nowym Sączu...* op. cit. s. 83

W 1942 roku został aresztowany przez Gestapo zamiast ojca²⁴⁰. Trafił do obozu w Muszynie. Miał wtedy 17 lat. Przeżył dzięki życzliwości rodziny Moszczaków²⁴¹. Po jego likwidacji trafił do więzienia w Nowym Sączu. W grudniu wraz z innymi więźniami do getta dla niepracujących w Tarnowie. Dzięki znalezieniu pracy trafił do getta dla pracujących.²⁴²

Wiosną 1943 roku przeniesiono go do obozu w Szebniach (koło Jasła). Jak wspomina ciągle go bito. Stąd trafił do podobozu w Rymanowie. Tam również był bity, pogryziony przez psa. Za jedno z przewinień dostał chłostę 25 razów metalowym prętem owleczonym skórą. Z Rymanowa wrócił do Szebni. Jesienią 1943 roku zlikwidowano obóz w Szebni a 28000 więźniów obozu stłoczono nago w wagonach bez jedzenia i picia. Po 24 godzinach dotarli do obozu w Auschwitz. Jak wspomina „nawet muzyka grała”²⁴³. Wytatuowano mu numer obozowy 161154- jego zsumowanie daje cyfrę 18, co w języku hebrajskim oznacza „życie żyj”²⁴⁴. Początkowo przebywał w obozie kwarantanny w Birkenau. Tam spotkał kolegę Romana z Muszyny, który załatwił Izakowi lepszą pracę, zapewniającą więcej jedzenia. Polegała ona na wożeniu ciał do krematorium. (..) To było straszne widzieć tych ludzi tak pobitych (...) wspomina. W lutym 1944 roku podając się za murarza trafia do obozu Monowitz, w którym również panowały nieludzkie warunki. Aby się ogrzać pod pasiaki wkładali tekturę. Praca Izaka polegała załadowywaniu węgla na wagony. Normą było jednego dnia załadować jeden wagon. Ciężkie warunki spowodowały, że zachorował na dyzenterię. Dzięki przyjaznemu blokowemu Maksowi trafił do szpitala. Jednak stamtąd musiał uciekać, ponieważ więźniów w szpitalu zabierano do gazu²⁴⁵.

Kolejnym miejscem do, którego został przetransportowany był obóz w Sosnowcu. Tak jak w każdym obozie panował głód, zimno i zła higiena oraz praca ponad siły. 16 stycznia 1945 roku nastąpiła ewakuacja obozu. Rozpoczął się marsz śmierci. Szli 12 dni na Śląsk. Podczas marszu odmroził prawą nogę. Nowe buty zdobył po drodze ściągając je z nieżyjącej osoby. „ Był jakiś odpoczynek po 20 godzinach pędzenia” wspomina. Po dotarciu na Śląsk załadowano ich do wagonów. Jechali przez 4 dni bez jedzenia i picia do Mauthausen. Dojechało tylko 300 więźniów, 565 zmarło w wagonach. Dostał nowy numer 125374 „

²⁴⁰ Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VIII) Losy Ocalałych z zagłady, Nowy Sącz, Sądeczanin*, Listopad 2012 , s. 85-88

²⁴¹ Almanach Muszyna, *Buty Andrzeja Moszczaka*, Muszyna 2007

²⁴² Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VIII) Losy Ocalałych z zagłady, Nowy Sącz, Sądeczanin*, Listopad 2012 , op. cit. s. 85-88

²⁴³ Tamże, s.85-88

²⁴⁴ B. Kołcz, *Izak Goldfinger (1925-2014) Pożegnanie przyjaciela z Izraela*, Sądeczanin, Sądeczanie, Nowy Sącz, s. 58

²⁴⁵ Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VIII) Losy Ocalałych z zagłady, Nowy Sącz, Sądeczanin*, Listopad 2012 , op. cit. s. 85-88

W Mauthausen zaczyna się nowa tragedia, nowe numery, nowe liczenia, nowe kopania, nowy barak”. Było przerażająco zimno, ludzie ogrzewali się wśród ciepłych trupów. Pracował wynosząc granitowe kamienie po 186 schodach²⁴⁶.

W marcu przeniesiono go do podobozu w Gusen II, w którym cudem uniknął śmierci. W połowie kwietnia przeszedł kolejny marsz śmierci tym razem, do Gunskirchen. Ze względu na zbliżał się front, Niemcy grzebali martwych i umierających. Izak zachorował ponownie na tyfus i dyzenterię. Jeden z żołnierzy zawłókł go do masowego grobu. Uratował go Icchak Zilberszpilc, przyjaciel z Czchowa, który go zauważył zakopując groby. Miał wówczas tylko 20 lat. To jedna z niewyobrażalnie tragicznych historii człowieka, któremu mimo wszystko udało się przeżyć. Po wojnie wyjechał do Palestyny. Tam musiał zmierzyć się z przeszłością. Mimo takich przeżyć często wracał do Nowego Sącza i Tropia, zachował pogodę ducha i wiarę w Boga. Zaprzyjaźnił się z wieloma sądeczanami. Zmarł 3 lutego 2014 roku w Tel Awiwie²⁴⁷.

Ponad 90 % nowosądeckich Żydów zamordowano²⁴⁸. Liczby te budzą grozę podobnie jak i relacje świadków tych wydarzeń. Wojnę przetrwali nieliczni głównie ci, którym udało się uciec jeszcze przed likwidacją getta i których ukryli Polacy. Nie ustalono ilu udało się przeżyć szacuje się, że około 1000 osób²⁴⁹. Nieznany również dokładnej liczny wymordowanych Żydów w Europie. Wg obliczeń dla Trybunału w Norymberdze wynosiła ona 5 milionów 850 tysięcy w tym około 3 milionów Żydów z Polski około 2 milionów ze Związku Radzieckiego²⁵⁰.

Nie udało się zmusić świata zewnętrznego żeby próbował zapobiec ogromowi zbrodni, która się dokonywała. We wrześniu 1940 roku oficer polskiego podziemia Witold Pilecki zdołał dokonać penetracji obozu Auschwitz. Spędził dwa lata organizując w obozie tajne komórki oporu a następnie zbiegł. Niestety zebrane przez niego informacje nie zostały uznane za wiarygodne poza granicami Polski. Kiedy rząd Polski na uchodźctwie opublikował raport na temat losów Żydów w Polsce jeden z jego członków Żyd popełnił samobójstwo, doprowadzony do rozpaczki brakiem reakcji. Podobnie zachowała się USA, kiedy Jan Karski polski kurier odwiedził Waszyngton, żeby opowiedzieć tam o obozach śmierci. Usłyszał od prezesa Sądu Najwyższego, Frankfurtera „Nie twierdzimy, że pan kłamie, ale...” Żydzi

²⁴⁶ Tamże, s.85-88

²⁴⁷ Ł. Połomski, A. Franczak, *Ostatnie lato sądeckich Żydów(VIII), Losy ocalałych z zagłady, Sądeczanin*, listopad 2012, s.84-88

²⁴⁸ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 233

²⁴⁹ Tamże, s. 235

²⁵⁰ N. Davies, *Europa...* op. cit. 1087

Amerykańscy podobnie jak inni nie palili się do działania²⁵¹. Brak demonstracyjnego protestu ze strony Watykanu był tematem licznych późniejszych kontrowersji. Papież z całą pewnością niewiele zrobił dla milionów katolików zamordowanych przez hitlerowców²⁵².

Wg historyka Normana Davies, żaden kraj w Europie nie został zraniony przez Holokaust dotkliwiej niż Polska. Tysiącletnia polska przystań Żydów przestała istnieć, tym samym jeden z istotnych elementów polskiej kultury został wyrwany z korzeniami. Przyszłe pokolenia polskich obywateli będą musiały znosić haniebne wspomnienia straszliwych zbrodni popełnionych na naszej ojczyźnie, upokarzających oskarżeń, fałszywych informacji. Tylko ci, co byli jednocześnie Polakami i Żydami są w stanie pojąć ten ból. Drogi dwóch narodów rozeszły się na zawsze.

2.1.1 Relacje polsko-żydowskie w czasie II wojny światowej

W okresie międzywojennym Żydzi byli częścią codziennego życia, jednak żyli jakby obok, w swoim świecie. Wzajemna obcość budowała mur dzielący sąsiadów. Często byli zmuszeni zmagać się z niechęcią i nietolerancją otoczenia. Jednak przedwojenny antysemityzm rzadko objawiał się przemocą fizyczną a dotyczył głównie kwestii religijnych i ekonomicznych.

Wojna wyzwoliła u ludzi wszystkie postawy od szlachetnego poświęcenia, po wrogość i apatię. Od 15.10.1941 roku obowiązywała kara śmierci za jakąkolwiek pomoc Żydom. Nieliczni mieszkańcy na przekór konsekwencją aktywnie włączyli się w akcję pomocy Żydom. Inni z obojętnością i współczuciem patrzyli na los ludności żydowskiej, która głównie wynikała ze strachu o własną „skórę” a także z niewiary w skuteczność pomocy.

Żydzi, którym udało się uciec z getta ukrywali się w stodołach, norach, strychach, schowkach polskich domów. W getcie czekała ich śmierć, poza murami mieli większą szansę przeżyć. Jakub Müller mówił, że „Trzeba było wiedzieć, kiedy i gdzie można uciec”. Sam uciekając nie miał planu. Idąc wzdłuż Dunajca prosił by ktoś mu pomógł. Wsparcie znalazł w Jelnej u rodziny Górowskich²⁵³.

²⁵¹ Tamże, s.1088

²⁵² N. Davies, *Europa*, ... op. cit. 1087

²⁵³ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX), Relacje polsko-żydowskie na Sądeckczyźnie w czasie II wojny światowej. Tryumfował jednak upolował zwierzynek*, Sądeczanin, Nowy Sącz grudzień 2012, s. 80

Pomimo konfliktów polsko-żydowskich, Polacy w momencie eksterminacji Żydów przez Niemców w okresie okupacji udzielali im schronienia i nieśli pomoc narażając tym samym własne życie. Za udzieloną pomoc Żydzi nie rzadko płacili. Opłaty głównie przeznaczano na zakup żywności. Wielu osobom udało się zachować w tajemnicy fakt przechowywania Żydów. Jeszcze więcej osób zapłaciło za ten ludzki odruch najwyższą cenę m.in. Józef i Weronika Ruchałowie, Jan Storcha, Jan Góra z Librantowej, ks. Roman Mazurek (po wygłoszeniu kazania, w którym zabraniał „żydożerczych” zachowań)²⁵⁴. W 1942 roku za dostarczenie fałszywych dokumentów, Niemcy rozstrzelali Stefana Kielbasę. Eugeniusz Stępniewski pracownik poczty zginął z rąk Hamanna za niszczenie donosów na Żydów. Rodzina Śledziów zginęła za ukrywanie Żydów. Józef Włodkowski złapany został na wrzucanie do synagogi żywności i leków. Trafił do Auschwitz „nie przeżył. Inni duchowni ks. Władysław Deszcz, Tadeusz Karczmarczyk, Adam Sekuła zostali rozstrzelani za wystawianie fałszywych dokumentów²⁵⁵.

Pomoc dla mieszkańców getta płynęła głównie od jezuitów. Przerzucali przez mur żywność i leki, kilku Żydów ukrywali w kościele kolejowym. Siostry Niepokalanki ukrywały dr Helenę Stuchły²⁵⁶. Żydzi mogli liczyć na wsparcie ze strony aptekarza Albina Burza oraz Zofii Burz, Marii Długopolskiej, Barbary Scheyer, Adama Kozaczka i wielu innych anonimowych sądeczan niosących drobną pomoc. Wszyscy ryzykowali życiem²⁵⁷.

Od 1941 roku działała w Nowym Sączu komórka Rady Głównej Opiekuńczej. Wystawiała fałszywe dokumenty, organizowała przerzuty na Węgry, zajmowała się dożywaniem mieszkańców getta. W zimie 1942 roku zorganizowali kilka wagonów węgla. Działali w niej Jadwiga Wolska, ks. Marian Bury- proboszcz kościoła kolejowego, Józef Ziemianek- komunista, dr Adam Kozaczka, nauczycielka Anna Sokołowska, Irena Korsak oraz zbiegli Żydzi Samuel Mosek i Rachela Schuss. Pomagali im także Maria Ritter, Agnieszka Wróblewska, Stanisław Długopolski oraz Bolesław Furmanek, który wykonywał zdjęcia do fałszywych dokumentów²⁵⁸.

W kwietniu 1943 roku w Nowym Sączu powstał oddział „Żegoty”, na którego czele stał Franciszek Krzyżak. Zajmowali się głównie przerzutami na Węgry. Punkty przerzutowe zorganizowano w restauracji Stanisława i Małgorzaty Pawłowskich w Rynku pod numerem 21, w domach Korsaków, Sokołowskiej i Śnieżyńskiego. Lista zasłużonych kurierów jest

²⁵⁴ A. Wiśniowski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s.180

²⁵⁵ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX)*, ...op. cit., s. 81

²⁵⁶ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 239

²⁵⁷ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX)*, ... op. cit., s. 82

²⁵⁸ Tamże, s. 82

długa, wymienić należy Michała Łomnickiego. W sumie uratowano ponad 200 Żydów. Zdarzali się również oszuści, którzy po odebraniu zapłaty przekazywali Żydów Niemcom²⁵⁹.

Mamy wiele przykładów dobrej woli okazywanej Żydom. Rodzina Steinlaufów uratowana przez rodzinę Królów w Krasnem Potockim. W 1982 roku rodzina Królów dostała medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata²⁶⁰. Bohatersko postąpiła także Zofia Cichoń narażając życie swoich dzieci. Ukrywała Gienie, Kazka i Helę Brandlów- rodzinę Andy Rottenberg. Gienia zachorowała i zmarła. Kazek i Hela po wojnie wyjechali do Kanady. W 2000 roku syn Zofii Sikoń Stanisław odebrał medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata²⁶¹.

Swoją historię ocalenia przez Polaka opowiedziała Berta Korenman, po wojnie nazywająca się Stefania Mazur. Przed wojną zamieszkiwała wraz z rodzicami i rodzeństwem w Nowym Sączu przy ul. Kraszewskiego 22. Jej oraz koleżance Heli Szancer udało się wydostać na wolność i uratować życie dzięki pomocy Stefana Mazura. Ukrywał ją przez jakiś czas w pomieszczeniu ratuszowego zegara, który codziennie nakręcał. Po wojnie zawarli związek małżeński²⁶².

Dzięki Janowi Tokarzowi ze wsi Świniarsko oraz Antoniemu Leśniak ze Żmiącej z getta uciekły Edyta i Sabina Klausner- Holander. Potajemnie zatrudniał Żydów Alfred Aleksander, zarządzający cegielnią w Biegonicach. W domu ukrywał dwie żydówki mimo, że mieszkał u niego gestapowiec²⁶³.

Większość mieszkańców Nowego Sącza cechowała obojętność na los Żydów, wielu im współczuło. Strach przed śmiercią, donosem sąsiadów paraliżował przed udzieleniem pomocy współbraciom w wierze. Niestety niektórzy współpracowali z okupantem. Policjant Paweł Sojka wyszukiwał żydowskich handlarzy w getcie. Józef Przyklig nadzorujący pracę w rzeźni znęcał się nad pracownikami pochodzenia żydowskiego. Niemcy płacili za wydanie Żydów wódką, kilkoma kilogramami cukru, pozwalali zabrać ubrania. Niestety znajdowali się wśród Polaków tacy, których taka zapłata motywowała do tropienia Żydów. Abraham Furman wspomina że ukrywał się we wsi Ochotnica. Chłopi za wspomnianą zapłatę tropili go jak zwierzynę po śladach na śniegu. Antonina M z Tymowej za wynagrodzeniem miała zaopiekować się 9 letnim żydowskim chłopcem. Dziecko zabiła a ciało zagrzebała w lesie²⁶⁴.

²⁵⁹ A. Wiśniowski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s.180

²⁶⁰ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX), ... op. cit., s. 82*

²⁶¹ A. Rottenberg, *Proszę bardzo*, Warszawa, 2009, s.153

²⁶² B. Korenman (Stefania Mazur), *Relacje z Okresu Okupacji*, Almanach Sądecki Nr 1/2, Nowy Sącz, 2009 s. 60-67

²⁶³ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 240

²⁶⁴ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX), ... op. cit., s. 81*

Kornhauser wspomina, że szkolny kolega policjant, złapał go, skatował i doprowadził do więzienia na ul. Pijarską. Inny mieszkaniec Samuel Kaufer zapamiętał radość mieszkańców obserwujących maszerujących Żydów do getta w Nowym Sączu. Przed likwidacją getta Żydzi sprzedawali majątek a od targujących się Polaków słyszeli słowa: „do nieba was z pierzynami przecież nie wpuszczą” albo „pójdziecie na mydło”²⁶⁵.

O złożonych stosunkach polsko-żydowskich w okresie II wojny światowej świadczy kolejna historia rodziny Reginy Kempieńskiej, którą ukrywał przez dwa lata wraz z 14 innymi Żydami w bunkrze w Stańkowej Franciszek Jarosz²⁶⁶. Zanim tam trafiła tułała się po domach różnych ludzi, opuszczonych szopach w raz z nowo narodzoną córką. Nigdzie nie mogła dłużej się zatrzymać, bo wytrapiali ją chłopci, gospodarze ją wypędzali, kiedy stawała się zagrożeniem albo pod wpływem swoich dzieci zmieniali nastawienie. Tak było w przypadku Pani Janikowej, u której chwilę przebywała. Niektórzy pomagali jej wyłącznie za pieniądze. Biedniejsi okazywali pomoc za jedzenie. Byli i też tacy, którzy bezinteresownie pomagali²⁶⁷.

W jej relacji wyłaniają się przykłady zachowań od chciwości, obłudy, zdrady tych, co pomagali ratować żydowskich współbraci po bezinteresowną pomoc za cenę własnego życia i życia swoich najbliższych.

Izak Goldfinger wspomina „Pamiętam z Muszyny cieślę Maślankę, który po odebraniu nam pod koniec listopada (mróz, śnieg) butów i odzieży, dostarczył po cichu wieczorem kilkadziesiąt par drewniaków. Jakiż to był dar, warty wszystkie skarby świata, wielki wyczyn, prawdziwe ludzkie braterstwo”. Jednocześnie nie może pojąć zachowań swoich rodaków. Pyta jak to jest możliwe, że jego rodzice zginęli we własnej wiosce wśród swoich a on przeżył wśród obcych? ²⁶⁸.

Te przykłady najlepiej świadczą o postawie dużej części społeczności miasta i najbliższych okolic wobec Żydów i wobec niemieckich planów „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej”. Nie sposób wymienić wszystkich przypadków udzielania pomocy Żydom zamieszkałym w getcie. Szereg takich przypadków jest nieznanych gdyż działania podejmowano w tajemnicy. Nie da się liczbowo określić ilu Żydów ocalało na terenie ziemi sądeckiej, nie znamy wszystkich wypadków przechowywania Żydów na wsi, nie wiadomo ilu

²⁶⁵ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX)*, ... op. cit., s. 81

²⁶⁶ P. Szeliga, *Piwnica była dla niej schronieniem. Żyła jak kret, bez światła i w ciszy.*, Gazeta Nowosądecka, Nowy Sącz, 8 maja 2015 s. 8

²⁶⁷ A. Franczak, Ł. Połomski, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX)*, ... op. cit., s. 83

²⁶⁸ J. Leśniak, *Sądeckie ścieżki od Ziemi świętej do Kalifornii* Reportaż z 25 krajów, Nowy Sącz, 2012, s. 181

udało się przerzucić za granicę, jest niewiele relacji. Żydzi, którzy uciekli za granicę nie wrócili już na ziemię sądecką²⁶⁹.

Reżim totalitarny wciągnął w swoją orbitę wszystkich, żądając od nich w mniejszym lub większym stopniu współudziału w zbrodni. Pojawili się ludzie znani, jako „szmalcownicy”, którzy rzeczywiście wydawali zbiegłych Żydów i członków Ruchu Oporu w ręce Gestapo²⁷⁰. Aby zapobiec niegodziwym zachowaniom Polskie Państwo Podziemne w 1943 roku wydało zarządzenie, że za denuncjację polskich obywateli pochodzenia żydowskiego Niemcom grozi kara śmierci. Znane są takie przypadki, wyrok kary śmierci wykonano 1.09.1943 roku na Wacławie Nawarolu rolniku z Lipnicy Murowanej za spowodowanie aresztowania obywateli pochodzenia żydowskiego i ukrywających ich Polaków²⁷¹.

Przytoczone przykłady obrazują, jak wojna wpłynęła na zachowania i postawy Polaków wobec Żydów. Od altruizmu, heroicznej bezinteresownej pomocy, przez pomoc interesowną, obojętność w stronę obcości, początkowo niewykluczającej chrześcijańskiego odruchu serca po zachowania otwarcie wrogie denuncjowanie i wydawanie Żydów a nawet ich mordowanie²⁷².

2.2 Losy ocalałych z zagłady członków sądeckiej społeczności żydowskiej

Okres wojny wywołał głębokie piętno w umysłach i sercach ludzkich. Tuż po wojnie na porządku dziennym były morderstwa, rabunki, bandytyzm. Nie ma wątpliwości, że wszelka powojenna przemoc nie tylko wobec Żydów miała genezę w latach okupacji i wojny. Nastąpił wzrost agresji w stosunkach międzyludzkich, zubożenie na śmierć. Skrajnie trudne warunki - bieda i głód- zmuszały ludzi do sięgania po cudze, szabrowania, bandytyzmu. Lekcja nienawiści, jaką dali Niemcy pozostawiła ślad w świadomości wielu Polaków. Twierdzono, że „Żydzi to żywe trupy kojarzeni ze strachem”²⁷³.

Niby panował pokój, ale strach było być Żydem. Gdy nieliczni ocaleni pojawili się w swoich miejscowościach gruchnęła wieść „*będą zabierać*”. Nieruchomości pozostawione

²⁶⁹ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit. s. 242

²⁷⁰ N. Davies, *Europa, ...* op. cit. 1084

²⁷¹ A. Wiśniowski, *Losy ludności żydowskiej...* op. cit. s.181-182

²⁷² M. Zaremba, *Wielka Trwoga , Polska 1944-1947 Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków, 2012 s. 131

²⁷³ M. Zaremba, *Wielka Trwoga , Polska 1944-1947...* op. cit. 619

przez Żydów po ich wysiedleniu były stopniowo zajmowane przez polskich mieszkańców mówi Eleonora Bergman- kurator archiwum Ringenbluma. Wielu zostało zabitych, znikali w niewyjaśnionych okolicznościach, bo nowi właściciele bali się, że odbiorą im swoją nieruchomość²⁷⁴. Nikt ich tu nie witał i nikt na nich nie czekał. Mówiono im, że powinni wyjechać- mówi prof. historii Robert Kuwałek²⁷⁵. Jak wspomina Jakub Müller ci, którym udało się odzyskać swoje przedwojenne własności sprzedawali je najszybciej i ruszali do krajów zachodnich i Izraela. Sukcesywnie w kolejnych latach opuszczali Polskę. W ten sposób z Polski wyjechało ponad sto tysięcy Żydów. Więcej niż połowa z tych, którzy przetrwali zagładę nie mieli widać złudzeń²⁷⁶. Praktycznie do końca komunizmu utrzymywał się strach przed Żydami i Niemcami, że będą odbierać swoje mienie zajęte przez Polaków²⁷⁷.

Stosunki polsko- żydowskie po wojnie to trudny temat historii. Cechują je wrogość i nienawiść do Żydów, na które złożyły się doświadczenia wojenne, obojętność na śmierć. Zajścia antyżydowskie miały miejsce na terenie prawie całej Polski m.in. w Krakowie Rzeszowie, Tarnowie, Kaliszu, Lublinie, Karczewie. Przyczyny były różne od antysemityzmu, rabunku, działalności Żydów we władzach, po pogłoski o mordy rytualne, jakie miały miejsce w Kielcach²⁷⁸.

Na relacje polsko żydowskie miała wpływ również sytuacja polityczna, wskazywano odpowiedzialność Żydów za pojawienie się komunistycznej władzy w Polsce. Faktem jest, że część społeczności żydowskiej poparło nowe władze, mówi się o tzw. ‘żydo-komunie’, ale w świadomości większości Polaków przypisuje się ją całej społeczności żydowskiej, co wpływało na negatywne myślenie o Żydach.

Strach pojawił się po pogromie kieleckim²⁷⁹. Joanna Podolska - dyrektor centrum Marka Edelmana mówi – *to wydarzenie sprawiło, że duża część Żydów postanowiła opuścić Polskę. Nawet kościół katolicki nie interweniował*²⁸⁰. Na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w latach 1947-1950 wśród polskich Żydów, Irena Hurwic-Nowakowska

²⁷⁴ Zagłada europejskich Żydów. Byśmy nie zapomnieli. Serial dokumentalny odc. 7, Francja 2014. Serial analizuje i wyjaśnia historię zagład Żydów do której doszło XX wieku. Twórcy programu badają przyczyny Holokaustu, szukają prowodyra planu eksterminacji i przyglądają się wprowadzeniu go w życie. Pobrano 21.03.2015 z Polsat Viasat History.

²⁷⁵ Tamże

²⁷⁶ J. Sawicki, *Ostatni szemes*, Pruszcz Gdański, 2006 s. 120

²⁷⁷ M. Zaremba, *Wielka Trwoga*, Polska 1944-1947 ... op. cit. s. 647

²⁷⁸ *Pogrom w Kielcach* <http://www.jewish.org.pl/index.php/pl/historia-mainmenu-66/5558-pogrom-w-kielcach.html>, pobrano 22.05.2015r

²⁷⁹ Pogrom kielecki. Miał miejsce 4 lipca 1946 roku w Kielcach, którego ofiarami było ponad 40 Żydów. W mordowaniu Żydów brali udział polscy mieszkańcy miasta. Wywołany został plotką o mordzie rytualnym na polskim dziecku przez Żydów, *Pogrom w Kielcach* <http://www.jewish.org.pl/index.php/pl/historia-mainmenu-66/5558-pogrom-w-kielcach.html>, pobrano 22.05.2015r.

²⁸⁰ Zagłada europejskich Żydów. Byśmy nie zapomnieli. Serial dokumentalny odc. 7, Francja 2014... op. cit.

zdiagnozowała syndrom ucieczki od grupy, zrywania więzów z innymi Żydami, ukrywania swojej żydowskości w obliczu antysemitcko nastawionej polskiej większości²⁸¹. Natomiast w rodzinnej historii lęku Agata Tuszyńska pisała: „Wielu ocalałych Żydów wołało po wojnie w Polsce milczeć o swoim pochodzeniu. Przeżyli i postanowili, że nigdy więcej nie będą Żydami. Lepiej się nie przyznawać, nigdy nie wiadomo, kiedy znowu na Ciebie zapolują. Nie chcieli czuć się jak zaszczute zwierzęta. Tego lęku przed upokorzeniem pragnęli oszczędzić swoim dzieciom. Wszystko było lepsze od pogardy²⁸²”.

Z wojny ocalało niewielu sądeczan pochodzenia żydowskiego, a tylko nieliczni powrócili. W 1946 roku w Nowym Sączu mieszkało 118 Żydów, którzy przeżyli Holokaust²⁸³. Niewiele też pozostało śladów i pamiątek. U progu swoich domów słyszeli od nowych właścicieli zakłopotane pytania „Icek to ty żyjesz”? Niejednokrotnie tego samego dnia wyjeżdżali²⁸⁴. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych większość z nich mieszkała w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12²⁸⁵.

Ci, co zostali próbowali się odnaleźć w nowej Polsce. Przy ulicy Jagiellońskiej 9 Jakub Müller, Cześniower, Rottenberg, Lenz, Amster, Morgenstern i Sommer utworzyli spółkę krawiecką²⁸⁶. „Po wojnie było bardzo ciężko się utrzymać. Z Rottenbergiem (był pierwszorzędnym krawcem) otworzyliśmy spółkę, dostaliśmy trzy maszyny krawieckie z Brazylii i szyliśmy. Sklep mieliśmy tam, gdzie była potem hala rybna (róg Jagiellońskiej i Wałowej). Dostaliśmy towar i jakoś szło²⁸⁷” wspomina Jakub Müller. Dziadek Anny Grygiel- Huryn²⁸⁸ został magazynierem w tej spółdzielni a matka Regina skończyła kurs księgowości²⁸⁹.

Naciskani przez ówczesne władze na upaństwowienie spółki, utworzyli spółdzielnię „Pokój”, która prosperowała przez wiele lat. Wkrótce władze zabrały im sklep i przekazały państwowej firmie „Miejski Handel Detaliczny”, która „dbała” o klientów – wspomina Jakub

²⁸¹ I. Hurwic- Nowakowska, Żydzi polscy (1947-1950). Analiza więzi społecznej ludności żydowskiej, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1996 za M. Zaremba, Wielka Trwoga... op. cit. s. 560

²⁸² A. Tuszyńska, Rodzinna historia lęku, WL, Kraków 2005, s. 31 za M. Zaremba, Wielka Trwoga... op. cit. s. 560

²⁸³ Lista 118 osób w Archiwum Państwowym w Nowym Sączu za A. Bartosz, Galicyjskim szlakiem chasydów... op. cit. s. 250

²⁸⁴ A. Franczak, Ł. Połomski, Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX), Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w czasie II wojny światowej. Tryumfował wszak upolował zwierzynę, Sądeczanin, Nowy Sącz grudzień 2012, s. 83

²⁸⁵ J. Sawicki, Ostatni szemes, ... op. cit. s. 131

²⁸⁶ J. Leśniak, Jakub Müller, Świadek holokaustu w Nowym Sączu, Strażnik grobu cadyka, Sądeczanin, Nowy Sącz, styczeń 2011, s. 52

²⁸⁷ J. Leśniak, Jakub Müller (1920-2010), Rocznik sądecki, t. XLII, Nowy Sącz, 2014, s. 51-53

²⁸⁸ Anna Grygiel- Huryn jedyna żydówka mieszkająca w Nowym Sączu, I. Wiszniewska, My Żydzi z Polski, Warszawa 2014, s. 139

²⁸⁹ P. Szeliga, Piwnica była dla niej schronieniem... op. cit. 8

Müller – i systematycznie obniżała zysk z produkcji.” Protestowałem, dyskutowałem, no to wyrzucili mnie z roboty”. Tak naprawdę chodziło o to, że spółdzielnią kierowali Żydzi²⁹⁰.

Gdy nadszedł 1956 rok szeptana propaganda zręcznie wykorzystała wciąż gorące postawy antysemickie. To właśnie wtedy zaczęto szykanować krawiecką spółdzielnię Jakuba. Mówiono o potrzebie „oczyszczenia atmosfery”, zażądano by żydowscy członkowie spółdzielni zwolnili się po to by się zamknąć w swojej grupie narodowościowej”. *Spółdzielnia została a my jej założyciele wyrzuceni*”. Dlatego Jakub zaczął szyć pokątnie w swoim mieszkaniu, ale zawsze towarzyszył mu strach przed milicją²⁹¹. Zerwał z szyciem i podjął pracę dla gminy. W latach 1956-1969 był przewodniczącym Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Nowym Sączu²⁹².

Polityka władz zmusiła większość do emigracji, sukcesywnie wyjeżdżali również z Nowego Sącza. Główna fala wyjazdów pojawiła się w 1968 roku, gdy wśród studentów protestujących w sprawie „Dziadów” ze szczególnym naciskiem wskazywano osoby pochodzenia żydowskiego. Przeobraziło się to w antysemicką nagonkę. Wówczas z Polski wyjechało około dwudziestu tysięcy obywateli pochodzenia żydowskiego. *„Decyzja wyjazdu była ciężka, ale właściwie trzeba było ją podjąć. Niemal codziennie znajomi zaczepiali go na ulicy pytając: co tu jeszcze robisz? Kiedy wyjeżdżasz? Jeszcze nie wyjechałeś? Wielu traktowało je, jako oczywiste*²⁹³. Jako jedyny wyjechał do Szwecji, by być jak najbliżej Polski. Większość wyemigrowała do Izraela.

W Nowym Sączu pozostała wspomniana już Anna Grygiel-Huryn wraz z matką Regiłą Kępińską²⁹⁴. *„Jestem ostatnią żydówką w Nowym Sączu- opowiada o sobie Pani Ania. Nigdy nie wyjechałam i nie wyjadę. Kiedyś przyszli do mamy z pytaniem, czy nie chciałaby wyjechać, bo może nie odpowiada jej polska polityka. Wyjechać nie chciała. Więc zostałyśmy*”. Na temat polityki się nie wypowiada²⁹⁵. W Nowym Sączu czuje się dobrze, ma wielu przyjaciół również wśród władz Nowego Sącza. Była kierownikiem wielu sklepów radiowo- telewizyjnego i futrzarskiego. *„ Ludzi dobrze mnie znali zamiast mówić, że kupiłam to w Sobolu, mówili „ kupiłam u Żydówki” z sympatią. Jednocześnie przytacza sytuację, ze swojego osiedla, na którym mijają ją kolega z podstawówki z wnuczką, kłania się, po czym szepcze do wnuczki, że to „żydówka”, co nie obyło się bez reakcji pani Anny, (...) Jestem*

²⁹⁰ J. Sawicki, *Ostatni szames*, ... op. cit. s. 117

²⁹¹ J. Sawicki, *Ostatni szames*, ... op. cit. s. 118

²⁹² J. Leśniak, *Jakub Müller (1920-2010)*, Rocznik Sadecki, ... op. cit. s. 51-53

²⁹³ J. Sawicki, *Ostatni szames*, ... op. cit., 2006 s. 120-121

²⁹⁴ Regina Kępińska zmarła w 1996 roku w Nowym Sączu

²⁹⁵ A. Rottenberg, *Proszę bardzo*, ...op. cit. s. 169

żydówką jak ty katolikiem, ale jestem też Polką jak ty Polakiem, bo tu się urodziłam. (...) ²⁹⁶”
Bycie żydówką nigdy mi nie przeszkadzało, nie przeszkadza i mam nadzieję, że nadal nie
będzie przeszkadzać jest nie najgorzej²⁹⁷ - mówi pani Anna i dodaje „Mam zasadę, że jak idę
pierwszy raz w jakieś towarzystwo, proszę, żeby gospodyni uprzedziła gości, że jestem
Żydówką. Bo ludzie różnie reagują”²⁹⁸. Z powyższych relacji można wywnioskować, że do
dzisiaj jednak bycie Żydem oznacza byciem „naznaczonym”.

Ziemia święta stała się ojczyzną kilkuset ocalałych z Holocaustu Polaków
pochodzenia żydowskiego z ziemi sądeckiej. Przyjeżdżali do Izraela w różnych falach
emigracji w latach czterdziestych, pięćdziesiątych, sześćdziesiątych. „Na początku, wspomina
Leopold Geller (zamieszkały przed wojną na ul. Lwowskiej w Nowym Sączu) było ciężko.
Izrael uderzył ich obcym, niezrozumiałym klimatem, mieszaniną obyczajów, kultur”. Sądzi, że ich noga nad Dunajcem nie stanie. Jednak na słowo „Sącz” mocniej im bije serce. Chodź
są obywatelami Izraela to Polska i Nowy Sącz, jak mówią pozostaje ich domem rodzinnym²⁹⁹.

Od lat dziewięćdziesiątych osoby związane rodzinie z Nowym Sączem i grupy
ortodoksyjnych chasydów z Izraela, Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej
zaczęły pojawiać regularnie w mieście i u grobu Diwrej Chaima. Przedstawiciele urzędu
miejskiego w Nowym Sączu i władz Natanii w Izraelu wymienili kurtuazyjne wizyty. Podjęto
też próby nawiązania bliższych kontaktów między młodzieżą polską i izraelską. Otrzymała się
wymiana młodzieży szkolnej między Nowym Sączem i Natanią. Przez kilka lat funkcjonował
oddział Towarzystwa Polska-Izrael³⁰⁰.

Po urokiem swojego rodzinnego miasteczka pozostało do końca życia wielu
nowosądeckich Żydów. Chlubią się swoim polskim rodowodem i nie zrywają więzi z Polską.
Pinchas ”Maryan” Burnstein³⁰¹ pisał „urodziłem się w pięknym mieście otoczonym górami”.
Nowy Sącz odwiedza już wcześniej wspomniany Markus Lustig, który co roku wraz z żoną
Ryfką przyjeżdża do miasta swojego dzieciństwa. Mimo tragicznych przeżyć Nowy Sącz
pozostał dla niego ukochanym miejscem na Ziemi³⁰².

²⁹⁶ I. Wiszniewska, *My Żydzi z Polski*, ... op. cit., s. 144

²⁹⁷ Tamże., s. 153

²⁹⁸ Tamże, s. 144

²⁹⁹ J. Leśniak, *Sądeckie ścieżki od Ziemi świętej do Kalifornii* Reportaż z 25 krajów, Nowy Sącz, 2012, s. 150-156

³⁰⁰ A. Bartosz, *Galicyjskim szlakiem chasydów...* op. cit. s. 251

³⁰¹ Pinchas Burtein artysta malarz urodzony w Nowym Sączu 1927 roku zmarł w Nowym Jorku w 1977

³⁰² Markus Lustig urodził się w 1925 roku. Mieszkał przy ul. Pijarskiej. Obecnie jest prezesem Ziomkostwa
Nowosądeczan w Izraelu. Cudem ocalały. Znalazł się na liście Schindlera. M. Olszowska, *On przeżył ten
dramat*, Gazeta nowosądecka, Nowy Sącz, 21.08.2009, s. 8, www.sądeczanin.info.wiadomosci.5
, Markus Lustig w Nowym Sączu. Tu zostawił groby bliskich. Ł. Połomski, pobrano 22.05.2015r.

Zmarły w 2014 roku Izak Goldfinger mówiący nieskazitelną polszczyzną, bez przerwy wypytujący o nowinki z Nowego Sącza, swojemu przyjacielowi z Nowego Sącza Jerzemu Leśniakowi odpowiadał, „ co się dziwisz? *Chodziłem przed wojną do najlepszej w Sączu szkoły „jedynki” (...) miałem wspaniałego nauczyciela pana Migacza. Czuję się obywatelem Sącza, to moje miasto, które kocham nad życie*” Przez jego dom przewinęło się wielu wakacjuszy z Sądeckizny, pomagał im jak mógł³⁰³. Tęsknił za choinką i kielbasą. Krążył między Nowym Sączem a Izraelem kilka razy w roku i to jemu zawdzięczamy nawiązanie przyjacielskich stosunków między Netanią w Izraelu a Nowym Sączem³⁰⁴. Przyjaźnił się min z ks. Czachorem, prezydentami Miasta, dyrektorem gimnazjum i liceum Akademickim Bogusławem Kołczem, redaktorem Jerzym Leśniakiem. Dodać należy, że w Izraelu jest kilka miejscowości o nazwie Sanz (Sącz).

Wymienić należy również Albina Kaca autora cytowanej książki „Nowy Sącz. Miasto mojej młodości”, który od 1986 roku aż do śmierci często przyjeżdżał do Nowego Sącza. Jak sam pisał o sobie, cierpiał na chorobę zwaną tęsknotą. W swoim domu w Izraelu na ścianie wisiały fotografie z Nowego Sącza. W swojej książce uwiecznił utracony już na zawsze świat Zmarł w 2004 roku³⁰⁵.

Z planami zorganizowania właśnie w Nowym Sączu rodzinnego spotkania nosi się Anda Rottenberg, której ocaleni członkowie rodziny wraz z potomkami są rozsiani po całym świecie. Jak pisze w swojej książce pt. „Proszę bardzo” „ (...) *pojedziemy do Biczyc, żeby odwiedzić pana Janka, który znał Helę (...), pójdziemy do Ruchalów i odnajdziemy młodych Sikoniów*”(…), którym jej rodzina zawdzięcza życie³⁰⁶.

Podobnie Jakub Müller po wyjeździe z rodziną (ożenił się z Polką Stefanią Górowską) do Szwecji, mimo, że dobrze mu się tam mieszkało tęsknił za Nowym Sączem. Odmawiano mu wizy „ *Pan jest niepożądany*”. Ufał, że los się odwróci i że przynajmniej raz na jakiś czas będzie mógł przyjechać do Nowego Sącza³⁰⁷. Rodzinne strony odwiedził w 1990 roku i już regularnie przyjeżdżał na wiosnę i spędzał tu czas do jesieni każdego roku, opiekując się cmentarzem żydowskim, bożnicą, oprowadzaniem przybywających do grobu Chaima Halberstama pielgrzymów. Mieszkał u rodziny Maleczków w Nowym Sączu³⁰⁸. Zmarł 18.12.2010 roku w Szwecji w wieku 90 lat. Spoczął na cmentarzu chasydzkim

³⁰³ J. Leśniak, *Sądeckie ścieżki od Ziemi świętej do Kalifornii ... op. cit.*, s. 156

³⁰⁴ J. Leśniak, *Sądeckie ścieżki od Ziemi świętej do Kalifornii ... op. cit.*, s. 181

³⁰⁵ Ł. Połomski, *Wspomnienie Albina Kaca, Moje miasteczko Sącz, Sądeczanin*, Nowy Sącz, listopad 2011, s.87-88

³⁰⁶ A. Rottenberg, *Proszę bardzo...* op. cit. s. 142

³⁰⁷ J. Sawicki, *Ostatni szames*, ... op. cit. s. 125

³⁰⁸ J. Leśniak, *Jakub Müller (1920-2010)*, Rocznik Sądecki, XLII, 2014 s. 344

w Netanii³⁰⁹. Czuł się sądeczaninem. Wielokrotnie wyrażał wolę, by spocząć na cmentarzu w Nowym Sączu -mówi jego przyjaciel Adam Bartosz- autor książki „ Galicyjskim szlakiem chasydów”. Dla uczczenia jego zasług na bramie cmentarza w 2013 roku zawieszono tablicę „Sądeczanie”. Natomiast wewnątrz ohelu Diwrej Chaima, Jakub Müller wmurował w ścianę dwie niewielkie tabliczki, na którym po hebrajsku upamiętnił swoje dokonania przy remontach cmentarza i ohelu, określając się” „... *Jakub syn Chany Miler, dziecko Sącza..*”³¹⁰

Nie ma dziś w Nowym Sączu tamtego barwnego świata, sztetli, żydowskich brodatych mężczyzn z pejsami, w surdutach, chałatach, sklepów obsługiwanych przez subiektów z pejsami ani też pana Jakuba. Jedynym widowym znakiem żydowskiego życia jest odrestaurowany budynek synagogi miejskiej pod nazwą Galeria’ Dawna Synagoga” użytkowana przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu³¹¹, bożniczka Kriszera przy ul. Wąsowiczów, cmentarz żydowski przy ul. Rybackiej i grupy pielgrzymujących chasydów przybywających na wiosnę do grobu cadyka Chaima Halberstama.

³⁰⁹ J. Leśniak, *Jakub Müller, świadek holokaustu w Nowym Sączu. ... op. cit. , s. 51*

³¹⁰ A. Bartosz, *Galicyjskim szlakiem chasydów...* op. cit. s. 254

³¹¹ 01.06.2015 Synagoga stała się własnością Gminy żydowskiej i będzie pełnić rolę sakralną.

Rozdział 3 Tematyka sądeckich Żydów na łamach prasy regionalnej, oraz wydawnictw książkowych po 1989 roku – wybrane tytuły

3.1 Rocznik Sądecki

Rocznik Sądecki to jedno z najdłużej wychodzących w Polsce naukowych pism regionalnych o profilu historycznym. Ukazuje się od 14 czerwca 1939 roku. Decydujący krok do powołania „Rocznika Sądeckiego” stanowiło posiedzenie Komisji Kulturalno Oświatowej 27 czerwca 1938 roku z udziałem dr Tadeusza Mączyńskiego, Walentego Cyły- prezesa Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej i majora Stanisława Marcinka- instruktora oświatowego TSL, na którym, dr Tadeusz Mączyński przedłożył plan powołania zespołu badawczego zajmującego się przeszłością Nowego Sącza i Sądecczyzny a wraz z nim pisma naukowego – „Rocznika Sądeckiego – organu służącemu publikowaniu regionalnych prac badawczych”³¹².

Obecnie Rocznik Sądecki, redagowany jest przez Komitet Redakcyjny, którego przewodniczącym jest prof. dr hab. Feliks Kiryk a wydawcą Polskie Towarzystwo Historyczne w Nowym Sączu, oraz Prezydent Miasta Nowego Sącza³¹³.

Na przełomie lat opublikowano wiele opracowań poświęconych tematyce Żydów sądeckich. W tomie XIX Rocznika Sądeckiego z 1990 roku ukazało się 35 stronicowe opracowanie Tadeusza Dudy- znanego sądeckiego historyka regionalisty pt. „*Eksterminacja ludności żydowskiej Nowego Sącza w okresie II wojny światowej*”. Autor na podstawie materiałów zgromadzonych w archiwach: Głównym Archiwum Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Instytutu Pamięci Narodowej oraz Archiwum Żydowskiego, przybliży zbrodnie hitlerowskie, popełnione na ludności polskiej i żydowskiej, sytuacji ludności żydowskiej w pierwszych roku okupacji hitlerowskiej, dramacie życia w getcie, głodzie, morderstwach, masowych egzekucjach instytucjach administracyjnych, opiekuńczych i służbie zdrowia, o stosunkach polsko-żydowskich, pomocy udzielonej ze strony polskiej aż po likwidację getta. Poznajemy wiele faktów historycznych, tragicznych historii konkretnych rodzin i cudownych ocalań. Dowiadujemy się o polityce władz hitlerowskich i realizacji całkowitego wyniszczenia narodu żydowskiego³¹⁴.

³¹² L. Migrała, *Redaktorzy „Rocznika Sądeckiego” (w 70 – Lecie regionalnego pisma naukowego)*, Rocznik Sądecki, t. XXXVIII, Nowy Sącz, 2010 s. 445

³¹³ 37 (!) „Roczników”... <http://www.nowysacz.pl/rocznik-sdecki7>, pobrano 29.05.2015r.

³¹⁴ T. Duda, *Eksterminacja ludności żydowskiej...* op. cit.

W Roczniku Sądeckim t. XXVII z 1999 roku Zbigniew Mordawski, przybliżyła sylwetkę Zofii Ameisenowej w opracowaniu pt. „*Zofia Ameisenowa 1897-1967*”. Urodzona w Nowym Sączu córka żydowskiego nowosądeckiego lekarza Maurycego Ameisen, historyk sztuki, profesor na Uniwersytecie Jagiellońskim związana z Biblioteką Jagiellońską, autorka licznych pracy naukowych³¹⁵.

Urszula Fuks natomiast przybliżyła nam znaczenie Ksiąg Pamiątkowych tzw. „Pinkasy” w opracowaniu pt. *Księga Pamiątkowa Żydów Nowego Sącza*” opublikowanym w Roczniku Sądeckim tom XXIV z 1996 roku. Głównym zadaniem Ksiąg pamięci jest uczczenie zgładzonych przez hitlerowskich okupantów skupisk żydowskich. Jednym z takich skupisk jest Nowy Sącz. Jego byli mieszkańcy – Żydzi ocaleni z hitlerowskiej zagłady żyjący obecnie m.in. w Izraelu i Stanach Zjednoczonych skupieni wokół „Sandzer Society” wydali w 1970 roku księgę pamięci (Sefer Sanc)- Księga Nowego Sącza pod redakcją wybitnego uczonego dr Rafała Mahlera licząca 886 stron. Wydana została w języku hebrajskim i jidysz, ale posiada wstawki w języku polskim. Opisuje w niej dzieje żydostwa nowosądeckiego na tle historii Polski, a w poszczególnych rozdziałach liczni autorzy związani z tym miastem przedstawiają życie społeczne, kulturalne i biografie bardziej znanych Żydów związanych z tym regionem a zwłaszcza historię z okresu międzywojennego i okupacji hitlerowskiej. Jest to cenny zbiór wiedzy nieistniejącego już świata zapisany na kartach³¹⁶. Księga ta znajduje się z zbiorach bibliotecznych Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu ofiarowana przez ziomkostwo Żydów Sądeckich w Izraelu.

Synagoga w Nowym Sączu – Spotkanie z Zabytkiem i Żydowską przeszłością miasta to tytuł jedno z kilku opracowań Elżbiety Długosz –sądeckiej etnograf, znawczyni specjalizującej się w historii Żydów sądeckich. Ukazało się w XXIX tomie Rocznika Sądeckiego w 2001 roku. Autorka opisuje historię jednego ze śladów żydowskiego życia, jaki się zachował a mianowicie sądecką synagogę. Prezentuje szczegółowy opis wnętrza, znaczenie jej poszczególnych elementów dla kultury żydowskiej, dowiadujemy się o panujących zwyczajach religijnych oraz wydarzeniach mających miejsce w jej wnętrzu. Ponadto wspomina o skromnej kolekcji judaików, zgromadzonych zbiorach, ofiarowanych przez ocalałych Żydów sądeckich, wspomnianego Jakuba Müllera, Albina T. Kaca, Izaka Goldfingera, rabina Shlomo Zalman Lehrer, Markusa Lutinga, dr Pinchasa Rozengartena,

³¹⁵ Z. Mordawski, *Zofia Ameisenowa 1897-1967...* op. cit.

³¹⁶ U. Fuks, *Księga pamiątkowa Żydów Nowego Sącza*, Rocznik Sadecki, t. XXIV, Nowy Sącz, 1996

Różę Neuhaus. Przyczynili się oni do wzbogacenia zbiorów muzeum. Jak wiemy synagoga została zniszczona w czasie wojny i ograbiona³¹⁷.

W powyższym tomie Rocznika Sądeckiego, możemy zapoznać się z obowiązującą tradycją żydowskich ceremonii ślubnych, opisanych na podstawie relacji z zaślubin córki cadyka Halberstama z Bobowej, Nechema Goldy z Mosze Stempla z Krakowa, którzy miał miejsce w 1931 roku. Wesele to odbiło się szerokim echem w całej Galicji. W miejsce to przeniosła nas Izabela Gass w opracowaniu pt. *Ślub córki cadyka z Bobowej*³¹⁸. Po 82 latach wyreżyserowano powtórkę ówczesnego wesela. W inscenizacji wzięli udział uczniowie miejscowych szkół oraz aktorzy Teatru im. Solskiego w Tarnowie. Wśród gości znaleźli się gospodarze miasteczka oraz krewni chasydzkiej dynastii z USA, Izraela i Wielkiej Brytanii oraz córka Chany -Shoshana Stern, która z widocznym wzruszeniem oglądała wystawione zdjęcia z wesela swej matki. Tysiące widzów -jak z przed laty gości- obserwowało przyjazd pociągu z Krakowa na stację w Bobowej³¹⁹.

W 2005 roku w Roczniku Sądeckim tom XXXIII, ukazało się opracowanie Krystyny Samsonowskiej „Z dziejów chasydyzmu w Małopolsce”. Autorka przedstawia historie powstania tych dynastii chasydzkich, które odegrały szczególną rolę na terenie Małopolski Zachodniej w środowisku ortodoksyjnym. Analiza rozpoczyna się od dynastii Halbersztamów z Nowego Sącza i utworzone przez synów cadyka linii dynastycznych tj. sieniawską, bobowską, sądecką, grybowską, chrzanowską, brzeską. Omówione są również inne dynastie chasydzkie małopolskie jak dynastia Horowitz, Sandogórska, Radomska, Belska³²⁰.

Zabytki kultury żydowskiej pozostałe po tej społeczności są bardzo skromne. Należy do nich cmentarz przy ul. Rybackiej. Dorota Kulig w opracowaniu „*Cmentarz żydowski w Nowym Sączu*” opublikowanym w Roczniku Sądecki t. XXXVII w 2009 r. podjęła się próby upamiętnienia tego, co pozostało. Opisała stan zachowanych nagrobków, tłumaczenie inskrypcji nagrobnych, objaśnienia symboli oraz liczne zdjęcia (w posiadaniu autorki). Niestety wiele napisów bezpowrotnie zniszczono, nad czym ubolewa. Pomocą służył jej już nieżyjący Jakub Müller³²¹.

Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w okresie międzywojennym opisał w wydanym w 2014 roku Roczniku Sądeckim Łukasz Połomski- historyk specjalizujący się

³¹⁷ E. Dugosz, *Synagoga w Nowym Sączu- Spotkanie z zabytkami i Żydowską przeszłością miasta*, Rocznik Sądecki, t. XXIX, Nowy Sącz, 2001

³¹⁸ I. Gass, *Ślub córki cadyka z Bobowej*, Rocznik Sądecki, t. XXIX, Nowy Sącz, 2001, s. 318

³¹⁹ *Bobowa, huczna powtórka żydowskiego wesela sprzed 82 lat!*

<http://www.sadeczanin.info/wiadomosci,5/bobowa-huczna-powtorka-zydowskiego-wesela-sprzed-82-lat,47832#.VWngDka8pgt>, pobrano 29.05.2015r.

³²⁰ K. Samsonowska, *Z dziejów chasydyzmu w Małopolsce*, Rocznik Sądecki, t. XXXIII, Nowy Sącz, 2005

³²¹ D. Kulig, *Cmentarz żydowski w Nowym Sączu*, Rocznik Sądecki, t. XXXVII, Nowy Sącz, 2009

w tematyce żydowskiej. Na blisko 30 stronach ciekawie i barwnie przedstawił styl życia w ówczesnym okresie Chrześcijan i Żydów, podkreślając ich wzajemną inność jak i bogactwo ziemi sudeckiej mierzone miarą różnorodności, na którą składała się kultura, obyczaje, wzajemne przenikanie kultur, nierzadko nieporozumień, ale i też przyjaźni³²².

Ostatnie opracowanie XLII tomu Rocznika Sądeckiego poświęcone zostało; zmarłemu w 2010 roku Jakubowi Müller-. Jerzy Leśniak, sądecki dziennikarz przedstawił sylwetę znanego ostatniego strażnika żydowskiej pamięci w Nowym Sączu. Ukazał nam obraz człowieka, do którego ma się szacunek i podziw. Drobnej postury, zawsze elegancko ubrany z nieodłącznym kapeluszem, w ciemnych okularach oprowadzający po Sączu wycieczki z Ameryki, Izraela i Europy. Czytając jego wspomnienia z lat dzieciństwa, czasów wojny i okresu powojennego, emigrację do Szwecji i coroczne powroty do Nowego Sącza, ma się wrażenie, że się go poznało osobiście. Dodatkowo ciepłe wspomnienia tych, którzy go znali w pełni oddają obraz szlachetnego Jakuba Müllera³²³.

Ponadto w każdym wydaniu Rocznika Sądeckiego zamieszczono informacje o wydarzeniach kulturalnych, jakie odbyły się w mieście w minionym roku w tym i związanych z tematyką żydowską. Nie brakuje też informacji o odwiedzających Nowy Sącz naszych ziomkach z Izraela i innych stron świata.

3.2 Sądeczanin

„Sądeczanin,, miesięcznik wydawany od 2008 roku przez Fundację Sądecką. Redaktorem naczelnym jest Henryk Szewczyk. Każdy numer składa się ze 100 stron i zawiera wiadomości, reportaże, wywiady, publicystykę i felietony dotyczące regionu³²⁴.

We wrześniowym numerze Sądeczanina z 2008 roku, ukazała się relacja Jerzego Leśniaka sądeckiego dziennikarza pt., „Przemówiła tablica” z odsłonięcia tablicy wmurowanej na kamienicy na rogu Kazimierza Wielkiego i Franciszkańskiej, upamiętniającej martyrologię 81 osób (rodzin Millerów, Perlów, Nainstadtów i innych), zamordowanych w tej kamienicy w maju 1942 roku. W uroczystości uczestniczyli Jakub Müller, prezydent Ryszard Nowak oraz uczniowie Szkoły Podstawowej im. Sługi Bożego Franciszka Blachnickiego. Autor

³²² Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie na Sądectczyźnie w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki, t. XLII, Nowy Sącz, 2014

³²³ J. Leśniak, *Jakub Müller (1920-2010)*, Rocznik Sądecki, t. XLII, Nowy Sącz, 2014

³²⁴ Sądeczanin- miesięcznik niezależny, <http://www.sadeczanin.info/informator/fundacja/sadeczanin-miesiecznik-niezalezny.html>, pobrano 29.05.2015r,

w relacji przenosi nas w przeszłość, świat, który minął zapisując wspomnienia starego krawca Jakuba Müllera.³²⁵

W tym samym numerze ukazał się reportaż młodej sędzianki z Kamionki Wielkiej Emilii Kocemby” *Żydzi w oczach młodej Sędzianki*” . Podróżującej po różnych zakątkach świata rozmawiając ze swoimi rówieśnikami żydowskiego pochodzenia, pyta niejednokrotnie, Co znaczy dziś być Żydem?. To jak obywatelstwo odpowiada jeden z poznanych młodych Żydów. Młodzi opowiadają o zwyczajach panujących w religii żydowskiej, solidarności, która nam tak imponuje. Dowiadujemy się, że dzisiejsze czasy nie są wolne od uprzedzeń, że są tacy, co kierują się stereotypami wyniesionymi z domów, które decydują o tym, że wielu z nich nie przyznaje się do swojego pochodzenia. Ale i też są dumnie ze swoich korzeni, zrzeszają się w różne organizacje w Polsce tj. Polska Unia Studentów Żydowskich, prowadzą wiele ciekawych projektów kulturalnych m.in. w Krakowie, Warszawie, Wrocławiu. Na zakończenie stawia pytanie bez odpowiedzi, Czy to oznacza, że stajemy się bardziej otwarci na mniejszości w naszym kraju?³²⁶

Henryk Szewczyk w majowym wydaniu *Sędzianina* z 2009 roku rekomenduje książkę Andy Rottenberg „*Proszę bardzo*”. Córka Żyda z Biczyc i Rosjanki z Nowosybirskawe wspomnieniach z dzieciństwa spędzonego w Nowym Sączu, odtwarza powojenny klimat miasta, wracając po latach szuka śladów swoich przodków. Autor przekonuje, że obok takiej publikacji nie powinno się przejść obojętnie³²⁷.

W tym samym wydaniu *Sędzianina* w dziale historia, Jan Wnęk pisze o rozruchach antyżydowskich, jakie miały miejsce u schyłku XIX wieku na Sądectczyźnie, w oparciu o listy nadsyłane z Sądectczyzny a publikowane na łamach ówczesnego „*Dziennika Polskiego*”. Autor przybliżył nam nastroje panujące w tamtym okresie, przyczyny wybuchu rozruchów antyżydowskich, z których wnioskować należy, że relacje między społecznością a żydowską były bardzo napięte i miały podłoże ekonomiczne³²⁸.

Łukasz Połomski w kwietniowym numerze *Sędzianina* z 2010 roku pt. „*Rodzina Koerblów i jej martyrologia w czasie II wojny światowej. Od Bełzca po Charków*” przywołuje historię sądeckiego rodu Koerblów. Była to zamożna zasymilowana rodzina żydowska, zamieszkująca kamienicę przy ul. Szwedzkiej 5, istniejącej do dziś. Pierwsze znane pokolenie tej rodziny to Maurycy Koerbel, prawnik z wykształcenia i jego brat Herman lekarz. Dr Maurycy Koerbel został wspomniany z niniejszej pracy. Był on społecznikiem, jednym

³²⁵ J. Leśniak, *Przemówiła tablica*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, wrzesień 2008

³²⁶ E. Kocemba, *Żydzi w oczach młodej sędzianki*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, Wrzesień 2008

³²⁷ H. Szewczyk, *Po własnych śladach*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, maj 2009

³²⁸ J. Wnęk, *Rozruchy antyżydowskie na Sądectczyźnie*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, maj 2009

z założycieli sądeckiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, działał we władzach ratusza. Był bardzo szanowany w mieście wśród całej społeczności sądeckiej. Podobnie i jego dzieci Mieczysław i Stanisław. Pierwszy lekarz a drugi prawnik, byli także zasłużonymi sędzianami. Historia tej rodziny jest historią łącząca obydwie narody. Koniec rodu okazał się tragiczny. Podzielili los innych sądeckich Żydów. Zostaje pamięć, którą oczyszczamy z kurzu – podsumowuje autor³²⁹.

„*Bełżec -ostatni przystanek sądeckich Żydów. Żal pod roztoczańskim błękitem*” taki tytuł nosi kolejny z artykułów upamiętniający martyrologie tego narodu, który ukazał się na łamach *Sędzianina*. Autor Waldemar Bałda przybliży czytelnikom ostatecznie tragiczne chwile sędzian wysłanych w sierpniu 1942 roku transportami kolejowymi do Bełżca. Bełżec to ostatni przystanek sądeckich Żydów, o którym trzeba pamiętać. Bo ci -niewinne ofiary nieludzkiego planu- zasłużyli na upamiętnienie³³⁰.

70 rocznicę rozpoczęcia „Aktion Reinhardt”, której celem była całkowita eksterminacja Żydów z Generalnego Gubernatorstwa w Bełżcu w Muzeum- Miejscu Pamięci przedstawiciele najwyższych władz państwowych i samorządowych złożyli wieńce pod pomnikiem upamiętniającym pomordowanych Żydów. Relację z obchodów zamieszczono w kwietniowym *Sędzianinie*³³¹.

Nowy Sącz dla wielu ocalałych sądeckich Żydów pozostał ukochanym miejscem, do którego wracali z tęsknotą. Jednym z nich był już nieżyjący Albin Kac, który dokonał rzeczy niezwyklej a mianowicie uwiecznił utracony na zawsze świat w swojej książce wydanej w 1997 roku w Krakowie noszącej tytuł „*Nowy Sącz, Miasto mojej młodości*”- wielokrotnie cytowanej w niniejszej pracy. Łukasz Połomski na łamach listopadowego numeru *Sędzianina* wydanego w 2011 roku „*Wspomnienia Albina Kaca. Moje miasteczko Sącz*” zachęca czytelników do sięgnięcia po wspomnienia Albina Kaca by przenieść się w urzekający świat mężczyzn w chałatach, kobiet w perukach i poznać żydowskie życie w Sączu³³².

Jakub Müller -krawiec z ulicy Romanowskiego syn Mendla i Chany dla wielu świadek minionego świata, odszedł w grudniu 2010 roku. W pierwszą rocznicę jego śmierci wspomina go Łukasz Połomski w artykule „*Wspomnienie o Jakubie Müller w pierwszą rocznicę śmierci*”.

³²⁹ Ł. Połomski, *Rodzina Koerblów i jej martyrologia w czasie II wojny światowej. Od Bełżca po Charków*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, kwiecień 2010

³³⁰ W. Bałda, *Bełżec- ostatni przystanek sądeckich Żydów. Żal pod roztoczańskim błękitem*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, październik 2011

³³¹ Ł. Połomski, *W Bełżcu zginęli Żydzi Aktion Reinhardt*, *Sędzianin* Nr 4 , Nowy Sącz, 2012 s. 80

³³² Ł. Połomski, *Wspomnienia Albina Kaca. Moje miasteczko Sącz*, *Sędzianin*, Nowy Sącz, Nr 11, listopad 2011

Ostatni szabas przy Jagiellońskiej, opublikowany w grudniowym artykule Sądeczana z 2011. Autor relacjonuje ostatnie dni, jakie spędził w towarzystwie Jakuba Müller przed jego wyjazdem do Szwecji. Jak się okazało ostatnim jego wyjazdem. Spacerując wraz z nim po rynku sądeckim, Pan Jakub przywoływał wspomnienia, ludzi, wydarzenia widziane oczami kilkuletniego chłopca. Zatrzymują się tradycyjnie w sklepie z antykami na rogu Rynku i tam też ostatni raz się żegnają.” Jeszcze raz popatrzę” powiedział Pan Jakub spoglądając na rynek i zegar ratuszowy przed przyjazdem taksówki. Czuł, że to ostatni raz³³³.

Bogusław Kołcz dyrektor Akademickiego Liceum i Gimnazjum im. Króla Bolesława Chrobrego w Nowym Sączu, również dzieli się wspomnieniami o Jakubie Müller w artykule „*Modlitwa za Miasto Sącz. Jakubowi Müllerowi- In memoriam*” na łamach styczniowego numeru Sądeczana z 2012 roku. Wspomnienia o Jakubie Müller zestawia z dwoma innymi sądeckimi Żydami przyjaciółmi Izakiem Goldfingerem i Markusem Lusting, wesołymi i spontanicznymi. Jak mówi tylko z Panem Jakubem nigdy nie był na ty. Wzbudzał nieokreślony dystans, szacunek i podziw. Otaczała go tajemnicza aura, głębokie i zawsze smutne oczy. Zapamiętał go, jako człowieka niewiele mówiącego, zawsze spokojnego, powstrzymującego się od emocji. Jego twarzą zachwycił się również Zbigniew Rybczyński kręcący w Nowym Sączu film o historii Żydów polskich³³⁴.

Na łamach tego miesięcznika w 2012 roku w dziale historia ukazał się cykl artykułów poświęconych zagładzie nowosądeckich Żydów, którego autorami są wspomniany już Łukasz Połomski – historyk, absolwent i doktorat nauk historycznych na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, specjalizujący się w tematyce żydowskiej oraz Artur Franczak – historyk, Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu, również zajmujący się dziejami Żydów sądeckich.

W majowym numerze miesięcznika „ Sądeczanie” autorzy przywracają pamięć o istnieniu żydowskiego getta dla pracujących utworzonym w nowosądeckiej dzielnicy „Piekło” przez hitlerowców a istniejącym w latach 1940 do 1943. Jego granice wyznaczone były wzdłuż rzeki Kamienicy, ul. Paderewskiego na wschodzie a od północy ul. Zdrojowej i Głowackiego. Zostało ono zapomniane przez wielu mieszkańców, być może, dlatego, że nie otaczały go mury i mieszkali tu ludzie energiczni, zdolni pracować. Dziś to dzielnica tętniąca życiem, dookoła odnowione kamienice, nowe bloki, prywatne posesje. Przed wojną obok pięknych kamienic i małych drewnianych chat rozciągały się uprawne pola, sady. Jak

³³³ Ł. Połomski, *Wspomnienie o Jakubie Müllerze w pierwszą rocznicę śmierci. Ostatni szabas przy Jagiellońskiej*, Sądeczanie Nr 12, Nowy Sącz, 2011

³³⁴ B. Kołcz, *Modlitwa za Miasto Sącz, Jakubowi Müllerowi- in memoriam*, Sądeczanie nr 1, Nowy Sącz, 2012

wiemy okres wojny był czasem tragicznym dla wszystkich obywateli miasta a szczególnie dla społeczności żydowskiej. Autorzy starają się przybliżyć panującą atmosferę życia ówczesnych mieszkańców getta. Strach, głód, upokorzenie, ciężka praca oraz nadzieja na przeżycie była na porządku dziennym. Autorzy szczegółową opisują „szaleństwa” i zbrodnie popełnione na poszczególnych mieszkańcach getta. Poznajemy tragiczne historie konkretnych mieszkańców jak i zakończone szczęśliwie, dzięki ludziom dobrego serca. Być może jeszcze, w Nowym Sączu żyją świadkowie tych wydarzeń, sąsiedzi dawnych mieszkańców³³⁵.

W powyższym numerze ukazała się również, relacja Łukasza Połomskiego z obchodów rocznicy śmierci cadyka Chaima Halberstam, czyli Joarcait. 16 kwietnia 2012 roku jak pisze autor, zaginiony przed 70 lat świat ożył. Bo Chaim znaczy „życie”. Zjechało się do Nowego Sącza około 300 chasydów w tym kilku potomków Chaima Halberstama z rodzin, Halberstamów z Nowego Jorku i rodzina Amiego Weitzza z Londynu. Wśród obecnych pielgrzymów byli potomkowie Mojżesza Stempla i Nechy Halberstam, których wesele w 1931 roku fascynowała się cała Galicja³³⁶

Natomiast w czerwcom numerze Sądeczanina Artur Franczak i Łukasz Połomski w artykule *Cień tamtych murów* ,opisują jeszcze większy tragizm życia a mianowicie życie w zamkniętym getcie mieszczącym się wówczas między Rynkiem a zamkiem, ograniczonym ulicami Bożniczą, Piotra Skargi i Pijarską i oddzielonym trzymetrowym murem od reszty miasta³³⁷. Jak mówił o nim Jakub Müller mieszkaniec getta „*tu zaczynało się piekło*”. Autorzy odtwarzają nam trudny do wyobrażenia niekończący się strach, głód, zimno, lejącą się krew, morderstwa całych rodzin na oczach dzieci, aż do jego likwidacji w sierpniu 1942 roku³³⁸.Przemierzając dzisiaj te ulice, warto wspomnieć tych, których los nie oszczędził a było ich wielu.

Na łamach kolejnego numeru przybliżają historię tragicznych wydarzeń w pozostałych gettach regionu Sądeczczyzny tj. Bobowej, Mszanie Dolnej, Starym Sączu, Limanowej, Grybowie. Relację zaczynają od przytoczenia proroctwa istniejącego w tradycji żydowskiej, które głosiło, że w roku, w którym nie będzie przepiórek, zginą wszyscy Żydzi. W 1942 roku przepiórek nie było. Relacje są równie tragiczne jak w Nowym Sączu W późniejszym okresie

³³⁵ Ł. Połomski, A. Franczak, *Getto dla pracujących(1040- 1943) Piekło wybrukowane nadziejami*, Sądeczanin, Nowy Sącz, maj 2012

³³⁶ Ł. Połomski, 136.Joarcait w Nowym Sączu. Chaim znaczy życie, Sądeczanin nr. 5, Nowy Sącz, maj 2012

³³⁷ Dzisiaj upamiętnia go wyłożony pas czarnej kostki brukowej przecinający Plac Trzeciego Maja wzdłuż ulicy Piotra Skargi – tak jak wówczas przebiegała oraz postument upamiętniający pomordowanych Żydów

³³⁸ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getto zamknięte w Nowym Sączu (1940-1942) Cień tamtych murów*, Sądeczanin, Nowy Sącz, czerwiec 2012

i te getta zlikwidowano. Dla Żydów powyższych gett, którym udało się przeżyć – na miejscu Niemcy zabijali kobiety, dzieci i starców- kolejnym przystankiem stał się Nowym Sącz a później Bełżec ostatni przystanek sądeckiego żydostwa³³⁹.

Kwietniowy numer stał się okazją do upamiętnienia 70 rocznicy zbrodni w getcie sądeckim i nosi tytuł „*Kwietniowa krew jeszcze nie wsiąkła*„, Artur Franczak i Łukasz Połomski, równie wnikliwie przybliżają wydarzenie, jakie miało miejsce 28 kwietnia 1942 roku w getcie, w którym Niemcy rozpoczęli akcje przeciw znajdującym się tam rzekomo lewicowym działaczom politycznym, na polecenie Heinricha Hamana. Wśród aresztowanych były też dzieci. W ciągu dwóch dni zginęło 400 osób rozstrzelanych na cmentarzu przy ul. Rybackiej i tam pogrzebanych w masowym grobie. Niektórzy z nich jeszcze żyli. Mieszkająca obok cmentarza pani Królowa wspominała, że „ziemia ruszała się jeszcze trzy dni”. Dowiadujemy się też, że w 1997 roku na cmentarz przyjechał stary chasyda z Kanady, który ze łzami w oczach oświadczył pani Maleczek³⁴⁰, że jako jedyny przeżył, bo zgodził się wyczyścić buty Hamana, poplamione krwią pozostałych ofiar. Tej samej nocy gestapowcy zamordowano 81 osób w kamienicy na rogu Franciszkańskiej i Kazimierza³⁴¹. Czytając ten tekst można zobaczyć życiową apokalipsę.

Kolejną ważną datą dla Żydów sądeckich z okresu wojny jest 21 sierpień 1942 rok. Wówczas to rozpoczęła się likwidacja nowosądeckiego getta i ostateczny proces zagłady Żydów sądeckich. W 2012 roku przypadła jej 70 rocznica, o czym przypomina nam jeden z kolejnych artykułów Łukasza Połomskiego i Artura Franczaka zamieszczony w sierpniowym numerze *Sądeczanina* „*To była pogodna niedziela*”. Jak poprzednio autorzy ze szczególną sobie wnikliwością historyczną przedstawiają przerażający opis tych wydarzeń. Wówczas to Hamann ostatecznie rozprawił się z sądecką społecznością żydowską. Zebrano wszystkich Żydów w liczbie 16 tysięcy jak podaje Reny Anisfeld, bądź 18 tysięcy wg. innych świadków nad Dunajcem. Było pogodnie i ciepło. Mogli zabrać po 15 kg odzieży, musieli oddać klucze do mieszkań. Z pośród zgromadzonych wybrano około tysiąca zdrowych Żydów do uporządkowania getta. Pozostali w trzech transportach wywieziono, bo Bełżca. Jeszcze żyją sądeczanie, którzy pamiętają przemarsze Żydów z nad Dunajca, Rynkiem ul.

³³⁹ A. Franczak, Ł. Połomski, *Getta w regionie sądeckim, Sądeczanin*, Nowy Sącz, lipiec 2012

³⁴⁰ Po śmierci Jakuba Müllera Pani Barbara Maleczek opiekuje się cmentarzem przy ul. Rybackiej, oprowadza pielgrzymów. Pomagała również za życia Pan Jakuba. U niej też zatrzymywał się w czasie pobytu w Polsce.

³⁴¹ A. Franczak, Ł. Połomski, *W 70 rocznicę zbrodni w getcie sądeckim. Kwietniowa krew jeszcze nie wsiąkła...*, *Sądeczanin*, Nowy Sącz, kwiecień 2012. We wrześniu 2008 roku odsłonięto tablicę pamiątkową pomordowanych 81 mieszkańców kamienicy. Odsłonił ją Jakub Müller wraz z Prezydentem miasta.

Sobieskiego, Długosz, Alejami Batorego, na dworzec kolejowy i słyszą przygrywającą im orkiestrę. Zginęli wszyscy³⁴².

Swoją uwagę poświęcili również, największym ofiarom holokaustu a mianowicie dzieciom. We wrześniowym artykule -nie przypadkowo, gdyż to miesiąc rozpoczęcia kolejnego roku szkolnego- „*Dzieci – bezbronne ofiary holokaustu*” ww. autorzy pokazują w jak dramatycznej sytuacji znalazły się one w polskich gettach. Janusz Korczak mówił o nich „ Nie ma dzieci, są ludzie”. Głodne, bose, obdarte wystraszone, nierzadko sieroty świadkowie morderstw własnych rodziców. Dzieci te nie do końca świadome tego, co się wokół nich dzieje starały się również przeżyć. Wg oficjalnych statystyk w czasie II wojny światowej zginęło około półtora miliona dzieci. Umierały wszędzie na ulicach gett w komorach gazowych w rowach egzekucyjnych, samotności i w ramionach rodziców. Autorzy ww. artykułu przybliżają m.in. historię dzieciństwa znanej sądeckiej żydówki Anny Grygiel-Huryn, urodzonej w getcie w Zakliczynie, która miała szczęście przeżyć w tak trudnych warunkach³⁴³.

W październikowym wydaniu sądeczanina zamieszczono kolejny z cyklu artykułów Łukasza Połomskiego i Artura Franczaka „*Obozy pracy Żydów na Sądeckczyźnie*”. Autorzy opisują miejsca na Sądeckczyźnie, w którym hitlerowcy utworzyli obozy pracy dla Żydów z myślą eksploatacji, dyskryminacji i eksterminacji więźniów. Przytaczają relacje ocalałych, z których dowiadujemy się o kolejnych ekstremalnych miejscach, w jakich doszło do zezwierzęcenia człowieka. Ci, co przeżyli uważali, że zawdzięczają je Bogu, porównywali je z cudem bądź, że mieli szczęście. To była jedna z dróg prowadząca do zagłady a rzadziej do wolności³⁴⁴.

W kolejnym z artykułów, jaki się ukazał w listopadowym wydaniu Sądeczanina pt. *Losy ocalałych z zagłady*, autorzy przytaczają relacje obozowe tych, którym udało się przeżyć a mianowicie Markusa Lustiga, Izaka Goldfingera, Salomona Zalman Lehrer a także, Pinkasa Burnstein znanego, jako „Maryan S”. Czytając te historie nasuwa się pytanie, jak człowiek wobec człowieka mógł tak postąpić?. Ile musieli mieć sobie siły i determinacji, że się nie dali złamać fizycznie i psychicznie a zarazem ile w tym było szczęścia. Mimo okrucieństw wojny i osobistych przeżyć, nie stracili pogody ducha i wiary w ludzi. Niejednokrotnie powracali do Nowego Sącza jak Izak Goldfinger i Marus Lustig i gościli sądeczan u siebie w Izraelu³⁴⁵.

³⁴² A. Franczak, Ł. Połomski, *70 rocznica zagłady nowosądeckich Żydów. To była pogodna niedziela*, Sądeczanin, Nowy Sącz, sierpień 2012

³⁴³ A. Franczak, Ł. Połomski, *Dzieci- bezbronne ofiary holokaustu*, Sądeczanin, Nowy Sącz, wrzesień 2012

³⁴⁴ A. Franczak, Ł. Połomski, *Obozy pracy Żydów na Sądeckczyźnie*, Sądeczanin, Nowy Sącz, październik 2012

³⁴⁵ A. Franczak, Ł. Połomski, *Losy ocalałych z zagłady*, Sądeczanin, Nowy Sącz, listopad, 20121

Cykl reportaży ww. historyków zamyka artykuł *Relacje polsko-żydowskie na Sądecku w czasie II wojny światowej* w grudniowym numerze *Sądeczanina*. Artykuł ukazuje dwa oblicza mieszkańców doliny Dunajca. Jedni na przekór konsekwencjom, jakie groziły za udzielanie pomocy Żydom zdecydowali się nią nieść, po współczuciu, obojętności i szmalcownictwo. Autorzy przytaczają wiele relacji, tych, co ryzykowali życiem swoim i swoich rodzin by ratować Żydów, i tych, co przypłacili to życiem. Nie brakuje też historii niegodziwego zachowania. Przytoczone przykłady obrazują, jak wojna wpłynęła na zachowania i postawy Polaków wobec Żydów³⁴⁶.

Według autorów powyższe artykuły mają przyczynić się do zrozumienia tragedii, jaka rozegrała się przed 70 laty na sądeckich Żydach. Zamykając powyższy cykl autorzy pozostawiają czytelników z pytaniem *Jak to wszystko było możliwe?*.

W grudniowym wydaniu *Sądeczanina* z 2013 roku ukazał się artykuł Artura Franczaka i Łukasza Połomskiego „*W 100 lecie powstania budynku szpitala żydowskiego w Nowym Sączu. Chcieli zdążyć przed Panem Bogiem*”. Autorzy przypominają sądeczanom o budynku przy ul. Kraszewskiego 44 w Nowym Sączu, który do niedawna przypominał ruinę. Obecnie jego mury wtopiono w biurowiec. Jedynie zarys secesyjnej architektury przypomina o XIX wiecznym początku. Przed wojną mieścił się w nim szpital żydowski a w jego murach dramatyczne historie walki o ludzkie życie. Autorzy opowiadają historię jego powstania, jednocześnie przybliżając kolejny zwyczaj żydowski a mianowicie obowiązek dobroczynności w języku hebrajskim nazywany „Tzedakah” (cedak) Wg uczonych cedaka jest najważniejszym przykazaniem (micwą) a jego zaniedbanie porównuje się z oddawaniem czci innym bogom. Szpital działał również w czasie wojny. Jak na warunki wojenne miał imponujące wyposażenie. Różne były losy lekarzy związanych ze szpitalem. Większość z nich zginęła. Wg relacji Jakuba Müllera sześć osób rozstrzelano i zakopano na dziedzińcu budynku i nadal tam spoczywają. Inni natomiast twierdzili, że lekarzy rozstrzelano w Rdziostowie. Warto jednak by sądeczanie mijając go pamiętali o bohaterskich lekarzach, którzy nieśli pomoc do końca³⁴⁷.

2 lutego 2014 roku odszedł kolejny sądeczanin świadek holokaustu Izak Goldfinger. Jego pamięci poświęcił artykuł Bogusław Kołcz „*Pożegnanie przyjaciela z Izraela*”, opublikowany w marcowym numerze *Sądeczanina* z 2014 roku. Przyjaciół wielu sądeczan. Ambasador Nowego Sącza i Liceum Akademickiego w Izraelu. Krążył pomiędzy Nowym

³⁴⁶A. Franczak, Ł. Połomski, *Relacje polsko-żydowskie na Sądecku w czasie II wojny światowej*, *Sądeczanin*, Nowy Sącz, grudzień 2012

³⁴⁷A. Franczak, Ł. Połomski, *100 –lecie powstania budynku szpitala żydowskiego w Nowym Sączu. Chcieli zdążyć przed Panem Bogiem*, *Sądeczanin* nr 12, Nowy Sącz, 2013, s. 100-102

Sączem a Izraelem. Stały gość Gimnazjum i Liceum Akademickiego w Nowym Sączu. Goszczący wielu sądeczan w u siebie w Izraelu³⁴⁸. 4 lutego 2014 roku w dniu pogrzebu Izaka Goldfingera w Tel Awiwie na Placu 3 Maja w Nowym Sącz przyjaciele Izaka Goldfingra – Łukasz Połomski, Bogusław Kołcz, Artur Franczak, Jerzy Leśniak, Anna Grygiel-Huryn zapalili znicze i oddali mu hołd³⁴⁹.

W sierpniowym numerze sądeczanina 2014 roku, Łukasz Połomski przybliżył nam sylwetę Emanuela Ringelbluma kronikarza getta warszawskiego. W marcu 2014 roku minęła 70 rocznica jego śmierci. Pewnie niewielu sądeczan wie, że słynny kronikarz dzieciństwo i młodość spędził w Nowym Sączu uczęszczał do Gimnazjum im. Jana Długosza³⁵⁰.

Tym samym numerze Sądeczanina, Jacek Zaremba przedstawia czytelnikom- zwłaszcza młodym- artykuł pt., *Życie i zbrodnie Heinricha Hamanna* „- hitlerowskiego zbrodniarza, szefa sądeckiego gestapo odpowiedzialnego za śmierć sądeckich Żydów, Polaków i członków innych narodowości. Miał on zasłużoną opinię wybitnego „fachowca” od wydobywania zeznań. Jak wspomina Rena Anisfeld, która sprzątała w budynku gestapo widywała „rajtpacze różnych rozmiarów- i takie, co miały żelazny pręt w środku i kleszcze do palców, do zaciskania ust wszystko zabryzgane krwią i ściany również” Szczególną nienawiścią Hamann darzył Żydów. Lista jego zbrodni jest długa. Autor przytacza tylko niektóre jego zbrodnie dla zobrazowania jego sylwetki, gdyż istnieje obszerna literatura a w niej wspomnienia licznych świadków m.in. w poszczególnych tomach Rocznika Sadeckiego, w których bardzo często pojawia się nazwisko Heinricha Hamanna. Nazwisko to stało się synonimem dokonywanych niemal codziennie zbrodni na Żydach i Polakach. Heinrich Hamann skazany został na dożywocie. Zmarł 16 kwietnia 1993 roku w niemieckim więzieniu³⁵¹.

3.3 Gazeta Krakowska – Gazeta Nowosądecka

³⁴⁸ B. Kołcz, *Izak Goldfinger (1925-2014) Pożegnanie przyjaciela z Izraela*, Sądeczanin nr 3, Nowy Sącz 2014, s. 58-59

³⁴⁹ *Sądecki „pogrzeb” Izaka Goldfingera*, Sądeczanin, Nowy Sącz, 2014 nr 3 s. 59

³⁵⁰ Ł. Połomski, *Emanuel Ringelblum (1900-1943) Kronikarz getta warszawskiego maturę zdał w Nowym Sączu*, Sądeczanin, Nowy Sącz, nr 8, 2014 s. 71

³⁵¹ J. Zaremba, *Życie i zbrodnie Heinricha Hamanna*, Sądeczanin, Nowy Sącz, nr 8, 2014, s. 89-91

Gazeta Krakowska - dziennik ukazujący się od 1949 roku w Krakowie. Jest najpopularniejszą gazetą regionalną Małopolski. Wydawana jest przez Polska Press Grupy Oddział w Krakowie. Gazeta Nowosądecka jest stałym dodatkiem do Gazety Krakowskiej³⁵².

W powyższej prasie publikowane są relacje z corocznych przyjazdów pielgrzymek chasydów na grób cadyka Chaima Halberstama w rocznicę jego śmierci oraz informacje o przybywających na Sądecczyznę, sądeckich Żydach mieszkających w Izraelu i innych częściach świata, oficjalnych delegacjach członków społeczności żydowskiej. Nie brak też informacji o zbliżających się wydarzeniach kulturalnych związanych z tematyką żydowską jak i relacji z tych wydarzeń. W niniejszej pracy zostaną przedstawione tylko wybrane artykuły ze względu na zbliżony charakter tych relacji.

W wydaniu Gazety Nowosądeckiej dodatku do Gazety Krakowskiej z 20-21.08.2005r. ukazał się artykuł Jerzego Widła „T sanz- miasto, które zniknęło”. Redaktor informuje czytelników o przybyciu do rodzinnego miasta Nowego Sącza w rocznicę likwidacji sądeckiego getta Szlomo Zalmana Lehrera przewodniczącego Gminy Żydowskiej w Antwerpii z synem i wnukiem. Niniejszy artykuł stał się okazją do przypomnienia historii likwidacji getta³⁵³.

W 67 rocznicę likwidacji getta w Nowym Sączu ukazał się wywiad Marii Olszowskiej z Markusem Lustig przybyłym do Nowego Sącza na tę rocznicę wraz z żoną. „*On przeżył ten dramat*” to wspomnienia Markusa Lustig z okresu wojny. W tym samym numerze opublikowano artykuł „*Tego świata już nie ma*”. To kolejny artykuł Marii Olszowskiej opisujący przebieg likwidacji getta, po którym jak pisze autorka świat żydowski zniknął³⁵⁴. O historii życia Markusa Lustiga możemy przeczytać także w artykule Jerzego Widła z 11.08.2007 roku „*Markus-wojenny tulacz*”. Bohater tego artykułu opowiada o dzieciństwie spędzonym w Nowym Sączu, o tym jak udało mu się przeżyć i dlaczego z radością przyjeżdża do Nowego Sącza³⁵⁵.

„*Doroczna pielgrzymka chasydów do grobu cadyka*” to kolejna relacja Jerzego Widła z corocznych pielgrzymek chasydów z Izraela, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Belgii, Kanady na grób cadyka Chaima Halbertama w rocznicę jego śmierci. Artykuł stał się

³⁵² Polska Gazeta Krakowska, <http://polskapress.pl/pl/portfolio/prasa/dzienniki/polska-gazeta-krakowska>, pobrano 10.07.2015r.

³⁵³ J. Wideł, *T sanz- miasto, które zniknęło*, Gazeta Krakowska-Gazeta nowosądecka, 20-21.-08.2005, s. 5

³⁵⁴ M. Olszowska, „*On przeżył ten dramat*”, „*Tego świata już nie ma*”, Gazeta Krakowska-Gazeta nowosądecka, 21.08.2009r., s. 8

³⁵⁵ J. Wideł, *Markus- wojenny tulacz*, Gazeta Krakowska-Gazeta nowosądecka, 11.08.2007, s.7

okazją do przybliżenia sylwetki sądeckiego cadyka³⁵⁶. Na grób cadyka Chaima Halberstama przyjeżdżają także pielgrzymi z Australii, o czym informuje czytelników Jerzy Wideł w artykule z 2008 r. pt. „*Pierwszy raz przyjechali z Australii*”. Wizyta grupy z Australii była dużym zaskoczeniem – jak pisze autor nawet dla samego Jakuba Müllera³⁵⁷.

Ponadto w powyższej prasie opublikowano artykuł Iwony Kamińskiej poświęcony Emanuelowi Ringelblum pochodzącemu z Nowego Sącza kronikarzowi getta warszawskiego „*Jak zniknął świat sądeckich Żydów*”³⁵⁸. Ukazał się także wywiad Wojciecha Chmury z Barbarą Maleczek – opiekunką cmentarza żydowskiego przy ul. Rybackiej w Nowym Sączu. To jej Jakub Müller powierzył klucze do cmentarza, helu i bożniczki przy ul. Wąsowiczów. Pani Barbara Maleczek mówi o sobie „(...) *u mnie są klucze do dziejów sądeckich Żydów*(...)”³⁵⁹. W bieżącym roku natomiast czytelnicy gazety mogli przeczytać wzruszający wywiad Pawła Szeligi z Anną Grygiel- Huryn -żydówką zamieszkałą w Nowym Sączu. Pani Anna opowiada o sobie, swojej rodzinie i mieszkańcach Sądecczyzny, dzięki którym żyje, ale i też wymienia tych, przez których ona i jej rodzina mieli kłopoty w czasie II wojny światowej³⁶⁰.

3.4 Dziennik Polski- Dziennik Nowosądecki

Dziennik Polski - gazeta wydawana codziennie od 1945 roku w Krakowie obecnie przez wydawnictwo Polskapresse. Gazeta wydaje sześć wydań lokalnych na terenie małopolski w tym wydanie nowosądeckie³⁶¹.

Także w powyższej prasie publikowane są relacje z corocznych przyjazdów pielgrzymek chasydów na grób cadyka Chaima Halberstama w rocznicę jego śmierci oraz informacje o przybywających na Sądecczyżnię sądeckich Żydach mieszkających w Izraelu, oficjalnych delegacjach członków społeczności żydowskiej oraz informacji o zbliżających się wydarzeniach kulturalnych związanych z tematyką żydowską jak i relacji z tych wydarzeń. Ze względu na wielość artykułów i ich zbliżoną treść w przedstawionej powyżej tematyce,

³⁵⁶ J. Wideł, *Doroczna pielgrzymka chasydów do grobu cadyka*, Gazeta krakowska- gazeta nowosądecka, 6.05.2005, s. 2

³⁵⁷ J. Wideł, *Pierwszy raz przyjechali z Australii*, Gazeta Krakowska- Gazeta nowosądecka, 20.05.2008r. s. 3

³⁵⁸ I. Kamińska, *Jak zniknął świat sądeckich Żydów*, Gazeta krakowska- Gazeta nowosądecka, 16.09.2011, s. 9

³⁵⁹ W. Chmura, *Mam klucze do dziejów sądeckich Żydów*, Gazeta krakowska-gazeta nowosądecka, 24.08.2012r., s. 8

³⁶⁰ P. Szeliga, *Piwnica była dla niej schronieniem. Żyła jak kret, bez światła i w ciszy.*, Gazeta krakowska- Gazeta nowosądecka, 8.05.2015r. s. 8

³⁶¹ *Dziennik Polski*, <http://www.dziennikpolski24.pl/>, pobrano 10.07.2015r.

częściowo już omówionej w podrozdziale 3.3 Gazeta Krakowska/Gazeta Nowosądecka nie zostały przytoczone.

Na uwagę zasługuje artykuł „*Sprawiedliwi odznaczeni krzyżem*”. To relacja z nadanego przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego odznaczenia Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski rodzinie Sikoniów Zofii oraz jej dzieci Anny i Stanisława, (już nieżyjących), którzy podczas II wojny światowej ukrywali żydowskie dzieci. Byli to Kazimierz, Gienia i Helena Brandel W ich imieniu ordery odebrali ich dzieci. Wnioskodawczynią była Andą Rottenberg- kuzynka ocalonych, córka żydowskiego krawca z Biczyc Dolnych, znana krytyk i historyk sztuki była dyrektor warszawskiej „Zachęty”. Dodać należy, że w 2000 roku rodzinie Sikoniów Instytut Yad Vashem w Jerozolimie nadał honorowy tytuł Sprawiedliwy Wśród Narodów Świata³⁶². W tym samym wydaniu ukazał się wywiad z Andą Rottenberg „*Bez wiedzy o przodkach człowiek nie jest kompletny*”³⁶³.

Jakubowi Müller poświęcono wiele artykułów w prasie, także w Dzienniku Polskim Nowosądeckim ukazał się pożegnalny artykuł Moniki Kowalczyk „*Pan Kuba już nie otworzy bramy*”. Autorka przybliżyła postać Jakuba Müllera to, kim był, jego historię, zasługi³⁶⁴.

Na łamach gazety ukazał się kolejna relacja z niezwyklej lekcji historii uratowania żydowskiej rodziny „*Król Artur i sześcioro Żydów*”. Artur Król opowiadał młodzieży sądeckiego gimnazjum nr 6 o tym jak w jego domu w czasie II wojny światowej w Krasnem Potockim przez dwa i pół roku ukrywała się sześciuosobowa rodzina żydowska. O bohaterskiej postawie rodziny Królów został nakręcony film do cyklu „*Sprawiedliwi*”³⁶⁵.

Również na łamach Dziennika Polskiego- Dziennika Nowosądeckiego ukazał się wywiad z dr hab. Leszkiem Hońdo z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, uczestnikiem „Symposium dotyczącego wielokulturowości na Sądecczyźnie” na temat obecności chasydów na terenie Galicji i wpływu ich obecności na region Sądecczyzny pod względem kulturowym oraz samego cadyka Chaima Halbertama.³⁶⁶

³⁶² W. Chmura, *Sprawiedliwi odznaczeni krzyżem*, Dziennik Polski nowosądecki, nr 299 22.12.2009 r, s. B1

³⁶³ W. Chmura, *Bez wiedzy o przodkach człowiek nie jest kompletny*, Dziennik Polski Nowosądecki, nr 299 22.12.2009 s. B2

³⁶⁴ M. Kowalczyk, *Pan Kuba już nie otworzy bramy*, Dziennik Polski Nowosądecki, nr 297, 21.12.2010, s. B5

³⁶⁵ W. Chmura, *Król Artur i sześcioro Żydów*, Dziennik Polski Nowosądecki, 19.02.2010r., s. B2

³⁶⁶ E. Zając, *Chaim i cudowny miodownik*, Dziennik Polski Nowosądecki, 27.11.2010r., s. B2

3.5 Publikacje książkowe

3.5.1 Ewa Andrzejewska, *Obok inny czas. O mieście i Jakubie*

Niemal równocześnie ze śmiercią Jakuba Müllera ukazała się książka Ewy Andrzejewskiej sądeckiej architekt pt. *Obok inny czas- o Mieście i Jakubie*. Wydanej w 2010 roku książki autorka opisała przedwojenny żydowski Nowy Sącz przez pryzmat opowieści Jakuba Müllera, zmarłego w grudniu 2010 roku wrośniętego w pejzaż miasta. Autorka wskrzesza postacie sądeckich Żydów, zapomnianych historii i zaułków Nowego Sącza. Reportaż miesza się z poezją. Jak opowiada, któregoś dnia przyszedł do jej biura w Urzędzie Miast Jakub Müller prosząc o wycięcie drzew na cmentarzu i tak zaczęła się wieloletnia przyjaźń z Jakubem Müllerem. Wsłuchując się uważnie w opowieści o świecie, który nie przetrwał podjęła się próby ocalenia go na 186 stronach swej książki. Najpierw autorka przybliżyła nam realny świat, który już nie istnieje. Wprowadza do restauracji Szpraja, winiarni Amsterdama, piekarni Goldfingera, na „gęsi targ” i „plac garnkowy”. Oczami Jakuba Müllera patrzy na żydowskie sądeckie rodziny opisując codzienność i odświętność związaną ze świętami Jom Kipur, Pesach, Chanuki i Szawout i modlitw w synagodze. Poznajemy sposób wypieku mac, smak strudla z cynamonem i rodzynekami. A potem przenosi nas w tragizm codzienności gett. Przejmująco brzmi zakończenie – w obliczu niedawnego odejścia Jakuba Müllera- „Znów będzie wiosna. Przyjedzie Jakub M. Wsiądzie z autobusu lub taksówki (..) i powie „No i niech mi pani powie, po co ja żyję. Zostałem sam. Jak ten strach na wróble”. Znów będzie wiosna, ale Jakub M nie przyjedzie³⁶⁷.

3.5.2 Elżbieta Długosz, *Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*

Publikacja Elżbieta Długosz -znawczyni historii Żydów na Sądecczyźnie w przystępny sposób przybliży historię sądeckich Żydów i ich znaczenie dla miasta do II wojny światowej. „*Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*„ mają kilka części. Jest trochę zmierzchłej historii Żydów sądeckich, historii synagogi miejskiej, wspomnienia Albina Kaca, i Zofii Nałkowskiej. Przedstawione są wybitne osobowości pochodzenia żydowskiego jak Emanuel Ringelblum, Samuel Maschler, Zofia Ameisenowa, i Pinkas Rosengarten. Całość tej niewielkiej publikacji dopełniają archiwalne zdjęcia m.in. personelu medycznego szpitala

³⁶⁷ E. Andrzejewska, *Obok innych świat...* op. cit.

żydowskiego, żydowskich skautów. Ozdobą są reprodukcje i rysunki Stanisława Wyspiańskiego, który zachwyił się wnętrzem synagogi w Nowym Sączu. Zapomnienie jest powtórny unicestwieniem- pisze autorka. Ta idea wydobywania żydowskiego Nowego Sącza z niepamięci przyświecała tym, którzy pisali wspomnienia, opracowania naukowe, na których się oparła pisząc tę książkę. Ma to wzbudzić refleksję prowadzącą do wniosków, że odmienność w kulturze wzbogaca nas i uczy lepiej zrozumieć świat³⁶⁸.

3.5.3 Jerzy Sawicki, *Ostatni szames*

Jerzy Sawicki proponuje nam opowieść, którego bohaterem jest Jakub Müller z Nowego Sącza w tytule nazwanym ostatnim szamesem i chyba słusznie. Gdy tylko zazielenią się beskidzkie wzgórza przybywa do Nowego Sącza z Malmo i pracuje aż wzgórza te przybiorą złocisty odcień. Pan Jakub Müller był człowiekiem, który strzegł tego, co pozostało po całym świecie żydowskim. W książce tej pan Jakub opowiada swoją historię w tle, której równolegle autor przybliża czytelnikowi wydarzenia historyczne, nastroje panujące w tamtym okresie. Co ciekawe książka ta stała się pretekstem do rozważań nad całym narodem żydowskim, początków jego dziejów po czasy powstania państwa Izrael, tradycji i zwyczajów w nim obowiązujących. Przeplatają one historię pana Jakuba i pozwalają czytelnikowi lepiej zrozumieć jego świat, i sens pracy, jaką włożył w odnowienie cmentarza, odbudowy dwóch oheli wielkich cadyków, zebrania i poustawiania macew rozrzuconych po okolicy, bo jak się dowiadujemy z tej publikacji trwałość żydowskiego cmentarza jest jednym z podstawowych wymogów judaizmu. Jak mawiał „*nie wiem, co się stanie. Wszystko będzie zależało od tych, którzy tu będą żyli. Jak zechcą to wszystko zmienią- jak zechcą to wszystko ocaleje.*” Jak pisze autor przez pamięć dla naszych współobywateli jak i dla dobra nas wszystkich powinniśmy przechować ten klimat³⁶⁹.

3.5.4 Tadeusz Duda, *Żydzi sądecki. Zarys dziejów*

Autor jest znanym sądeckim historykiem – regionalistą. Ma na swoim koncie szereg artykułów z zakresu historii Sądeckizny w tym także Żydów. „*Żydzi Sądecki. Zarys Dziejów*” to ciesząca się popularnością broszura licząca 23 strony, w której autor omówił dzieje Żydów sądeckich a szczególnie dzieje okresu międzywojennego ich rozbitcie polityczne

³⁶⁸ E. Długosz, *Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*, Nowy Sącz,

³⁶⁹ J. Sawicki, *Ostatni szames*, Pruszcz Gdański, 2006

i ideowe oraz martyrologię Żydów sądeckich wykorzystując wcześniejsze badania autora publikowane w Roczniku Sądeckim oraz bogate źródła archiwalne, które są cytowane w wymienionym opracowaniu.

Rozdział 4 Działalność instytucji, stowarzyszeń i osób na rzecz promowania pamięci i kultury żydowskiej

4.1 Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej powołana została w 2004 roku w Nowym Sączu. Celem fundacji jest popularyzacja wiedzy historycznej w szczególności historii ubiorów, historii sztuki, etnografię, promowanie polskiej historii i kultury w kraju i za granicą, promowanie wiedzy o Nowym Sączu i Sądecczyźnie poprzez prezentowanie dorobku kulturalno- historycznego regionu łącząc z piękną oprawą plastyczną. Popularyzacja ta odbywa się w formie wykładów we współpracy z naukowcami, odczytów i prelekcji. W pracowni fundacji powstają ubiory oraz kolekcje strojów historycznych na potrzeby działań edukacyjnych, ekspozycji muzealnych, wystaw. Ponadto tworzone są programy edukacyjne dla szkół i instytucji kulturalnych oraz spektakle teatralne przybliżające atmosferę minionych wieków. Fundacja także promuje miasto i jego interesującą przeszłość, czyli zabytki, muzea i klimatyczne miejsca w wydawanych kalendarzach historycznych, tworzonych projekcjach filmowych i innych materiałach³⁷⁰.

Prezesem fundacji jest dr Maria Molenda. Kieruje pracownią rekonstrukcji ubiorów historycznych w ramach Fundacji Nomina Rosae a także prowadzi wykłady z zakresu historii ubioru dla różnych muzeów i placówek oświatowych ze szczególnym uwzględnieniem średniowiecza i renesansu. W fundacji działają również: Maciej Walasek absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, tłumacz języka rosyjskiego. Od 2010 roku związany jest z Fundacją a także z Teatrem Fundacji Nomina Rosae. Barbara Szewczyk absolwentka Łódzkiej szkoły filmowej oraz New York Film Academy w Nowym Jorku. Jej filmy brały udział w wielu festiwalach filmowych w kraju i zagranicą, na których zdobyła kilka nagród. Łukasz Połomski doktorant na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie zajmuje się historią Nowego Sącza i historią mniejszości narodowych zamieszkujących przed wojną na Sądecczyźnie w szczególności żydowskiej. Mgr inż. Marek Molenda pasjonat historii i muzyki. Dr Beata Biedrońska- Słota historyk sztuki, kustosz. Marek Ostafil absolwent historii sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zajmuje się produkcją filmową i organizacją

³⁷⁰ Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=informacje-podstawowe-statut-i-s&lang=pl>, pobrano 05.06.2015

projektów kulturalnych w Polsce i za granicą. Mgr inż. Katarzyna Borstyn choreograf spektakli Fundacji Nomina Rosae³⁷¹.

4.1.1 Sądecki Sztetl

W ramach Fundacji Nomina Rosae działa program „Sądecki, Sztetl”, którego inicjatorem i pomysłodawcą jest historyk Łukasz Połomski. Program ten ma na celu przybliżenie sądeczanom kultury, religii i historii Żydów. Cele te realizuje poprzez dokumentowanie i badanie historii sądeckich Żydów, wykłady, konferencje, seminaria, spotkania. Poprzez edukację historyczną, wydarzenia związane z kulturą żydowską można na nowo odkrywać bogactwo wielokulturowej Sądecczyzny. Celem Fundacji w ramach „Sądeckiego Sztetl” było także stworzenie wirtualnego muzeum historii i tradycji nowosądeckich Żydów. Znajduje się ono pod adresem www.sadeckisztetl.com, na której znajdują się opisy, materiały, artykuły, zdjęcia, informacje na temat sądeckich Żydów. Wydarzenia w ramach programu „Sądecki Sztetl” współorganizują Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Nowym Sączu, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu³⁷² Celem też jest stworzenie Alei Sprawiedliwych z Sądecczyzny a także Izby Pamięci o sądeckich Żydach³⁷³.

W ramach „Sądeckiego Sztetl” we współpracy z Publiczną Biblioteką Wojewódzką w Nowym Sączu, Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu oraz Hotelem Beskid i firmą Amax-Ksero zorganizowano „Spotkania z żydowskimi świętami”. To cykl spotkań stwarzający wyjątkową okazję do zapoznania się z uroczystościami i tradycjami żydowskimi tj. Purim, Pesach, Szawout, Rosz ha-Szana, Sukkot i Chanuka³⁷⁴.

13.03.2104 roku w Galerii Dawna Synagoga w Nowym Sączu w ramach cyklu „Spotkania z żydowskimi świętami” odbyło się pierwsze spotkanie prezentujące święto Purim³⁷⁵. Łukasz Połomski i Artur Franczak przybliżyli korzenie i zwyczaje związane z tym świętem oraz jak świętowano je w Nowym Sączu. Ks. Dariusz Chwastek z kościoła

³⁷¹ Dramatis Personae <http://www.nomina.pl/content.php?body=list&category=8&page=1&name=dramatis> pobrano 04.06.2015r.

³⁷² Sądecki Sztetl, <http://www.sadeckisztetl.com/idea.html>, pobrano 03.06.2015r.

³⁷³ Najnowsze projekty Fundacji Sądecki Sztetl http://www.nomina.pl/edc_media/List/Item-351/TinyFiles/10-lat-fundacja-nomina-rosae.pdf pobrano 03.06.2015 r.

³⁷⁴ Spotkania z żydowskimi świętami, <http://www.sadeckisztetl.com/spotkania-z-zydowskimi-swietami.html>, pobrano 10.06.2015

³⁷⁵ Purim- radosne święto upamiętniające wydarzenia zawarte w biblijnej Księdze Estery jakie prawdopodobnie miały miejsce w V w p.n.e. tj. wybawienie Żydów z rąk Hamana- wezyra na dworze króla Medów i Persów- dążącego do zgładzenia wszystkich Żydów. Świętu towarzyszą zabawy i tańce. Jest to czas karnawału żydowskiego, obchodzone na przełomie stycznia i lutego <http://www.jhi.pl/psj/Purim>, pobrano 10.06.2015 roku.

ewangelicko- habsburskiego w Nowym Sączu i o. Józef Polak z parafii Ducha Świętego opowiadali, jakie znaczenia ma Księga Estery dla chrześcijaństwa. Spotkanie ubarwił spektakl Teatru Nomina Rosae noszący tytuł „Tajemnica Estery” przenosząc widzów w czasy perskiego pałacu dzięki wielobarwnym strojom. Do skosztowania przygotowano purimowe specjały, czyli tradycyjne ciasteczka zwane haman taszami³⁷⁶.

Drugie spotkanie z cyklu „Spotkanie z żydowskimi świętami” miało miejsce 13 kwietnia 2014 roku w Hotelu Beskid. Rabin Avi Baumol zapoznał uczestników z symboliką święta Pesach³⁷⁷ a duchowni kościołów chrześcijańskich przybliżyli znaczenie paschalnej tradycji dla chrześcijaństwa. Organizatorzy uświetnili spotkanie żydowskimi pieśniami w wykonaniu Urszuli Makosz oraz degustacją potraw paschalnych i tradycyjnych dań kuchni żydowskiej przygotowanych przez Hotel Beskid. Wydarzenie zorganizowała Fundacja Nomina Rosae we współpracy z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w Nowym Sączu, Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, Hotelem Beskid³⁷⁸.

Kolejne wydarzenie z cyklu „Spotkania z żydowskimi świętami” odbyło się 6 czerwca 2014 roku w Galerii Dawna Synagoga. Tym razem prezentowano bogactwo święta, Szawuot· czyli Zielonych Świątek zwane też Pięćdziesiątnicą lub Świętem Tygodni, podczas których Żydzi przystrajają synagogi zielenią. Pracownicy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej przygotowali specjalne warsztaty plastyczne dla dzieci, które malowały portrety Rut a Zbigniew Kołodziej poprowadził warsztaty tańca dla najmłodszych. Specyfikę święta Szawuot przybliżyli uczestnikom Łukasz Połomski i Artur Franczak. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach, zaproszeni duchowni dyskutowali na temat znaczenia Tory i dekalogu dla chrześcijaństwa. Spotkanie zorganizowano przy udziale Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu i Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej³⁷⁹.

Spotkanie z kolejnym żydowskim świętem Rosz Ha Szana³⁸⁰ – żydowskim Nowym Rokiem zorganizowano 28 września 2014 roku w Galerii „Dawna Synagoga”. Wykład na temat znaczenia tego święta dla Żydów poprowadził rabin Avi Baumola. Łukasz Połomski natomiast opowiedział o tradycjach związanych z przysmakami noworocznymi i tradycyjnie

³⁷⁶ Purim spotkania z żydowskimi świętami <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=article-277&lang=pl>, pobrano 10.06.2015 roku.

³⁷⁷ Pesach- Święto praśników -upamiętniające wyjście Żydów z Egiptu. Obchodzone na wiosnę przez 7 dni, <http://www.jhi.pl/psj/Pesach>, pobrano 10.06.2015

³⁷⁸ Pesach spotkanie z żydowskimi świętami <http://www.sadeckisztetl.com/pesach-spotkania-z-zydowskimi-swietami.html>, pobrano 10.06.2015r.

³⁷⁹ Szawuot Spotkanie z żydowskimi świętami <http://www.sadeckisztetl.com/szawuot-spotkania-z-zydowskimi-swietami.html>, pobrano 10.06.2015 roku

³⁸⁰ Rosz Ha- Szana- Nowy Rok zwany w Polsce Świętem Trąbek. Zgodnie z tradycją jest to rocznica stworzenia świata. Tego dnia też Najwyższy Sędzia osądza ludzi. http://www.jhi.pl/psj/Rosz_ha-Szana, pobrano 10.06.2015r.

można było skosztować świątecznych specjałów. Atrakcją były warsztaty kaligrafii hebrajskiej³⁸¹.

Powyższy cykl zamyka Chanuka nazywana także „Świętem Świąteł” i związany z nim zwyczaj zapalania świec w specjalnych chanukowych świecznikach. Zwyczaj ten odnosi się do cudu, jaki miał miejsce po powstaniu Machabeuszów i uwolnieniu spod władzy Seleucydów, ponownym poświęceniu świątyni Jerozolimskiej i zapaleniu lampy oliwnej, która paliła się przez 8 dni mimo niewielkiej ilości oliwy. Spotkanie z tym świętem zorganizowano 14 grudnia 2014 roku w Galerii „Dawna Synagoga”, na którym naczelnym rabin Krakowa Eliezer Gurary opowiedział o znaczeniu tego święta. Po raz pierwszy od 1938 roku tego dnia w synagodze zapalono świece chanukowe. Dokonali tego rabin Gurary i Jerzy Gwiżdż były prezydent miasta Nowego Sącza. Ponadto przygotowano program edukacyjny przybliżający wydarzenia z księgi Machabeuszy. Tradycyjnie w dyskusji wzięli udział sędzcy duchowni na temat znaczenia światła w naszych religiach³⁸².

Ciekawą formą przybliżającą sędeczanom przedwojenny Nowy Sącz było zorganizowanie w 2014 roku przez Sadecki Sztetl w ramach Fundacji Nomina Rosae cyklu spacerów śladami wyznawców judaizmu. Pierwszy z nich odbył się w maju 2014 roku a poprowadził go historyk Łukasz Połomski i obejmował teren Starego Miasta. Uczestnicy spaceru spotkali się w sądeckiej synagodze, wysłuchali jej historii, dowiedzieli się o obrzędowości Żydów, obejrzeni stałą ekspozycję poświęconą Żydom. Kolejnym etapem było odwiedzenie ulicy Piotra Skargi, na której to mieścił się najstarszy cmentarz żydowski a u zbiegu ulic Kazimierza i Tarnowskiej targ gęsi. Pod zamkiem natomiast obejrzeni miejsce gdzie była osoba dzielnica, w której znajdowały się mykwy i łaźnie żydowskie, Uczestnicy spaceru mogli wysłuchać historii o słynnym cadyku Chaimie Halberstamie, dowiedzieć się gdzie znajdowały się bożnice, domy modlitwy, czedery. Przypomniano przemysłowców i zwykłych chasydów tego zaginionego świata zamieszkujących tą część miasta. W programie znalazła się ulica Franciszkańska, zwana Fisz Place i Tempe Plac, czyli dzisiejszy Placu Trzeciego Maja, na którym handlowano garnkami. Dalej idąc przez Rynek wzdłuż ulicy Jagiellońskiej, uczestnicy spaceru dowiedzieli się gdzie mieszkała przedwojenna burżuazja i bogata elita intelektualistów żydowskich, czyli kupcy, adwokaci lekarze. Spacer

³⁸¹ Rosz Ha-Szana Spotkania z Żydowskimi Świątami, <http://www.sadeckisztetl.com/rosz-ha-szana-spotkania-z-zydowskimi-swietami.html>, pobrano 10.06.2015r.

³⁸² Chanuka spotkanie z żydowskimi świętami, <http://www.sadeckisztetl.com/chanuka-spotkania-z-zydowskimi-swietami-ii.html>, pobrano 10.06.2015r.

zakończył się przy bożnicy Bajs Nusz bogatego kupca Natana Kriszera. Jest ona jedyną czynną bożnicą w Polsce³⁸³.

15 czerwca 2014 roku zorganizowano drugą część spacerów w przeszłość sądeckich Żydów. Tym razem obejmował on dzielnicę „Piekło”, po której oprowadzali uczestników Ewa Andrzejewska i Łukasz Połomski. Uczestników spaceru zapoznano z historią szpitala przy ul. Kraszewskiego 44, odwiedzili aptekę Albina Burza, który w czasie wojny udzielał pomocy Żydom, oraz wysłuchali historii drukarni braci Ende, znajdującej przed wojną przy ul. Zalewskiego³⁸⁴.

Cykl spacerów w przeszłość Żydów sądeckich kończy spacer po cmentarzu żydowskim na ul. Rybackiej zorganizowany 20 lipca 2014 roku, którego przewodnikami byli Barbara Maleczek- opiekunka cmentarza i Artur Franczak Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej. Uczestnikom opowiedziano o zwyczajach związanych z pochówkami, o symbolice umieszczanej na macewach i historii cmentarza. Uczestnicy zwiedzili również ohel cadyka Chaima Halberstama³⁸⁵.

Fundacja Nomina Rosae jest także producentem krótkometrażowego filmu dokumentalnego „Sądecki sztetl” w reżyserii Barbary Szewczyk. Jest to opowieść o przedwojennym żydowskim Nowym Sączu, którego narratorem jest Łukasz Połomski. Premiera filmu odbyła się 27.06.2014 r. w Małopolskim Centrum Kultury Sokół. Spotkanie z filmem uświetnił występ Urszuli Makosz pieśniarki wykonującej pieśni żydowskie oraz gość specjalny Kamil Janicki-redaktor wydawnictwa ZNAK, który poprowadził dyskusję na temat pamięci Żydów. Wydarzenie zorganizowano we współpracy z Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu oraz Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką jak i Małopolskim Centrum Kultury Sokół.³⁸⁶

23-24 sierpnia 2014 roku Fundacja Nomina Rosae wraz z Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu oraz Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką uroczyście upamiętniła 72 rocznicę likwidacji getta w Nowym Sączu. Artur Franczak oraz Łukasz Połomski byli przewodnikami po terenie getta. O godz. 20 odbył się Apel Pamięci, którego wyjątkowym

³⁸³ *Miasteczko Tzanż- Spacer śladami Żydów sądeckich*, <http://www.sadeckisztetl.com/miasteczko-tsanż-spacer-śladamizydow-sadeckich.html>, Spacery z historią, Przedwojenni Żydzi sądecy (cz.1), <http://twojsacz.pl/przedwojenni-zydzi-sadecy-cz-1/>, Spacery z historią- Kupcy, cadycy i rabini, – (cz. 2) <http://twojsacz.pl/spacery-z-historia/>, Spacery z historią- Śladami Sądeckich Żydów (cz.3), <http://twojsacz.pl/spacery-z-historia-śladamisadeckich-zydow-cz-3/> pobrano 10.06.1015r.

³⁸⁴ *II spacer śladami sądeckich Żydów* <http://www.sadeckisztetl.com/ii-spacer-śladamisadeckich-zydow.html>, pobrano 10.06. 2015r.

³⁸⁵ *Spacery z historia – cmentarz żydowski*, <http://twojsacz.pl/spacery-z-historia-cmentarz-zydowski/>, pobrano 11.06.2015 roku

³⁸⁶ *Sądecki sztetl- premiera filmu*, <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=article-340&lang=pl>, pobrano 29.06.2015r.

uczestnikiem był jeden z ocalałych Markus Lustig wraz z wnukiem. Słowo wstępne wygłosił prezydent Jerzy Gwiżdż. Następnego dnia w dawnej synagodze można było wysłuchać wspomnień Markusa Lustiga ³⁸⁷. O przyjaźni, jaką sądeczanie darzą sądeckie ziomkostwo z Izraela świadczy przygotowana niespodzianka dla Markusa Lustiga w Kawiarni Prowincjonalna w Nowym Sączu. Specjalnie dla niego przedwojenne przeboje wykonała Danuta Gołąb a Jadwiga Michalska upiekła tort. Niespodzianką był podarowany obraz Wacława Jagielskiego przedstawiający wieże kościoła ewangelickiego przy ul. Pijarskiej. Spotkanie to zatytułowano „Pijarska majn hejm, Pijarska mój dom”, bo przy tej ulicy dzieciństwo spędził Markus Lustig.

Jesienna Jesziwa to kolejny projekt edukacyjny mający na celu przybliżeni historii i kultury żydowskiej, skierowany głównie do młodzieży. Realizowany jest we współpracy z Centrum Kultury i Sztuki im. Ady Sari w Nowym Sączu. Specjaliści zajmujący się kulturą i religią żydowską przybliżają ją uczestnikom programu. Ponadto w ramach Jesiennej Jesziwy odbywają się warsztaty i koncerty. I edycja *Jesiennej Jesziwy* rozpoczęła się 14 września 2014 roku w ramach, której odbyły się warsztaty tańca żydowskiego prowadzone przez Dorotę Herok ³⁸⁸ a także koncert słynnego krakowskiego zespołu Kroke, ³⁸⁹który doceniony został przez artystów całego świata³⁹⁰. II edycję *Jesiennej Jesziwy* zorganizowano 14 i 16 listopada br., której tematem przewodnim była mądrość i wiedza. Młodzież mogła wysłuchać wykładu wybitnych specjalistów takich jak dr Adam Kopciowski z UMCS, dr hab. Leszek Hońko z UJ oraz dr Anna Jakimyszyn. Koncert zespołu Sefardix wykonujący muzykę Żydów sefardyjskich zwińczył ten projekt³⁹¹.

Wyrazem pamięci i szacunku dla współobywateli miasta są także organizowanie akcje listopadowego zapalania zniczy na żydowskich nekropoliach,³⁹² jak również przywoływanie pamięci tych, którzy już odeszli a wpisali się w pejzaż Nowego Sącza. W rocznice śmierci

³⁸⁷ Dusze nie płoną. 72 rocznica likwidacja getta w Nowym Sączu, <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=dusze-nie-plona-72-rocznica-likw&lang=pl>, pobrano 29.06.2015r.

³⁸⁸ Dorota Herok- prowadzi zespół tańca żydowskiego „Klezmer”

³⁸⁹ Kroke w języku jidysz znaczy Kraków

³⁹⁰ Jesienna Jesziwa, część I – Kroke, <http://www.sadeckisztetl.com/jesienna-jesziwa-czesc-i-kroke-ii.html>, pobrano 30.06.2015r.

³⁹¹ Jesienne Jesziwa- część druga, <http://www.sadeckisztetl.com/jesienna-jesziwa-czesc-ii-ii.html>, pobrano 30.06.2015r.

³⁹² Listopadowe światło pamięci- pamiętamy o starym cmentarzu, <http://www.sadeckisztetl.com/listopadowe-swiatlo-pamieci-pamietamy-o-starym-cmentarzu-ii.html>, pobrano 29.06.2015r.

Jakuba Müllera, Izaka Goldfingera zapalane są znicze oraz przygotowywane wieczory wspomnień³⁹³.

W minionym roku 2014 organizatorzy przybliżyli mieszkańcom Sądeckizny najważniejsze święta judaizmu. W 2015 roku natomiast odbyły się spotkania przybliżające życie religijne i tradycje obrzędów Żydów od urodzenia aż po grób. Cykl ten nosi nazwę *Tętno życia*. Pierwsze spotkanie „*Tętno życia – Czas dzieciństwa. Dziecko w kulturze i religii żydowskiej*” odbyło się 6 maja 2015 roku w Małopolskim Centrum Kultury „Sokół”. Chłopcy wchodzą we wspólnotę religijną przez rytuał brit mila (obrzezanie) a w dorosłe życie wprowadza bar micwa. Podobnie jak w poprzednich spotkaniach związanych ze świętami judaizmu towarzyszyli duchowni różnych wyznań dyskutując na temat „*Biblijne portrety dzieci oraz religijne drogi do dorosłości*”. Podczas spotkania prelekcje pt „ Dziecko żydowskie w dawnej Polsce” wygłosił Artur Franczak – Dyrektor Pedagogiczne Biblioteki Wojewódzkiej. Całość poprowadził Łukasz Połomski. Organizatorami byli Fundacja Nomina Rosae w ramach Sądecki Sztetl, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka, Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu oraz Małopolskie Centrum Kultury Sokół³⁹⁴.

Z czasem dorosłości wiąże się wydarzenie, jakim jest ślub. W ramach „*Tętna życia*” Sądecki Sztetl, 28 czerwca br. roku zorganizował w bożnicy Bajs Nusn przy ul. Jagiellońskiej 12, kolejne wydarzenie „*Ślub w kulturze żydowskiej*”. Wydarzenie to przybliżyło tematykę i obyczaje obowiązujące podczas ślubów żydowskich na ziemi sądeckiej. Spotkanie to stało się też okazją do przywołania słynnego wesela córki cadyka z Bobowej- już wspomnianego w niniejszej pracy jak i skosztowania weselnych słodkości. Spotkanie poprowadził Łukasz Połomski a wydarzenie wsparli Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu oraz Małopolskie Centrum Sokół³⁹⁵.

Powyższe wydarzenie poprzedziły projekcje filmów w Kinie Sokół poświęcone życiu rodzin żydowskich a mianowicie „*Viviane chce się rozwieść*” oraz „*Wypełnić pustkę*”. Pierwszy z nich to opowieść będąca głosem w kwestii praw kobiet w Izraelu do niezależności i samostanowienia. Bohaterka filmu chce się rozwieść ze swoim mężem, który uparcie odmawia zgody na rozwód, mimo, że żyją w separacji. Próbuje uzyskać rozwód i odzyskać

³⁹³ Rocznicą śmierci Izaka Goldfingera, <http://www.sadeckisztetl.com/rocznica-smierci-izaka-goldfingera.html>, Nowy Sącz to miasto mojej młodości- wieczór wspomnień o Jakubie Müller, <http://www.sadeczanin.info/wiadomosci,5/nowy-sacz-to-moje-miasto-wieczor-wspomnien-o-jakubie-m-llerze,28620,archiwum#.VZQ32ka8qSd>, IV rocznika Jakuba Müllera, <http://www.sadeckisztetl.com/unnamed-43.html>, pobrano 30.06.2015

³⁹⁴ „*Tętno życia – czas dzieciństwa. Dziecko w kulturze i religii*” <http://www.sadeckisztetl.com/tetno-zycia-czas-dziecinstwa-dziecko-w-kulturze-i-religii-zydowskiej.html>, pobrano 29.06.2015

³⁹⁵ „*Tętno życia-Ślub i wesele w kulturze żydowskiej*”, <http://www.sadeckisztetl.com/tetno-zycia-slub-i-wesele-w-kulturze-zydowskiej.html>, pobrano 29.06.2015r.

utraconą godność przed sądem rabinicznych, jedynym prawnym organem w Izraelu. Drugi film przenosi nas w głąb rodziny ortodoksyjnych Żydów, wielowiekowej tradycji i sztywnych reguł widzianych oczami młodej kobiety, która jest zmuszona wybierać między rodzinną powinnością a pragnieniem serca³⁹⁶.

Powyższym cyklu wydarzeń znajdzie się także Szabas „*Jak Markus Lustig przyjedzie do Nowego Sącza w sierpniu chcemy zrobić mu niespodziankę i zorganizujemy szabas*” mówi Łukasz Połomski a w grudniu br. planujemy przybliżyć wydarzenie związane ze śmiercią i pogrzebem³⁹⁷.

W ramach Fundacji Nomina Rosae działa teatr mogący poszczycić się spektaklami także o tematyce żydowskiej. 16.03.2014 roku odbyła się premiera spektaklu na motywach Księgi Estery w reżyserii Marii Molenda i Justyny Stasik³⁹⁸. Spektakl Lustro w reżyserii Barbary Szewczyk przybliży nastroje panujące w przedwojennych domach żydowskich³⁹⁹.

Sądecki sztetl -młodzi ambasadorzy tolerancji to kolejny program realizowany przez fundację Nomina Rosae wraz z Pedagogiczną Biblioteką Wojewódzką w ramach programu Obywatele dla Demokracji, prowadzonego przez Fundację Stefana Batorego. Ma on na celu przygotowanie sądeckiej młodzieży do samodzielnego działania przeciw antysemityzmowi i stereotypom. 20 uczniów szkół gimnazjum i ponad gimnazjalnych weźmie udział w szkoleniu z zakresu historii Żydów w postaci wykładów, wycieczek, warsztatów, działań artystycznych oraz wspólnej pracy nad wystawami, i wydawnictwem⁴⁰⁰.

Dla Młodych Ambasadorów Tolerancji 09 lipca br. zorganizowano pierwsze warsztaty archiwistyczne, na których Łukasz Połomski i Artur Franczak zapoznali uczestników projektu ze spisami ludności, księgami metrykalnymi, symbolikami macew oraz o źródłach historii Żydów XIX i XX wieku⁴⁰¹.

³⁹⁶ „*Tętno życia-Ślub i wesele w kulturze żydowskiej*, http://www.mcksokol.pl/693,13698,TETNO_ZYCIA_slub_i_wesele_w_kulturze_zydowskiej.htm, pobrano 29.06.2015r.

³⁹⁷ Wywiad z Łukaszem Połomskim przeprowadzony 17.06.2015r.

³⁹⁸ Tajemnica Estery, <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=tajemnica-estery&lang=pl>, pobrano 30.06.2015r.

³⁹⁹ Lustro, <http://www.nomina.pl/content.php?body=article&name=lustro&lang=>, pobrano 30.06.2015r.

⁴⁰⁰ *Ambasadorzy tolerancji*, http://www.pbwnowysacz.pl/news.php?module=news&name=news_27, pobrano 11.07.2015r.

⁴⁰¹ Tamże

4.2 Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu ma swoją siedzibę w Domu Gotyckim przy ul. Lwowskiej 3. Placówka funkcjonuje od 1975 roku i ma kilka oddziałów, Sądecki Park Etnograficzny w nim nowo powstałe Miasteczko Galicyjskie, które jest repliką przyrynkowej zabudowy z końca XIX w. Muzeum Lachów Sądeckich w Podegrodziu, Muzeum Pienińskie w Szczawnicy, Galeria Dawna Synagoga, Muzeum Nikifora w Krynicy Zdroju⁴⁰².

Placówka może poszczycić się licznymi wystawami, wydawnictwami dokumentującymi wystawy, publikacjami i wydarzeniami promującymi bogactwo kulturowe Sądeczyzny a w nich także sądeckich Żydów. Znaczna część z nich powstała w ramach projektu „Jarmark kultur”. To duże dwuletnie (2009-2010) przedsięwzięcie realizowane przez Muzeum Okręgowe prezentuje i promuje bogactwo kulturowe Sądeczyzny, która przez wieki była miejscem wielonarodowościowym i wyznaniowym. Obok siebie żyli Polacy, Łemkowie, Żydzi, Niemcy katolicy, grekokatolicy, protestanci, ludność wyznania prawosławnego oraz mojżeszowego. W ramach tego projektu organizowane były wystawy, pokazy, koncerty, sesje naukowe a całość dopełniły wydawnictwa, publikacje i filmy o wielokulturowości Sądeczyzny⁴⁰³.

W ramach powyższego projektu zorganizowano wystawę *‘Sądeczyzna na styku kultur i religii*. Wystawa prezentuje, stroje przedmioty kultu religijnego i codziennego użytku poszczególnych grup narodowościowych. W jego ramach zorganizowano sesję naukową, na której prelegenci wygłosili referaty m.in. dr Anna Jakimyszyn z Uniwersytetu Jagiellońskiego na temat „*Żydowscy mieszkańcy Nowego Sącza 1918-1939*”, dr hab. Leszek Hońdo z Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosił prelekcje na temat „*Cadyk Chaim Halberstam z Nowego Sącza i jego walka o prawdziwy chasydyzm*”. Dr Kamila Brzewska z Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie na temat „*Symbolika Żydowskich przedmiotów kultu religijnego na przykładzie wybranych obiektów z polskich kolekcji muzealnych*”⁴⁰⁴. Wystawa doczekała się wydania folderu przygotowanego przez zespół pracowników Muzeum Okręgowego pod tym samym tytułem, do którego wstęp napisał Antoni Kroh – znawca i pasjonat wielobarwnej przeszłości naszego regionu. Autor przypomina ze dopiero ostatnie

⁴⁰² Historia Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu,

http://www.muzeum.sacz.pl/15,6,Historia_Muzeum_Okregowego_w_Nowym_Saczu.htm, pobrano 02.07.2015r.

⁴⁰³⁴⁰³ Publikacje Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu w 2009 roku, Nowy Sącz, Rocznik Sądecki nr

⁴⁰⁴ Wystawa Sądeczyzna na styku kultur i religii ,

<http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=319>, pobrano 02.07.2010 roku. Kolejna jej odsłona miała miejsce od czerwca do września 2014r., <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=792>, pobrano 02.07.2015r.

lata przyniosły zapełnienie białych plam, czyli odkłamywanie historii związanej z zagadnieniami narodowościowymi. Całość jest bogato ilustrowana głównie fotografiami archiwalnymi. Autorami wystawy byli Joanna Hołda (scenariusz, wystawy) Piotr Drożdżik (fotografie współczesne, reprodukcje) Dopełnieniem wystawy i wydawnictwa jest płyta z filmem pod tym samym tytułem, w którym o Cyganach, Łemkach, Żydach i Niemcach i ich znaczeniu i roli dla Nowego Sącza i regionu opowiadają m.in. Adam Bartosz – tarnowski etnograf i dyrektor tamtejszego Muzeum Okręgowego, Elżbieta Długosz – etnograf. Scenariusz i tekst przygotował Antonii Kroh, we współpracy z Joanną Hołdą. Zdjęcia i montaż Jacek Kurzeja. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013 Fundusze Europejskie dla Małopolski⁴⁰⁵.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem w ramach „Jarmarku kultur” była wystawa i zarazem album nosząca tytuł „*Wystawa kultury żydowskiej świat przywołany*”. Można ją było obejrzeć w Galerii „Dawna Synagoga” w okresie od września do listopada 2009 roku. Wystawa ta prezentowała bogatą spuściznę artystyczną Żydów polskich. Na ekspozycji zgromadzono 124 prace 57 artystów działających we wszystkich żydowskich środowiskach artystycznych międzywojennej Polski, jak również poza granicami kraju w okresie od lat siedemdziesiątych XIX w. do sześćdziesiątych XX w. Przesłanką prezentacji było unaocznienie bogactwa artystycznego dokonań polskich Żydów, pokazanie żydowskich środowisk plastycznych Polski międzywojennej, ukazanie poprzez różnorodność zgromadzonych prac i ich udział w polskich i światowych nurtach i prądach sztuki do 1939 roku. Większość z nich zginęła w gettach lub obozach koncentracyjnych. Ci, którzy ocalili wyjechali z Polski. Ich twórczość na stałe wpisała się w polską i europejską historię sztuki, wzbogacając ją o symbolikę odwołującą się do Biblii i żydowskiej historii oraz tematykę życia codziennego żydowskich mieszkańców miast i miasteczek⁴⁰⁶. Projekt współfinansowany został ze środków Unii Europejskiej w ramach „Jarmarku kultur”⁴⁰⁷.

Kolejną publikacją Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu jest „*Wielokulturowość na Sądecczyźnie*” wydanej w 2010 roku. Publikacja podsumowuje projekt pn: „*Jarmark Kultur*”. Znajdziemy w niej opracowania prezentowane na wspomnianej już konferencji naukowej m.in. dr hab. Leszka Hońdy o cadyku Chaimie Halbersztamie, dr Anny Jakimyszyn na temat

⁴⁰⁵ Wydawnictwa, <http://www.muzeum.sacz.pl/21,Wydawnictwa.htm>, pobrano 02.07.2015 roku

⁴⁰⁶ E. Ross-Pazdyk, *Wystawa kultury żydowskiej- świat przywołany*, Nowy Sącz, 2009, s. 3

⁴⁰⁷ *Wystawa świat przywołany- 25 września Galeria Dawna Synagoga*, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=88>, pobrano 03.07.2015 r.

żydowskich mieszkańców Nowego Sącza oraz inne poświęcone tematyce pozostałym grupom narodowościowym⁴⁰⁸.

Wystawa „*Cmentarze żydowskie i synagogi dawnej Galicji*” autorstwa Piotra Drożdżika⁴⁰⁹ z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu prezentowana od września do listopada 2009 roku w Miasteczku Galicyjskim. Wystawa to zdjęcia synagog, cmentarzy i oheli z kilkudziesięciu miejscowości z obszaru dawnej Galicji. Cmentarze to jedne z miejsc kultu żydowskiego i jednymi z niemych świadków bytności tejże grupy etnicznej w Galicji i nieco zapomnianej. Wystawa miała na celu wskrzeszenie pamięci o czasach w dziejach obu narodów, która przeminęła, ale także stanowić ogniwo na drodze zbliżenia relacji pomiędzy Polską a Izraelem⁴¹⁰.

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu podjęło się także organizacji wydarzenia pod nazwą „*Spotkanie z kulturą żydowska w Miasteczku Galicyjskim*” w ramach programu *Jarmark kultur*. Podczas tych wydarzeń wystąpiły zespoły klezmerskie tj. Kroke, Di Kuzine, Max Klezmer Band oraz Urszula Makosz i Eliezer Misrachi. W programie znalazły się spotkanie z kulturą żydowską podczas których, przybliżono święta żydowskie, cykl życia religijnego Żyda, warsztaty koszernej kuchni żydowskiej oraz naukę podstawowych zwrotów w języku jidysz⁴¹¹.

20 września 2010 roku Muzeum Okręgowe i Stowarzyszenie Mayran zorganizowało konferencję poświęconą żydowskiemu malarzowi światowej sławy pochodzącego z Nowego Sącza Pinchasowi Burstein, który tworzył pod pseudonimem Maryan. W planach muzealników jest także zorganizowanie wystawy jego prac⁴¹².

Muzeum Okręgowe był także organizatorem od lipca do września 2011 roku wystawy prac artystki Marii Gołąb pn „*Wystawa – po tej stronie jest duch życia-wycinanka żydowska*”. Tradycyjna wycinanka żydowska jest nie odłączna w życiu pobożnych Żydów w czasie świąt i wydarzeń rodzinnych. Zawiera w motywy religijne, które odnoszą się do fragmentów psalmów, sentencje, modlitwy⁴¹³.

⁴⁰⁸ B. Szafran, *Wielokulturowość na Sąddecku. Materiały z sympozjum*, Nowy Sącz, 2010

⁴⁰⁹ Piotr Drożdżik sądecki fotograf, laureat wielu prestiżowych nagród. Jest autorem kilkudziesięciu indywidualnych wystaw i albumów.

⁴¹⁰ Wystawa „Cmentarze żydowskie i Synagogi Dawnej Galicji”, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=75>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹¹ Spotkanie z kulturą żydowską, 12,13,18 września 2009 –Miasteczko Galicyjskie, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=81>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹² Maryan malarz ciemnej strony człowieka- konferencja , warsztaty plastyczne, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=284>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹³ Wystawa- po tej stronie jest duch życia- wycinanka żydowska, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=398>, pobrano 02.07.2015r.

W Galerii „Dawna Synagoga” odbyła się konferencja edukacyjna „*Był w Sączu inny świat*” zorganizowana 14 września 2011 roku przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu i Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką w Nowym Sączu. Prelekcje wygłosił Łukasz Połomski z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie na temat społeczności żydowskiej powiatu nowosądeckiego w okresie międzywojennym. Robert Kuwałek z Państwowego Muzeum na Majdanku opowiadał o deportacjach do obozu zagłady w Bełżcu z dystryktu krakowskiego. Dyrektor żydowskiego Instytutu historycznego Edyta Kurek natomiast przedstawiła sylwetkę Emanuela Ringenbluma – kronikarza getta warszawskiego pochodzącego z Nowego Sącza. Dr hab. Leszek Hońko z Uniwersytetu Warszawskiego opowiadał o cmentarzu żydowskim w Nowym Sączu⁴¹⁴.

Od 13 kwietnia 2012 roku do 18 sierpnia 2012 roku mogliśmy oglądać wystawę fotograficzną słynnego sądeckiego fotografa Piotra Drożdżika zatytułowaną *Chasydzi – zaginiony świat* zorganizowaną przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Wystawa przedstawiała zdjęcia z pielgrzymek chasydów do miejsc pochówków swoich cadyków. Na tej drodze znalazł się Leżajsk, Nowy Sącz, Romanów. Corocznie w rocznicę śmierci cadyków zjawiają się tysiące chasydów, modląc się zostawiają karteczki zwane kwitełami zawierające prośby. Żydzi wierzą, że tego dnia dusza cadyka pojawia się nad jego grobem.⁴¹⁵

Kolejną konferencję edukacyjną zorganizowaną 19-20.09.2012r. przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu poświęcono Januszowi Korczakowi. W konferencji udział wzięli m.in. dr Paweł Fiałkowski z Żydowskiego Instytutu Historycznego, który wygłosił prelekcję pt „*Janusz Korczak, żydowska niezgoda ze światem. Biografia porównawcza*”, oraz „*Cmentarz, jako źródło do badań nad dziejami i kulturą żydowską*”. Ewa Andrzejewska ze Stowarzyszenia Maryan w Nowym Sączu wygłosiła referat pt. „*W sierocińcu żydowskim i poza nim*”, Artur Franczak Dyrektor Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej i Łukasz Połomski referowali temat „*Świat getta w Nowym Sączu relacje ocalałych*”. Tomasz Kocur Malec ze szkół specjalnych – Zbylitowska Góra poprowadził warsztaty o tematyce „*Antyschematy II, jako element dbania o miejsca pamięci i nauczania o Holocauście*”⁴¹⁶.

Do wydawnictw Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu należy także publikacja Elżbiety Długosz – sądeckiej etnograf pt „*Żydzi w Nowym Sączu – 3 wieki w historii miasta*”

⁴¹⁴ Konferencja edukacyjna „*Był w Sączu inny świat*”,
<http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=397>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹⁵ *Zaginiony Świat chasydów, Sądeczanin, kwiecień 2012, Nowy Sącz, s. 60, Wystawa „Chasydzi- zaginiony świat”*, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=527>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹⁶ Konferencja edukacyjna „*Janusz Korczak*”,
<http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=538>, pobrano 02.07.2015r.

wydanej w 2000 roku oraz „*Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*” wydanej w 2009 roku- wspomnianej w niniejszej pracy.

W zestawie wydawnictw Muzeum Okręgowego nie można pominąć filmowego zapisu wspomnień Jakuba Müllera w reżyserii Jacka Kurzei. Przedstawiony obraz jest monologiem sądeckiego Żyda zamieszkałego przed wojną przy ul. Romanowskiego. Tłem jest bożniczka na tyłach ul. Jagiellońskiej, która swoją dawną funkcję odzyskała dzięki jego staraniom. Na okładce płyty zamieszczono refleksje Antoniego Kroha „*Gdziekolwiek jesteśmy rozglądajmy się uważnie i słuchajmy starych ludzi. Tego, co powiedzą nikt inny nam nie opowie*”. W jego realizacji wykorzystano zdjęcia archiwalne ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu, Muzeum Miejsca Pamięci w Bełżcu, kolekcji Barbary Maleczek i Wacława Lechowicza⁴¹⁷.

W tegorocznej edycji „Noc Muzeów” realizowanej w m-cu maju w programie znalazła się tematyka żydowska. A mianowicie odbyła się projekcja filmu „*Nowy Sącz to jest moje życie*” ze wspomnieniami Jakuba Müllera. O dziejach Żydów sądeckich i sądeckiej synagogi opowiadali Artur Franczak i Łukasz Połomski. Z płytoteki „Marian” spotkanie poświęcono twórczości artysty malarza Pinchasa Bursteina a znana pieśniarka Urszula Makosz wykonała pieśni żydowskie⁴¹⁸.

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu jest także współorganizatorem wydarzeń organizowanych przez Fundację Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej, o czym wspomniano w niniejszej pracy.

4.4 Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka działa od 1952 roku z siedzibą przy ul. Narutowicza 2. Posiada swoje filie w Gorlicach, Limanowej, Nowym Targu, Zakopanem i Rabce⁴¹⁹.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka jest współorganizatorem wydarzeń kulturalnych, rocznicowych, konferencji związanych z historią i kulturą żydowską, o czym pisano w niniejszej pracy.

⁴¹⁷ *Nowy Sącz to moje życie. Wspomina Jakub Müller*, https://www.youtube.com/watch?v=dIclaxcBvM0&index=15&list=UUIqb_aWjw6T2ckPWuUBEZ1Q, przesłane przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹⁸ *Noc muzeów*, <http://www.muzeum.sacz.pl/index.htm?module=archive&id=865>, pobrano 02.07.2015r.

⁴¹⁹ *Pedagogiczna Biblioteka Pedagogiczna*, <http://www.pbwnowysacz.pl/index.php?page=filie>, pobrano, 02.07.2015r.

16 grudnia 2011 roku w Galerii „Dawna Synagoga” odbył się wieczór wspomnień o Jakubie Müllerze zorganizowany z inicjatywy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu. Również w trzecią rocznicę śmierci Jakuba Müllera na cmentarzu przy ul. Rybackiej odsłonięto trójjęzyczną tablicę – po polski, angielsku i hebrajsku upamiętniającą opiekuna tej nekropolii⁴²⁰. W pierwszą rocznicę śmierci Izaka Goldfingera, 03.02.2015r. w Galerii Dawna Synagoga przygotowano wieczór wspomnień o Izaku Goldfingerze, by uczcić jego pamięć.

Z inicjatywy Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej 27 stycznia br. w MCK Sokół w Nowym Sączu odbyła się konferencja poświęcona Zagładzie widzianej oczami najmłodszych jej ofiar pt. „*Holokaust oczami dziecka*”. Na konferencji Ewelina Malik z Centrum Badań Holokaustu Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosiła referat pt. „*Utracone dzieciństwo, Holokaust oczyma dziecka*”. O żydowskich dzieciach opowiadał Łukasz Połomski. Odbyła się także dyskusja z udziałem Łukasza Połomskiego, Artura Franczaka, Eweliny Malik nad kwestią czy potrzebna jest pamięć o holokauście?. Całość uświetnił występ Urszuli Makosz, Pawła Pierzchały i Michała Półtoraka wykonujących pieśni z czasów zagłady⁴²¹. Współorganizatorami konferencji byli Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu i Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

4.5 Sądeczanie

Wielu mieszkańców Sądeczyny angażuje się w proces przywracania pamięci o dawnej obecności żydowskich mieszkańcach Sądeczyny. Ponowne starają się przypominać dziedzictwo kultury żydowskiej, budują pozytywne relacje z ziomkostwem żydowskim zamieszkałym w Izraelu, Nowym Jorku i wielu innych częściach świata i tym samym starają się walczyć z przejawami antysemityzmu.

Na pamięć i uwagę zasługuje nieżyjący już Jakub Müller (1920-2010) urodzony i mieszkający do 1969 roku w Nowym Sączu. Był Żydem religijnym, ale nie ortodoksyjnym, ale znał dobrze chasydzkie zwyczaje. Z zawodu był krawcem. Po wojnie zaangażował się szczególnie w porządkowanie i odbudowę cmentarza. Był przewodniczącym Kongregacji Wyznania Mojżeszowego w Nowym Sączu do 1969 roku. W tym czasie przyjmował pierwsze po wojnie wizyty członków rodziny Halberstamów oraz organizował dość trudne jak na owe czasy pielgrzymki ortodoksyjnych grup na groby cadyków do Leżajska, Bobowej, Sieniawy,

⁴²⁰ J. Leśniak, *Jakub Müller(1920-2010)*... op. cit, s.348

⁴²¹ *Holokaust oczami dziecka*, http://www.pbwnowysacz.pl/news.php?module=news&name=news_73, pobrano 11.07.2015r.

Łańcuta Sytuacja polityczna w Polsce sprawiła, że musiał emigrować wraz z rodziną poza granice Polski. Osiadł w Malmo w Szwecji. Czuł się sądeczaninem i zawsze to podkreślał. Od 1991 roku wczesną wiosną przed rocznicą śmierci cadyka Chaima Halberstama corocznie przyjeżdżał do Nowego Sącza i zostawał aż do jesieni.

Dzięki jego wieloletnim kontaktom z władzami miejskimi podjęto prace remontowe w bożnicy Kriszera przy ul. Wąsowiczów, wybudowano ohel i ogrodzenie wokół cmentarza. Przez 20 lat był gospodarzem tego mini dziedzictwa, które pozostało po żydowskim mieście. Oprowadzał po mieście grupy żydowskie i nie żydowskie przybywające z kraju i zagranicy. Spotykał się z młodzieżą, dziennikarzami, opowiadał o żydowskiej przeszłości miasta. Miał wielu przyjaciół w Nowym Sączu m.in Barbarą Maleczek i jej rodzinę, u której mieszkał w trakcie pobytu w mieście. Przyjaźnił się z Łukaszem Połomskim, Arturem Franczakiem, Ewą Andrzejewską z którymi razem oprowadzali wycieczki. Z tej przyjaźni zrodziła się książka pt. *Obok inny czas. O mieście i Jakubie*. Przyjaźnił się także z kolejnymi proboszczami bazyliki św. Małgorzaty i sądeckimi dziennikarzami.

Można napisać, że to od niego zaczęło się wskrzeszanie pamięci świata Jego dzieciństwa. Napisano o nim wiele artykułów, książek, jest także wielokrotnie wspomniany w niniejszej pracy. Zyskał przydomek szames, czyli opiekun bożnicy. Przekazał nowosądeckiemu Muzeum Okręgowemu cenny dar, XIX – wieczny zwój pergaminowy wykaligrafowaną Księgą Estery. Dla uczenia jego zasług na bramie cmentarza zawieszono w 2013 roku tablicę podpisaną „Sądeczanie”. W 2005 roku władze miasta nadały mu Złotą Tarczę Herbową Nowego Sącza. Pamięć o nim jest wciąż żywa. W rocznice jego śmierci organizowane są wieczory wspomnień o Jakubie Müller.

Barbara Maleczek jest opiekunką cmentarza żydowskiego przy ul. Rybackiej od 1974 roku. Do śmierci Jakuba Müllera pomagała mu a teraz sama porządkuje cmentarz z pomocą pracowników miasta, oprowadza przyjeżdżające wycieczki. Odbywający pielgrzymki do grobu cadyka chasydzi „*Dzwonią o każdej porze, w każdej chwili muszę być gotowa na przyjście i otwarcie cmentarza. Nawet trochę nauczyłam się mówić w jidysz*”- opowiada pani Barbara⁴²² W jej posiadaniu są klucze do cmentarza, do ohelu, bożniczki przy ul. Wąsowiczów. Jak sama mówi” *Mogę powiedzieć, że u mnie są klucze do dziejów sądeckich*

⁴²² A. Bolisęga- Szeliga, *Czyś trzeba sobie zasłużyć na niebo*, Sądeczanin, Nowy Sącz, 16 wrzesień 2014 s. 31

Żydów”⁴²³. Przez 20 lat u Pani Barbary mieszkał Jakub Müller, gdy przyjeżdżał do Nowego Sącza’ *Był jak mój ojciec. Synowie mieli go za dziadka*”- wspomina pani Barbara⁴²⁴.

W odkrycie na nowo historii i kultury sądeckich Żydów zaangażował się Łukasz Połomski- historyk doktorat na Uniwersytecie Pedagogicznym w Krakowie, pomysłodawca „Sądeckiego Szettla”, działającego w ramach Fundacji Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej. W ramach tego programu organizowane są konferencje, spotkania, warsztaty pozwalające na nowo odkrywać wielokulturowość Sądeczyny. Jego inicjatywą są m.in. organizowane spacerki po Nowym Sączu i Grybowie „Śladami Żydów Sądeckich”, „Spotkania z świętami żydowskimi”, program „Młodzi ambasadorzy Tolerancji”, Jest inicjatorem licznych, wydarzeń, spotkań, wieczorów wspomnień i wielu konferencji. Jest autorem wielu publikacji na łamach prasy regionalnej przybliżającej tematykę żydowską.- o czym pisano w niniejszej pracy-. Wychowanek Jakuba Müllera.. Na pytanie skąd się wzięło takie zainteresowanie i zaangażowanie w odkrywanie na nowo żydowskiego Nowego Sącza odpowiada „ *Zacząłem się od wykładów o kulturze żydowskiej, które zbudziły ciekawość, później poznaniu Jakuba Müllera. Będę to robił co robię obecnie chociażby dla tego, że obiecałem to Jakubowi Müller. Choćby to miało być tylko zapalenie zniczy w rocznicę jego śmierci czy innych sądeckich Żydów czy też rocznicę likwidacji getta to będę to robił. W przyszłości chciałbym zorganizować w bożnicy przy ul. Wąsowiczów ekspozycję Żydów sądeckich.*”⁴²⁵.

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka jest współorganizatorem konferencji, wydarzeń odbywających się w ramach Sądeckiego Szettla. Artur Franczak, Dyrektor tej placówki z wykształcenia historyk wraz z Łukaszem Połomskim bezpośrednio angażuje się w przekazywanie sądeczanom wiedzy historycznej o dawnych mieszkańcach naszego regionu, przełamywanie stereotypów, zapobieganie zachowaniom antysemitycznym i dialog wielokulturowy i wielowyznaniowy. Jest autorem licznych publikacji na temat historii narodu żydowskiego na łamach prasy regionalnej.

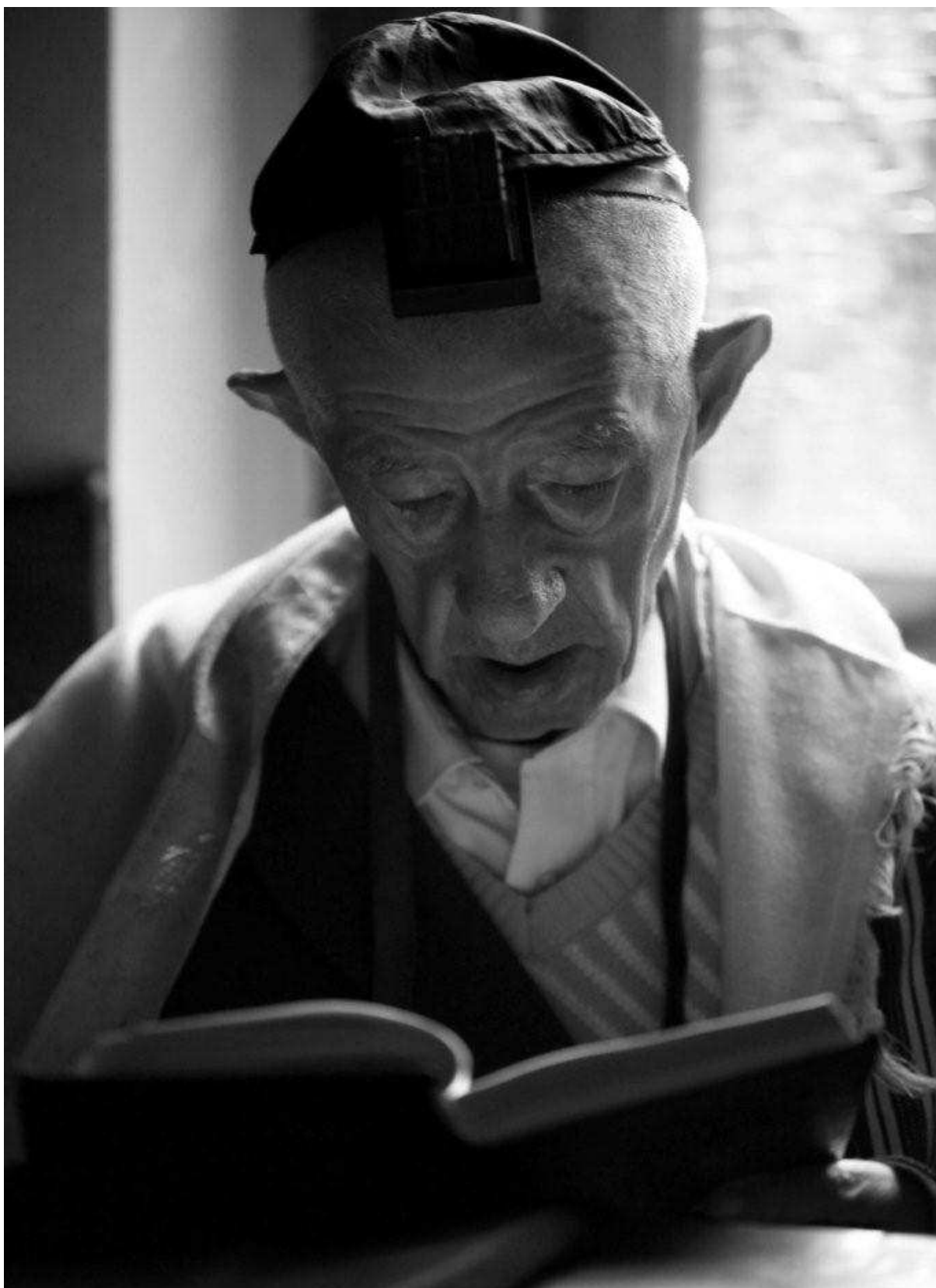
Wymienieni zostali tylko wybrani z pośród tych którzy w sposób namacalny wskrzeszają pamięć o dawnych współobywatelach tego regionu. Zaznaczyć należy, że na uwagę zasługuje wielu sądeczan, którzy przyczyniają się do przełamywania stereotypów i zmianę wizerunku Polski jako kraju Polaków-antysemitów. -wielu z nich zostało

⁴²³ W. Chmura, *Mam klucze do dziejów sądeckich Żydów*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, Nowy Sącz, 24 sierpnia 2012 roku, s. 8

⁴²⁴ W. Chmura, *Mam klucze do dziejów sądeckich Żydów*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, Nowy Sącz, 24 sierpnia 2012 roku, s. 8

⁴²⁵ Wywiad z Łukaszem Połomskim przeprowadzony w dniu 17.06.2015r.

wymienionych w niniejszej pracy- są to sądeccy dziennikarze, nauczyciele, ludzie kultury, artyści, duchowni różnych wyznań, którzy w różnym stopniu i na różny sposób budują dialog wielowyznaniowy.



Jakub Müller.fot. Piotra Drożdżik. Źródło: udostępnione przez Artura Franczaka Dyrektora Publicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu.

HOLOKAUST OCZAMI DZIECKA

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI O OFIARACH HOLOKAUSTU

NOWY SĄCZ • Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ

**27.01.2015 (wtorek), sala im. R. Sichrawy
godz. 9.30**

UTRACONE DZIECIŃSTWO

mgr Ewelina Malik, Centrum Badań Holokaustu UJ, Kraków

Żydowskie dzieci Sądeckizny w obliczu Holokaustu

mgr Łukasz Połomski, Fundacja Nomina Rosae, Uniwersytet Pedagogiczny Kraków
zgłoszenia: fundacja@nomina.pl, tel. 603062247

godz. 18.00

KONCERT – Pieśni Holokaustu

Urszula MAKOSZ – śpiew, Paweł Pierzchała – fortepian, Michał Półtorak – skrzypce

Czy potrzebujemy pamiętać o Holokauście?

dyskusja z udziałem Łukasza Połomskiego, Artura Franczaka, Eweliny Malik
prowadzenie: Dariusz Popiela

Wiersze o Holokauście

czytają uczniowie Gimnazjum Splot w Nowym Sączu


**03.02.2015, (wtorek), Galeria Dawna Synagoga, ul. Berka Joselewicza 12
godz. 18.00**

Wieczór wspomnień o Izaku Goldfingerze

**WSTĘP
WOLNY**



Plakat promujący konferencję Holokaust oczami dziecka. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej



SPOTKANIA Z ŻYDOWSKIMI ŚWIĘTAMI

CHANUKA

ŚWIĘTO WIECZNEGO ŚWIATŁA

PROGRAM

ŚWIĘTO CHANUKA
wprowadzenie
rabin Eliezer Gurary

A ŚWIECE JAŚNIAŁY W PRZYBYTKU
program artystyczny w wykonaniu
Jana Korwina Kochanowskiego,
Karoliny Fortuny i Karoliny Lisik

ZAPALENIE ŚWIECZEK CHANUKOWYCH




ŚWIATŁO DLA WSZYSTKICH
dyskusja z udziałem
ks. Dariusza Chwastka,
pastora Jacka Orłowskiego
i ks. Jana Polaka

14.12.2014, godz. 17.00
Galeria Dawna Synagoga
ul. Berka Joselewicza 12
Nowy Sącz

WSTĘP WOLNY

www.nomina.pl
www.sadeckisztetl.com

Fot. Piotr Drożdżik (Archiwum Fundacji Nomina Rosae)

Plakat promujący "Spotkania z żydowskimi świętami" Chanuka. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej



SPOTKANIA Z ŻYDOWSKIMI ŚWIĘTAMI

PESACH

www.nomina.pl

PROGRAM

ŚWIĘTO UWOLNIENIA
PROGRAM ARTYSTYCZNY Z UDZIAŁEM
URSZULI MAKOSZ
(PIEŚNI ŻYDOWSKIE)
JUSTYNY STASIK, MACIEJA WALASKA
(TEATR NOMINA ROSAE)

SYMBOLIKA ŚWIĘTA PESACH
RABIN AVI BAUMOL

PESACH A CHRZEŚCIJAŃSTWO
REFLEKSJE DUCHOWNYCH KOŚCIOŁÓW
CHRZEŚCIJAŃSKICH Z NOWEGO SĄCZA

**DEGUSTACJA POTRAW
PASCHALNYCH ORAZ
TRADYCYJNYCH DAŃ
ŻYDOWSKIEJ KUCHNI**
PRZYGOTOWANIE: HOTEL BESKID

NIEDZIELA, 13. 04. 2014
GODZ. 17.00
HOTEL BESKID
UL. LIMANOWSKIEGO 1
NOWY SĄCZ

BILETY W CENIE 30 ZŁ
DO NABYCIA:
RECEPCJA HOTELU BESKID

FANABERIA LODZIARNIA
UL. JAGIELLOŃSKA 15
PN. – ND. GODZ. 10 – 19

AMAX-KSERO
UL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 1
PN. - PT. GODZ. 8 - 17, SOB. 9 – 13

informacje: tel. 18 440 40 00

fot. Piotr Drożdżik (Archiwum Fundacji Nomina Rosae)



Plakat promujący” Spotkania z żydowskimi świętami” Pesach. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

www.nomina.pl

DYREKTOR MUZEUM OKRĘGOWEGO W NOWYM SĄCZU
PREZES FUNDACJI NOMINA ROSAE OGRÓD KULTURY DAWNEJ
DYREKTOR WOJEWÓDZKIEJ BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNEJ

PROGRAM

KORZENIE ŚWIĘTA PURIM - DYSKUSJA
ŁUKASZ POŁOMSKI I ARTUR FRAN CZAK

SPEKTAKL „TAJEMNICA ESTERY”
TEATR NOMINA ROSAE

W SKŁADZIE
JUSTYNA STASIK, SŁAWOMIR BENDYKOWSKI,
ANNA KNYBEL, MARTA KONTNY,
KRZYSZTOF KRZYSTANEK, KAROLINA LISIK,
WOJCIECH MICHNO, JÓZEF WIĘCŁAWEK

CHRZEŚCIJAŃSTWO A „KSIĘGA ESTERY”
KS. DARIUSZ CHWASTEK, PROBOSZCZ PARAFII
EWANGELICKO - AUGSBURSKIEJ W NOWYM SĄCZU
ORAZ O. JÓZEF POŁAK SJ, PROBOSZCZ PARAFII
DUCHA ŚWIĘTEGO W NOWYM SĄCZU

WARSZTATY PLASTYCZNE DLA DZIECI
PROWADZENIE KATARZYNA FILIP

SŁODKIE SPECJAŁY PURIMOWE
PRZYGOTOWANIE JUSTYNA MICHALSKA

NIEDZIELA, 16. 03. 2014
GODZ. 17.00
GALERIA DAWNA SYNAGOGA
UL. BERKA JOSELEWICZA 12
NOWY SĄCZ

WSTĘP WOLNY

PURIM

SPOTKANIA Z ŻYDOWSKIMI ŚWIĘTAMI

foto. Piotr Drożdżik (Archiwum Fundacji Nomina Rosae)



SADECKI
SZTETL



OBZ
NOWY SĄCZ

Hotel
BESKID



amax-ksero
Rafał Bobrowski
Nowy Sącz ul. Wyzwolenia 2
tel. 606 635 240

Plakat promujący” Spotkania z żydowskimi świętami” Purim. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.



www.nomina.pl

ROSZ HA-SZANA

Spotkania z Żydowskimi Świętami

Fot. Piotr Drożdżik (Archiwum Fundacji Nomina Rosae)

DYREKTOR MUZEUM
OKRĘGOWEGO
W NOWYM SĄCZU

PREZES
FUNDACJI NOMINA ROSAE

DYREKTOR PEDAGOGICZNEJ
BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ

ZAPRASZAJĄ

28.09.2014
GALERIA DAWNA
SYNAGOGA
UL. BERKA
JOSELEWCZA 12
NOWY SĄCZ

PROGRAM

16.30-17.25
OPowieść o ŚWIĘCIE
ROSZ HA-SZANA
RABIN AVI BAUMDL

17.30
DEGUSTACJA
ŚWIĄTECZNYCH
PRZYSMAKÓW
PRZYGOTOWANIE
JUSTYNA MICHÁLSKA

18.00-19.00
TAJEMNICE
HEBRAJSKICH LITER -
WARSZTATY KALIGRAFII
PROWADZENIE
ALEKSANDRA JACH

 **Nomina Rosae**
Ogród Kultury Dawnej

 **SADECKI
SZTETL**







 **Hotel
BESKID**

 **omax-ksero**
Ksero, druk, kopiowanie,
reprodukcja i wiele innych...
tel. 606 635 240

Plakat promujący "Spotkania z żydowskimi świętami" Rosz- Ha-Szana. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.



www.nomina.pl

SZAWUOT

SPOTKANIA Z ŻYDOWSKIMI ŚWIĘTAMI

DYREKTOR MUZEUM OKRĘGOWEGO
W NOWYM SĄCZU
PREZES FUNDACJI NOMINA ROSAE
DYREKTOR PEDAGOGICZNEJ BIBLIOTEKI
WOJEWÓDZKIEJ

PROGRAM
10:00
HISTORIA RUT
WARSZTATY PLASTYCZNE
DLA DZIECI
PROWADZENIE:
PRACOWNICY PEDAGOGICZNEJ
BIBLIOTEKI WOJEWÓDZKIEJ

WARSZTATY TAŃCA
PROWADZENIE: ZBIGNIEW KOŁODZIEJ
ZAPISY: SZTETL@NOMINA.PL

18:00
SZAWUOT
ŻYDOWSKIE ZIELONE ŚWIĄTKI
ARTUR FRANCAK, LUKASZ POŁOMSKI
DEKALOG ORAZ ZNACZENIE
TORY DLA CHRZEŚCJAŃSTWA
DYSKUSJA Z UDZIAŁEM KS. JÓZEFA
POLAKA SJ, KS. DARIUSZA CHWAŚTKA,
PASTORA JACKA ORŁOWSKIEGO
DEGUSTACJA ŚWIĄTECZNYCH
CIASTECZEK
PRZYGOTOWANIE: JUSTYNA MICHALSKA

PIĄTEK, 06. 06. 2014
GALERIA DAWNA SYNAGOGA
UL. BERKA JOSELEWICZA 12,
NOWY SĄCZ
WSTĘP WOLNY

Fot. Piotr Drazdzik (Archiwum Fundacji Nomina Rosae)

     amax-ksero
Rafal Bukowski
ul. Białe w Nowym Sączu 7
tel. 606 635 240

Plakat promujący "Spotkania z żydowskimi świętami" Szawuot. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.



SĄDECKI SZTETL

FILM DOKUMENTALNY W REŻYSERII BARBARY SZEWCZYK

27.06.2014
Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ, Nowy Sącz
Godz. 18.00

WYSTĘP
Pieśni żydowskie
śpiew: Urszula Makosz, akompaniament: Paweł Pierzchała

PROJEKCJA FILMU
Sądecki Sztetl

DYSKUSJA Z UDZIAŁEM
Kamila Janickiego - kierownika redakcji Społecznego
Instytutu Wydawniczego Znak

WSTĘP WOLNY Bezpłatne wejściówki do odebrania w MCK SOKÓŁ

ORGANIZATORZY



SĄDECKI
SZTETL

SOKÓŁ
Małopolskie Centrum Kultury



MECENASI



Dariusz Popiela



BESKID



Plakat promujący film dokumentalny pt „Sądecki Sztetl”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

TĘTNO ŻYCIA

CZAS DZIECIŃSTWA

dziecko w kulturze i religii żydowskiej

Stowarzyszenie Profesjonalnego Samorządu
Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej
Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ

zapraszają
6 Maja 2015 godz. 18.00

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ
Sala Sichrawy, Nowy Sącz

PROGRAM

Dziecko żydowskie
w dawnej Polsce
prelekcja: **Artur Franczak**
(dyrektor Pedagogicznej
Biblioteki Wojewódzkiej)

Biblijne portrety dzieci
oraz religijne drogi do dorosłości
rozmowa z udziałem duchownych
księdza **Dariusza Chwastka**
księdza **Andrzeja Mulki**
pastora **Jacka Orłowskiego**
prowadzenie: **Łukasz Połomski**

spektakl **LUSTRO**
Teatr Nomina Rosae
reż. **Barbara Szewczyk**
występują:
Justyna Stasik, Józef Więclawek

Wstęp Wolny

www.sadeckisztetl.com



foto. Piotr Drożdżik



Plakat promujący projekt „Tętno życia- Czas dzieciństwa”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

TĘTNO

ŚLUB W KULTURZE ŻYDOWSKIEJ

Stowarzyszenie
Profesjonalnego Samorządu

Fundacja Nomina Rosae
Ogród Kultury Dawnej

Małopolskie Centrum Kultury SOKÓŁ

28 czerwca 2015
godz. 19.00
Bożnica BAJNS NUSN

ul. Jagiellońska 12
(wejście od ul. Wąsowiczów)
NOWY SĄCZ

PROGRAM

ŚLUBY ŻYDOWSKIE NA
SADECCZYŹNIE
Łukasz Połomski

BÓG, KTÓRY ROZUMIE MOWĘ
RÓŻY POMIĘDZY CIERNIAMI
program artystyczny
w wykonaniu
Teatru Nomina Rosae

WSTĘP WOLNY
Liczba miejsc ograniczona,
obowiązują zapisy:
sztetl@nomina.pl



Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym
Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego



Małopolska



Plakat promujący projekt „Tętno życia-Ślub w kulturze żydowskiej”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.



DUSZE NIE PŁONĄ

72 ROCZNICA LIKWIDACJI GETTA NOWOSĄDECKIEGO

23 SIERPNIĄ 2014 (SOBOTA), GODZ. 18:00
Bożnica Bajs Nusn (ul. Jagiellońska 12)
Spacer po nowosądeckim getcie
Zapisy pod adresem: sztetl@nomina.pl

GODZ. 20:00
Apel Pamięci na placu Trzeciego Maja (po spacerze)
Złożenie kwiatów i zapalenie zniczy

24 SIERPNIĄ 2014 (NIEDZIELA), GODZ. 18:00
Galeria „Dawna Synagoga”
Spotkanie z Markusem Lustigiem
Pokaz filmu dokumentalnego „Sądecki sztetl”

 Nomina Rosae
Ogród Kultury Dawnej





F.M.U. **amax-ksero**
Rafał Bobrowski
Nowy Sącz, ul. Wyszyńskiego 2
000 000 000

Plakat promujący 72 rocznicę likwidacji getta nowosądeckiego”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.



The poster is divided into two main sections. On the left, there is a photograph of a mural depicting a lion standing on its hind legs, reaching up towards a decorative archway. The lion is rendered in shades of brown and gold. To the right of the lion, there are fragments of Hebrew text in black ink on a light background. Above the photograph, the logo for 'Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej' is visible, featuring a stylized rose and the text 'SADECKI SZTETL'. Below the photograph, the text 'Fot. Rafał Bobrowski' is printed. The right side of the poster has a dark green background with white text. The title 'II SPACER ŚLADAMI SADECKICH ŻYDÓW' is written in large, bold, white capital letters. Below the title, 'DZIELNICA PIEKŁO' is written in a slightly smaller font. The date and time '15.06.2014 (NIEDZIELA) GODZ. 16.00' are listed. The names of the organizers, 'Spotkanie poprowadzą: Ewa Andrzejewska Łukasz Połomski', are provided. At the bottom, contact information is given: 'Zapisy i informacje: sztetl@nomina.pl' and 'Tel. 660548844'.

Nomina Rosae
Ogród Kultury Dawnej

SADECKI
SZTETL

Fot. Rafał Bobrowski

II SPACER
ŚLADAMI SADECKICH
ŻYDÓW

DZIELNICA PIEKŁO

15.06.2014 (NIEDZIELA)
GODZ. 16.00

Spotkanie poprowadzą:
Ewa Andrzejewska
Łukasz Połomski

Zapisy i informacje: sztetl@nomina.pl
Tel. 660548844

Plakat promujący program „II spacer śladami sądeckich Żydów”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

Zakończenie

W niniejszej pracy został zaprezentowany wkład mieszkańców Nowego Sącza w ponowne odkrywanie dziedzictwa kultury żydowskiej na Sądecczyźnie. Dziedzictwo to, bowiem zawiera wartości materialne, ale także aspekty kulturowe i religijne, które przez minione lata były skazane na zagładę i zapomnienie. Aby to uczynić scharakteryzowano różne formy aktywności.

Pielęgnowanie historii, kultury Żydów i ich wartości materialnych wymaga czasu oraz dobrej woli. Jakub Müller, który stał się symbolem zaginionego żydowskiego świata i przez ostatnie dwie dekady swojego życia wrósł w pejzaż miasta mawiał „*nie wiem, co się stanie-, gdy odejdę. Wszystko będzie zależało od tych, którzy tu będą żyli. Jak zechcą to wszystko zmieniać- jak zechcą to wszystko ocaleje*”⁴²⁶.

Wśród sądeczan nie brak tych, dla których ponowne odkrywanie dziedzictwa kultury żydowskiej stało się ważne. Cele te realizują poprzez dokumentowanie i badanie historii sądeckich Żydów, liczne wykłady, konferencje, seminaria, wydarzenia kulturalne, rocznicowe, wystawy, wieczory wspomnień, spektakle teatralne, produkcje filmowe, jak również poprzez opiekę nad materialnymi śladami dawnego świata.

W tym obszarze aktywnie działają min. Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej, Sądecki Sztetl, Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka i Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Są oni organizatorami min cyklu spotkań z żydowskimi świętami, spotkań przybliżających życie i tradycje obrzędów żydowskich, wydarzeń kulturalnych, na które składają się, wystawy fotograficzne odtwarzające dawny świat i dokumentujące współczesny, pokazy, koncerty, sesje naukowe, a całość dopełniają wydawnictwa, publikacje i filmy o wielokulturowości Sądecczyzny. Ciekawą formą odkrywania przeszłości stały się organizowane spacerzy śladami wyznawców judaizmu po Nowym Sączu.

Również nowe pokolenia sądeczan łakomie odkrywają wielobarwną przeszłość Sądecczyzny i do nich są kierowane specjalne projekty takie jak „*Jesienna Jesziwa*” czy „*Sądecki sztetl- młodzi ambasadorzy tolerancji*”.

Na przełomie ostatnich lat ukazało się wiele publikacji dotyczących Żydów w Nowym Sączu. Wiele opracowań znalazło się w „*Roczniku Sądeckim*”, gdzie głównie tematykę tą zajmują opracowania Tadeusza Dudy - historyka regionalisty, Łukasza Połomskiego- historyka, Elżbiety Długosz - sądeckiej etnograf. Sporo wiadomości można znaleźć w czasopismach regionalnych o charakterze publicystycznym: „*Sądeczanin*”, „*Gazeta*

⁴²⁶ J. Sawicki, *Ostatni szames*, Pruszcz Gdański, 2006

Krakowska”, „Dziennik Polski”, których autorami są m.in. historycy Łukasz Połomski, Artur Franczak, redaktorzy Jerzy Wideł, Jerzy Leśniak, Wojciech Chmura. Pojawiły się publikacje książkowe m.in. Tadeusz Dudy „Żydzi Sądeccy. Zarys Dziejów”. Elżbiety „Długosz Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza”, Jerzego Sawickiego, „Ostatni szames”, Albina Kaca- „Nowy Sącz. Miasto mojej młodości”, Ewy Andrzejewskiej, „Obok inny czas. O mieście i Jakubie”.

Jednym z widomych znaków dawnego żydowskiego życia w Nowym Sączu jest odrestaurowany budynek synagogi miejskiej pod nazwą Galeria „Dawna Synagoga” użytkowana do 31.05.2015 roku przez Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu. Od 01.06.2015 roku Synagoga stała się własnością Gminy żydowskiej i będzie pełnić rolę sakralną. Czynna Bożniczka Kriszera przy ul. Wąsowiczów oraz cmentarz żydowski przy ul. Rybackiej, którymi opiekuje się sądeczanka pani Barbara Maleczek przy wsparciu władz Miasta.

Ostatnie lata zmieniły ten zapomniany sądecki żydowski świat. Nowy Sącz na nowo odwiedza wielu sądeckich Żydów i ich potomków rozsianych po różnych zakątkach świata, chcących poznać historię i zadumać się nad pozostałymi pamiątkami dawnej obecności diaspory żydowskiej. Grupy ortodoksyjnych chasydów z Izraela, Stanów Zjednoczonych i krajów Europy Zachodniej zaczęły pojawiać się regularnie w mieście i u grobu Diwrej Chaima. Jednocześnie odchodzą ostatni, których obecność była żywym dokumentem tamtej przeszłości.

Reasumując powyższe rozważania można stwierdzić, że hipoteza postawiona we wstępie niniejszej pracy została potwierdzona. Jest wielu sądeczan, którzy podjęli się trudu wskrzeszania dziedzictwa żydowskiego. Począwszy od nieżyjącego już Jakuba Müllera, opiekunki cmentarza i bożnicy Barbary Maleczek, po organizatorów i uczestników imprez kulturalnych, wydarzeń związanych z Żydami sądeckimi. Miejmy nadzieję, że działania te pozwolą ocalić ślady i pamięć o ich obecności od zapomnienia, przełamać głęboko tkwiące nadal stereotypy i budować rzeczywistość opartą na pokoju i tolerancji wielokulturowej i wielowyznaniowej. Z pewnością, ten dawny świat się nie odrodzi, ale powinniśmy przechować wspomnienia o Żydach, którzy chodzili ulicami naszego miasta dla naszych potomnych i dla narodów całego świata.

Powyższy temat pozostawia szerokie pole do badań kultury i tradycji żydowskiej, na przykładzie Żydów zamieszkujących Nowy Sącz przed II Wojną Światową. Z pewnością warto również położyć nacisk na edukację dzieci i młodzieży oraz na wykorzystanie ich potencjału i braku uprzedzeń w celu przywracania pamięci o narodzie, który żył z Polakami

w symbiozie. Warto również dokonać próby odpowiedzi na pytanie: jakim miastem mógłby być Nowy Sącz, gdyby nie Holocaust.

Niestety z przyczyn niezależnych nie udało się dotrzeć do wszystkich osób, które w różny sposób przyczyniają się do zachowania pamięci o naszych dawnych współobywatelach. Dlatego też należy zachęcać do szerszej aktywności i dzielenia się wiedzą na ten temat (m.in. poprzez organizacje, instytucje czy stowarzyszenia i organizowane przez nich projekty) osoby, którym na sercu leży zachowanie w pamięci potomnych obrazów z życia, które równolegle toczyło się w Nowym Sączu do wybuchu II Wojny Światowej.

Bibliografia

I. Wydawnictwa książkowe

- Adamczyk Mieczysław, Perkowska Urszula, *Mieszkańcy, Dzieje Miasta Nowego Sącza*, pod redakcją F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993
- Aleksander Tadeusz, *Życie społeczne i przemiany kulturalne nowego Sącza w latach 1867-1990*, Kraków 1993
- Andrzejewska Ewa, *Obok inny czas. O Mieście i Jakubie*, Gdańsk, 2010
- Banasiewicz-Osowska Elżbieta, *Między dwoma światami. Żydzi w polskiej kulturze ludowej*, Wrocław, 2007
- Bartosz Adam, *Galicyjskim Szlakiem Chasydów*, Kraków-Budapeszt, 2015
- Bierstdorf Zbigniew, Krasnowolski Bogusław, *Urbanistyka i architektura oraz plastyka* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Kiryka i Z. Ruty, t. III Kraków, 1996
- Chmura Wojciech, *Król Artur i sześćcioro Żydów*, Dziennik Polski Nowosądecki, 19.02.2010r.
- Danielewicz Gabriela, *Echa nowosądeckich ulic*, Gdańsk 1998
- Davies Norman, *Boże igrzysko. Historia Polski*, Kraków 1990
- Davies Norman, *Europa*, Kraków, 1999
- Długosz Elżbieta, *Kadry z żydowskiej przeszłości Nowego Sącza*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 2009
- Długosz Elżbieta, *Synagoga w Nowy Sączu. Spotkanie z zabytkiem i Żydowską przeszłością miasta*, „Rocznik Sadecki, T. XXIX, Nowy Sącz, 2001
- Długosz Elżbieta, *Żydzi w Nowym Sączu*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 2003
- Długosz Józef, *Miasto i region w czasach austriackich*, Piwniczna Zdrój, 1988
- Duch Marta, Dyngosz Mateusz, *Małopolska bogata w kultury. Śladami historii i kultury Żydów w Małopolsce*, Kraków 2009
- Duda Tadeusz, *Działalność organizacji komunistycznych w Nowym Sączu w latach 1918-1938* Rocznik Sądecki, t. XXVI, 1998
- Duda Tadeusz, *Eksterminacja ludności żydowskiej Nowego Sącza w okresie II wojny światowej*, Rocznik Sądecki t. XIX, Nowy Sącz 1988-1990

- Duda Tadeusz, *Z życia politycznego Żydów sądeckich w okresie międzywojennym*, „Rocznik Sądecki”, t. XXI, Nowy Sącz, 1993
- Duda Tadeusz, *Z życia społecznego kulturalnego mniejszości narodowych w powiecie nowosądeckim w okresie międzywojennym*, [w:] „Rocznik Sądecki”, t. XV, Nowy Sącz, 1997
- Duda Tadeusz, *Żydzi sądeccy. Zarys dziejów*, Nowy Sącz, 1994
- Dybiec Julian, *Mieszkańcy*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod. red. F. Firyka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993,
- Dybiec Julian, *Skarbowość i budownictwo komunalne*, [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod. red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków, 1993
- Dybiec Julian., *Życie gospodarcze* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993
- Dylewski Adam, *Śladami Żydów polskich*, Wydawnictwo Pascal, 2002
- Fuks Urszula, *Księga pamiątkowa Żydów Nowego Sącza* [w] „Rocznik Sądecki”, t. XXIV, Nowy Sącz 1996
- Gass Izabela, *Ślub córki cadyka z Bobowej*, Rocznik Sądecki, t. XXIX, Nowy Sącz, 2001
- Hoffman Ewa, *Sztetl. Świat Żydów polskich*, Warszawa 2001
- Jakimyszyn Anna, *Żydowscy Mieszkańcy Nowego Sącza w latach 1918-1939* [w] *Materiały z sympozjum Wielokulturowość na Sądecczyźnie*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 2010
- Kac Albin, *Nowy Sącz. Miasto mojej młodości*, Kraków, 1997
- Korenman Berta (Stefania Mazur), *Relacje z Okresu Okupacji*, Almanach Sądecki Nr 1/2, Nowy Sącz
- Korusiewicz Stanisław, *Nowy Sącz po koniec XVIII wieku* [w:] „Almanach Sądecki” nr 3(36), Nowy Sącz 2001
- Krawczyk Krzysztof, *Ludność miasta Nowego Sącza w okresie autonomicznym (lata 1866-1914* [w:] „Rocznik Sądecki” t, XIV, Nowy Sącz 1973
- Krupiński Andrzej Bronisław, *Dawna Synagoga nowosądecka*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz 1985
- Kulig Dorota, *Cmentarz żydowski w Nowym Sączu* [w] „Rocznik sądecki” t. XXXVII, Nowy Sącz, 2009
- Kumor Bolesław, *Życie religijne*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Kiryka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993

- Leśniak Jerzy, *Jakub Müller (1920-2010)*, Rocznik Sądecki, t. XLII, Nowy Sącz, 2014
- Leśniak Jerzy, *Sądeckie ścieżki od Ziemi świętej do Kalifornii Reportaż z 25 krajów*, Nowy Sącz, 2012
- Mahler Raphael, *Sefer Sants*, New York, 1970
- Migrała Leszek, *Redaktorzy „Rocznika Sądeckiego” (w 70 – Lecie regionalnego pisma naukowego)*, Rocznik Sądecki, 2010, t. XXXVIII, Nowy Sącz
- Mordawski Zbigniew, *Zofia Ameisenowa (1897-1967)*[w], Rocznik Sądecki, t. XXVII, Nowy Sącz 1999
- Nałkowska Zofia, *Między Dunajcem a Kamienicą*, Nowy Sącz, 1984
- Nowak Marian Józef, *Stan sanitarny, opieka zdrowotna i opieka społeczna*, [w] *Dzieje miasta Nowego Sącza*, pod red. F. Firyka i Z. Ruty, t. III, Kraków
- Nowak Marian Józef, *Z przeszłości łaziennictwa nowosądeckiego*, [w] *“Rocznik Sądecki”*, t. XIX, Nowy Sącz, 1990
- Nowak Marian, Józef, *Opieka zdrowotna i społeczna* [w:] *Dzieje miasta Nowego Sącza* pod red. F. Firyka i S. Płazy, t. II, Kraków 1993
- Olszowski Grzegorz, *Najstarsze nowosądeckie cmentarze*, [w] *„Almanach sądecki”* R. XVII, nr3/4(64/65), Nowy Sącz 2008
- Opass Tomasz, *Zabudowa i mieszkańcy, Dzieje Miasta Nowego Sącza*, pod redakcją F. Kiryk Tom I Warszawa-Kraków, 1992
- Opass Tomasz, *Zmiany w dziedzinie prawno-ustrojowej, Dzieje Miasta Nowego Sącza*, pod redakcją F. Kiryk Tom I Warszawa- Kraków, 1992
- Połomski Łukasz, *Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w okresie międzywojennym*, Rocznik Sądecki, T.XLII, Nowy Sącz, 2014
- Ross- Pazdyk Edyta, *Wystawa Kultury żydowskiej. Świat przywołany*, Nowy Sącz, 2009
- Rottenberg Anda, *Proszę bardzo*, Warszawa, 2009
- Samsonowska Krystyna, *Z dziejów chasydyzmu w Małopolsce*, Rocznik Sądecki, t. XXXIII, Nowy Sącz, 2005
- Sawicki Jerzy, *Ostatni szames*, Pruszcz Gdański, 2006
- Szafran Barbara, *Materiały z sympozjum Wielokulturowość na Sądecczyźnie*, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, Nowy Sącz, 2010
- Śliz Małgorzata, *Galicjyscy Żydzi na drodze do równouprawnienia 1848-1914, Aspekt prawny procesu emancypacji Żydów w Galicji*, Kraków 2006

Talar Andrzej, Wdowiak. Wojciech, *Piwniczańscy Żydzi na tle dziejów miasta*, Piwniczna Zdrój, 2008

Trojański Piotr, *Żydzi w województwie krakowskim 1918-1939*, Kraków, 2009

Wiszniewska Irena, *My Żydzi z Polski*, Warszawa 2014

Wiśniewski Andrzej, *Losy ludności żydowskiej na terenie Sądecczyzny w okresie okupacji niemieckiej*

Zaremba Marcin, *Wielka Trwoga, Polska 1944-1947 Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków, 2012

Żebrowski Rafał, *Cadyk z Sącza (cz I) w 130 rocznicę śmierci Chaima Halberstama*, „Almanach Muszyny” 2006

II. Czasopisma

Bałda Waldemar, *Bełżec- ostatni przystanek sądeckich Żydów. Żal pod roztoczańskim błękitem*, Sądeczanin, Nowy Sącz, październik 2011

Bolisęga- Szeliga Anna, *Czymś trzeba sobie zasłużyć na niebo*, Sądeczanin, Nowy Sącz, 16 wrzesień 2014

Chmura Wojciech, *Bez wiedzy o przodkach człowiek nie jest kompletny*”, Dziennik Polski Nowosądecki, 22.12.2009

Chmura Wojciech, *Sprawiedliwi odznaczeni krzyżem*, Dziennik Polski Nowosądecki, 22.12.2009 r.

Chmura Wojciech, *Król Artur i sześcioro Żydów*, Dziennik Polski Nowosądecki, 19.02.2010r

Chmura Wojciech, *Mam klucze do dziejów sądeckich Żydów*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, Nowy Sącz, 24 sierpnia 2012 r.

Franczak Artur, Połomski Łukasz, *100-lecie powstania budynku szpitala żydowskiego w Nowym Sączu, Chcieli zdążyć przed Panem Bogiem*, Sądeczanin, Nowy Sącz, grudzień 2013

Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (VI), Dzieci – bezbronne ofiary holokaustu*, Sądeczanin, Wrzesień 2012

Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Getta w regionie sądeckim*, Sądeczanin, Nowy Sącz, lipiec 2012

Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Getto dla pracujących (1940-1943) Piekło wybrukowane nadziejami*, Sądeczanin, maj 2012

- Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Getto zamknięte w Nowym Sączu (1940-1942) Cień tamtych murów*, Sądecznanin, czerwiec 2012
- Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Ostatnie lata sądeckich Żydów (VII) Losy Ocalałych z zagłady*, Sądecznanin, Listopad 2012
- Franczak Artur, Połomski Łukasz, *Ostatnie lato sądeckich Żydów (IX), Relacje polsko-żydowskie na Sądecczyźnie w czasie II wojny światowej. Tryumfował, wszak upolował zwierzynę*, Sądecznanin, Nowy Sącz grudzień 2012
- Kamińska Iwona, *Jak zniknął świat sądeckich Żydów*, Gazeta krakowska- Gazeta Nowosądecka, 16.09.2011
- Kocemba Emilia, *Żydzki w oczach młodej sądeczanki*, Sądecznanin, Nowy Sącz, Wrzesień 2008
- Kończ Bogusław, *Izak Goldfinger (1925-2014) Pożegnanie przyjaciela z Izraela*, Sądecznanin, Sądecznanie, Nowy Sącz
- Kończ Bogusław, *Modlitwa za Miasto Sącz, Jakubowi Müllerowi- in memoriam*, Sądecznanin nr 1, Nowy Sącz, 2012
- Kowalczyk Monika, *Pan Kuba już nie otworzy bramy*, Dziennik Polski Nowosądecki, nr 297, 21.12.2010
- Leśniak Jerzy, *Jakub Müller, Świadek holokaustu w Nowym Sączu, Strażnik grobu cadyka*, Sądecznanin, Nowy Sącz, styczeń 2011
- Olszowska Maria, *„On przeżył ten dramat”, „Tego świata już nie ma”*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, 21.08.2009r.
- Połomski Łukasz, Franczak Artur, *Ostatnie lato sądeckich Żydów(VIII), Losy ocalałych z zagłady*, Sądecznanin, listopad 2012
- Połomski Łukasz Władysław, *Od Bełżca po Charków*, [w] Sądecznanin, nr 4
- Połomski Łukasz, *Emanuel Ringelblum (1900-1943) Kronikarz getta warszawskiego maturę zdał w Nowym Sączu*, Sądecznanin, Nowy Sącz, nr 8, 2014 Zaremba Jacek , *Życie i zbrodnie Heinricha Hamanna*, Sądecznanin, Nowy Sącz, nr 8, 2014
- Połomski Łukasz, Franczak Artur , *Ostatnie lato sądeckich Żydów. 70 rocznica zagłady nowosądeckich Żydów. To była pogodna niedziela*, Sądecznanin, lipiec 2012
- Połomski Łukasz, *Rodzina Koerblów i jej martyrologia w czasie II wojny światowej. Od Bełżca po Charków*, Sądecznanin, Nowy Sącz, kwiecień 2010
- Połomski Łukasz, *Sądecki Szames*, [w] Dziennik Polski dodatek „Dziennik Nowosądecki z 23VII 2010r.

Połomski Łukasz, *W Bełżcu zginęli Żydzi Action Reinhardt*, Sądecznanin Nr 4 , Nowy Sącz, 2012

Połomski Łukasz, *Wspomnienia Albina Kaca. Moje miasteczko Sącz*, Sądecznanin, Nowy Sącz, Nr 11, listopad 2011

Połomski Łukasz, *Wspomnienie Albina Kaca, Moje miasteczko Sącz, Sądecznanin*, Nowy Sącz, listopad 2011

Połomski Łukasz, *Wspomnienie o Jakubie Müllerze w pierwszą rocznicę śmierci. Ostatni szabas przy Jagiellońskiej*, Sądecznanin Nr 12, Nowy Sącz, 2011

Połomski Łukasz, 136.Jorcait w Nowym Sączu. Chaim znaczy życie, Sądecznanin nr. 5, Nowy Sącz, maj 2012

Szeliga Paweł, *Piwnica była dla niej schronieniem. Żyła jak kret, bez światła i w ciszy.*, Gazeta Nowosądecka, Nowy Sącz, 8 maja 2015

Szewczyk Henryk, *Po własnych śladach*, Sądecznanin, Nowy Sącz, maj 2009

Widział Jerzy, *Doroczna pielgrzymka chasydów do grobu cadyka*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, 6.05.2005

Widział Jerzy, *Markus- wojenny tułacz*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, 11.08.2007

Widział Jerzy, *Pierwszy raz przyjechali z Australii*, Gazeta Krakowska- Gazeta nowosądecka, 20.05.2008r

Widział Jerzy, *Tsanz- miasto, które zniknęło*, Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka, 20-21.-08.2005

Wnęk Jan, *Rozruchy antyżydowskie na Sądecczyźnie*, Sądecznanin, Nowy Sącz, maj 2009

Zajac Edyta, *Chaim i cudowny miodownik*, Dziennik Polski Nowosądecki, 27.11.2010r.

Zaremba Jacek, *Życie i zbrodnie Heinricha Hamanna*, Sądecznanin, Nowy Sącz, nr 8, 2014

III. Strony internetowe

Polski Słownik Judaistyczny, www.jhi.pl/

Sądecznanin, www.sadeczanin.pl

Portal Społeczności Żydowskiej, www.jewish.org.pl

Nowy Sącz, www.nowysacz.pl

Fundacja Nomina Rosae, www.nomina.pl/

Sądecki Sztetl, www.sadeckisztetl.com

Twój Sącz, www.twojsacz.pl

Małopolskie Centrum Kultury „Sokół” www.mcsokol.pl

Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, www.muzeum.sacz.pl

Dziennik Polski, www.dziennikpolski24.pl

IV. Fotografie

Jakub Müller.fot. Piotra Drożdżik. Źródło: udostępnione przez Artura Franczaka Dyrektora Publicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Nowym Sączu,

Plakat promujący konferencję "*Holokaust oczami dziecka*". Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący” *Spotkania z żydowskimi świętami*” Chanuka. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący” *Spotkania z żydowskimi świętami*” Pesach. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący” *Spotkania z żydowskimi świętami*” Purim. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący” *Spotkania z żydowskimi świętami*” Rosz- Ha-Szana. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący” *Spotkania z żydowskimi świętami*” Szawuot. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący film dokumentalny pt „*Sądecki Sztetl*”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący projekt „*Tętno życia-czas dzieciństwa*”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący projekt „*Tętno życia-ślub w kulturze żydowskiej*”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący „*72 rocznicę likwidacji getta nowosądeckiego*”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej

Plakat promujący program „*II spacer śladami sądeckich Żydów*”. Źródło: Fundacja Nomina Rosae Ogród Kultury Dawnej.

V. Inne

Zagłada europejskich Żydów. Byśmy nie zapomnieli. Serial dokumentalny odc. 7,
Francja 2014